

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
NAKRĘCANIE KONJUNKTURY ŚWIATOWEJ — <i>M. KALECKI</i>	1111	KRONIKA BIEŻĄCA:	
KREDYT NA ELEKTRYFIKACJĘ WĘZŁA WARSZAW- SKIEGO — <i>R.</i>	1115	TERMIN OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1129
ŻYCIE GOSPODARCZE:		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
Z MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU	1116	SUBSKRYPCJA POŻYCZKI NARODOWEJ	1129
Z MINISTERSTWA SKARBU	1116	Konferencja przedstawicieli życia gospodarczego	
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:		Udział rolnictwa w subskrypcji Pożyczki Narodowej	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1116	Udział przemysłu w subskrypcji Pożyczki Narodowej	
ROLNICTWO	1119	Udział kupiectwa w subskrypcji Pożyczki Narodowej	
HANDEL:		Udział rzemiosła w subskrypcji Pożyczki Narodowej	
HANDEL ZAGRANICZNY		Udział świata pracy w subskrypcji Pożyczki Narodowej	
Zmiany w kierunkach handlu zagranicznego Polski — <i>St. B.</i>		Postępy subskrypcji i technika subskrypcyjna	
Stosunki handlowe Polski z Czechosłowacją — <i>Inż. D. Berger</i>	1120	PODATKI I OPŁATY	1137
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1123	KREDYT	1137
RYNEK AKCYJNY	1124	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1138
KOMUNIKACJA I TRANSPORT		Z BANKU POLSKIEGO	1139
Organizacja dowozowo-akwizycyjna na kolejach — <i>J. G.</i>	1125	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
Praca portu gdyńskiego w sierpniu 1933 r.	1126	NIEMCY	1140
POCZTA I TELEGRAF	1128	RUMUNJA	1141
PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM:		ESTONJA	1141
ORZECZNICTWO SĄDOWE	1129	SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH	1141
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1142
		BIBLIOGRAFJA	1144

NAKRĘCANIE KONJUNKTURY ŚWIATOWEJ

ANALIZUJĄC SYTUACJĘ gospodarczą świata na przełomie lat 1932 ÷ 33¹⁾, wyraziliśmy przekonanie, że „wkraczamy... w drugą połowę depresji, podczas której wytwórczość światowa, acz zwolna i z licznymi wahaniami, jednak będzie się podnosić”, oraz że „poprawa może... nastąpić w szybszym tempie, jeżeli poszczególne państwa uprawiać będą interwencję konjunkturalną”. Wypadki, które nastąpiły w I półroczu r. b., odpowiadały całkowicie tej prognozie. W I kwartale, w którym jeszcze interwencję konjunkturalną nie odbywały się, wytwórczość światowa, mimo krachu bankowego w Stanach Zjedn., utrzymywała się na poziomie wyższym niż „dno” roku 1932, odpowiadającym przeciętnej tego roku. Przebieg konjunktury w II kwartale odbywał się pod znakiem nakręcania konjunktury w Stanach Zjedn. i w Niemczech, przy

trwającej zresztą „automatycznej” poprawie we Francji i W. Brytanji. Jednak i w tych krajach znalazły odgłos wypadki amerykańskie, a to w postaci podniesienia się cen surowców światowych, podciągającego za sobą gromadzenie zapasów odpowiednich fabrykatów, co wpłynęło niewątpliwie na przyspieszenie tempa wzrostu wytwórczości, zwłaszcza we Francji.

Teoretycznie najbardziej racjonalną formą interwencji konjunkturalnej jest inflacyjne finansowanie robót publicznych. Rząd zaciąga kredyt w banku emisyjnym i uzyskane fundusze zużywa na wykonanie np. budowli użyteczności publicznej. Jeśli abstrahować od oszczędzania robotników, cała wydana suma przechodzi w postaci zysków do rąk kapitalistów, a to na drodze podniesienia cen i obrotów przedsiębiorstw, które dostarczają materiałów do

¹⁾ „Polska Gospodarcza” zesz. 1/1933, str. 9.

budowy danego obiektu, środków spożycia dla zatrudnionych przy tej budowie robotników i t. d. Takie podniesienie rentowności przedsiębiorstw skłania do wzmożenia inwestycji i prowadzi w rezultacie do poprawy koniunkturalnej, podobnej w swym charakterze do tej, jaka następuje na drodze automatyzmu. Nie trzeba identyfikować przytem inflacyjnego finansowania robót publicznych z „inflacją”. Nie wszystkie środki, wydane na te roboty, pozostają w obiegu. Obieg zazwyczaj wzrasta przytem nieznacznie — a może nie wzrosnąć wcale — wydawane zaś sumy wracają do banku emisyjnego w postaci bezpośrednich i pośrednich spłat kredytów przez kapitalistów, którzy te sumy zarobili. Przy małym zmniejszeniu sumy obiegu następuje więc przesunięcie w strukturze portfela wekslowego banku emisyjnego; wzrasta mianowicie udział w nim weksli skarbowych, a spada odpowiednio udział weksli prywatnych. Taka interwencja koniunkturalna powoduje niewątpliwie pogorszenie sytuacji walutowej danego kraju. Nie — jak to zwykle się przypuszcza — przez zwiększenie obiegu — które będzie (wspominaliśmy już o tem wyżej) zazwyczaj nieznaczne, lecz *via* bilans handlu zagranicznego. Wzrost wytwórczości, który zresztą jest wszak celem interwencji koniunkturalnej, pociąga za sobą konieczność wzmożonego przywozu „zagranicznych” składników tej wytwórczości, podczas gdy jednocześnie wzrost cen wewnętrznych zahamowuje eksport. Następuje więc w konsekwencji odpływ złota względnie dewiz i po krótszym lub dłuższym czasie — w zależności od zasobu kruszcowo-dewizowego danego kraju — załamanie waluty.

Otóż, należy stwierdzić, że te powikłania walutowe nie zagrażałyby Stanom Zjedn. w przypadku przeprowadzenia przez nie tego typu interwencji koniunkturalnej. Przedewszystkiem są Stany Zjedn. tworem — w porównaniu z innymi organizmami gospodarczymi — stosunkowo autarkicznym — tak, iż handel zagraniczny odgrywa tam w stosunku do obrotów wewnętrznych niewielką tylko rolę. Dalej, posiadają Stany Zjedn. znaczny zapas złota, ale — co najważniejsza — mają one wielkie należności z tytułu długów wojennych w innych krajach, których właśnie nie mogą zainkasować, ponieważ nie wpuszczają do siebie eksportu z tych krajów. Jeżeli więc następowałby wzrost wytwórczości potrzebny był Stanom Zjedn. większy import, to przecież połączyć to mogłyby snadnie ze ściąganiem swych długów — tak, iż ich sytuacja walutowa nie mogłaby być w żadnym razie na szwank narażona.

Następcza się wobec tego pytanie, dlaczego w Stanach Zjedn. nie nakrecono koniunktury zapomocą robót publicznych, lecz na drodze dewaluacji dolara (której mogłyby wszak w myśl powyższego uniknąć), najeźonej, jak to wykazemy poniżej, licznymi trudnościami. Należy przypuszczać, że odegrały tu główną rolę 2 względy: konieczność szybkiej interwencji oraz dążność do znacznego podniesienia cen, zwłaszcza artykułów rolnych. Oba zaś te względy wynikały z przeżywanego tuż przed interwencją kryzysu finansowego, którego drastycznym wyrazem był krach bankowy. Otóż, szybkość interwencji nie dałaby się istotnie osiągnąć na drodze prowadzenia robót publicznych. Wymagają one bowiem dość długiego przygotowania, chociażby w zakresie opracowania odnośnych projektów. Można było, oczywiście, uprościć tę interwencję, a mianowicie finansować infla-

cyjnie nie roboty publiczne, lecz zasiłki dla bezrobotnych — efekt gospodarczy byłby zupełnie ten sam, gdyż nie chodzi o to, na co państwo wydaje pieniądze, lecz o fakt, że je wydaje wogóle, pobierając je przytem nie ze źródeł podatkowych, a z banku emisyjnego. Zasiłki dla bezrobotnych są jednak na gruncie amerykańskim pomysłem nazbyt rewolucyjnym, nawet dla „trustu mózgow”. Dalej, ożywienie, wywołane przez prowadzenie robót publicznych lub dawanie zasiłków bezrobotnym, doprowadziłoby do wzrostu wytwórczości i cen, lecz jeśli chodzi o te ostatnie, a zwłaszcza o ceny artykułów rolnych, to zwykowanie ich mogłoby się okazać stosunkowo niewielkiem.

W ten sposób nie zostałyby radykalnie zmniejszony ciężar długów, przewyciężenie więc kryzysu finansowego wymagałoby specjalnych posunięć konwersyjnych. Jeśli zaś chodzi o ceny artykułów rolnych, to na rychłej i wydatnej ich wyższe zależało Rooseveltowi również ze względów czysto politycznych, a mianowicie chodziło tu o spełnienie zobowiązań wyborczych wobec farmerów i zażegnanie w ten sposób rewolt, jakie raz po raz wybuchały na tle kryzysu rolnego.

Postaramy się teraz zanalizować dokładniej, w jaki sposób dewaluacja dolara wywołała ożywienie, i w jakim stopniu ożywienie to nosi cechy stałości. Dewaluacja dolara wywołała popyt o charakterze spekulacyjnym, jak wskazywaliśmy we wstępie, zarówno w postaci gromadzenia zapasów surowców i wyrobów gotowych, jak i zakupów antycypacyjnych konsumentów w zakresie odzieży, samochodów, budowy domków mieszkalnych i t. p. Zyski kapitalistów wzrosły o wysokość właśnie tych „nadprogramowych” spekulacyjnych zakupów, w których lokowane były zaoszczędzone dawniej kapitały. Działanie było zupełnie podobne do tego, jak gdyby rząd czerpał środki z banku emisyjnego i wydawał je np. na roboty publiczne. Tutaj fundusze te, przeznaczone na zakupy spekulacyjne, płynęły bądź ze schowków, w których leżały banknoty, bądź też były wycofane z wkładów i wracały do banków już w postaci zrealizowanego zysku przemysłowców. Ten wzrost zysków, jaki powstał w wyniku popytu spekulacyjnego, realizowany być musiał na drodze zwiększenia obrotów i cen — nastąpiło tu ogólne gwałtowne ożywienie, jakie zaobserwowaliśmy w II kwartale r. b. W lipcu wskaźnik wytwórczości osiągnął poziom przeciętnej 1930 r. Jak dotąd, mechanizm działał zupełnie podobnie do tego, co ma miejsce przy inflacyjnym finansowaniu robót publicznych. Ale tu właśnie drogi tych 2 sposobów interwencji zaczynają się rozchodzić. W przypadku inflacyjnego finansowania robót publicznych względnie zasiłków dla bezrobotnych nie może być mowy o żadnych ruchach wstecznych.

W pewnej chwili, kiedy przez zwiększoną rentowność rozdmuchały one już procesy inwestycyjne, można je zawiesić, pozostawiając koniunkturę własnemu losowi. Lecz niema mowy o tem, by mogły one po tem zawieszeniu ciążyć w jakiś sposób na sytuacji gospodarczej. Inaczej — z dewaluacją. Po jej zakończeniu nastąpić może nie tylko ustanie gromadzenia zapasów spekulacyjnych względnie „nadprogramowego” zaopatrywania się w przedmioty kon-

sumpcyjne, lecz przeciwnie — mechanizm odwróci swój bieg i pocznie teraz działać w kierunku przeciwnym. Zapasy będą likwidowane, a w konsumpcji utworzy się dół, odpowiadający narosłej poprzednio górze.

Celem przeciwdziałania tej ewentualności wysunął „trust mózgów” hasło podniesienia siły nabywczej mas drogą podwyższenia płac roboczych. W ten sposób mają być wchłonięte zapasy spekulacyjne w razie ich likwidacji, względnie wypełniona luka w konsumpcji, powstała wskutek wzmoczonego zapatrywania się w okresie dewaluacji. Rozumowanie to jest, jak zresztą wiele innych rozumowań „trustu mózgów”, dość naiwne. Likwidacja zapasów wywoła niezależnie od wielkości siły nabywczej mas roboczych spadek zysków — tak samo, jak wzrost tych zapasów wpłynął na podniesienie zysków. Jeśli likwidacja zapasów odbywałaby się przy dotychczasowym poziomie płac, to ten spadek zysków uwidoczniłby się w obniżce cen. Jeśli zaś równoległe z likwidacją zapasów podnoszonoby płace, to wówczas spadek zysków przejawiłby się właśnie w podwyżce płac przy niezmiennych cenach. W jednym i w drugim wypadku redukcja zysków doprowadzić by musiała do spadku wytwórczości i zahamowania procesów inwestycyjnych, a więc do załamania ożywienia. Inna sprawa, że to załamanie byłoby rzeczywiście słabsze w wypadku podwyższenia płac niż obniżania cen, ponieważ spadek cen skłaniałby do wzmoczonej likwidacji zapasów, a więc tem silniej redukowałby zyski, co pociągnęłoby za sobą gwałtowniejsze kurczenie wytwórczości.

Podwyżka płac rozpoczęła się zresztą jeszcze w trakcie dewaluacji dolara, nim doszło do likwidacji zapasów, wobec tego współdziałała ona i współdziała nadal w zwwyżce cen, która znów powstrzymuje od likwidacji zapasów spekulacyjnych. W ten sposób może się okazać, że ta likwidacja nastąpi w okresie jeszcze dalej posuniętego ożywienia, kiedy obroty będą wyższe niż obecne, a działalność inwestycyjna na dobre się rozszerzy. Wówczas przedewszystkiem to wyzbywanie się zapasów nie przybierze większych rozmiarów, bo przy dużych obrotach będą właśnie potrzebne także i duże zapasy, a z drugiej strony inwestycje osiągną wysokość, przy której likwidacja zapasów będzie mogła zahamować jedynie tempo wzrostu koniunkturalnego, ale nie zdusi produkcji od tego niskiego poziomu, jaki miała przed interwencją.

Poważną rolę w utrwaleniu ożywienia w Stanach Zjedn. mogłyby odegrać roboty publiczne, planowane przez Rząd. Wydaje się jednak, że i w tym wypadku — podobnie jak w innych — „trust mózgów” zdradza słabe zrozumienie funkcjonowania mechanizmu koniunkturalnego. Okazuje się, że roboty publiczne mają być w dużym stopniu pokrywane z podatków, a nie — inflacyjnie finansowane, co odbiera im całkowite znaczenie bodźca w przebiegu koniunkturalnym. Jak już niejednokrotnie zaznaczaliśmy, nie chodzi bowiem przy interwencji koniunkturalnej o to, na co rząd wydaje pieniądze, lecz o to, skąd je bierze. Tylko tworzenie dodatkowej siły nabywczej zwiększa rentowność przemysłu, prowadzi do zwiększenia produkcji i zachęca do inwestycji. Przy finansowaniu robót publicznych z podatków redukuje się zyski jedną ręką o tyle, o ile się je zwiększa drugą.

Należy jeszcze stwierdzić, że nakręcenie koniunktury zapomocą dewaluacji dolara tylko odsunęło na pewien czas kwestję wystąpienia przy wzroście wytwórczości biernego salda bilansu handlowego. Hurtowe ceny amerykańskie osiągną już w najbliższym czasie parytet złoty cen z przed dewaluacji. Premja walutowa zniknie więc, odpadnie bodziec do eksportu, podczas gdy import rosnąć będzie nadal wraz z wytwórczością, dostarczając niezbędnych dla niej składników z zagranicy. Jak już wyjaśniliśmy poprzednio, biernie saldo bilansu handlowego nie przyczynia gospodarce Stanów Zjedn. żadnych trudności, ponieważ może ono być skoordynowane z rewindykacją ich należności europejskich. To wchłanianie eksportu innych krajów będzie zresztą właśnie przewodem, przez który ożywienie w Stanach Zjedn. udzielić się w pewnej mierze może pozostałej części świata.

Jak wiadomo, „trust mózgów” ma nie tylko ambicję nakręcenia koniunktury, ale też zapoczątkowania nowej ery „kapitalistyczno-planowej” w historii Stanów Zjedn. Także i w tych koncepcjach uderza prymitywizm i brak zrozumienia sprzężyn gospodarki kapitalistycznej. „Planowanie” sprowadza się tu głównie do tworzenia karteli dla zwalczania „rujującej konkurencji” i niedopuszczania do „przeinwestowania”. Łatwo wykazać, że ta prymitywna koncepcja planowości nie wytrzymuje krytyki. W kartelach, zapobiegających rujującej konkurencji, będą osiągnęte zyski, ale aby te zyski były realizowane, muszą właśnie być dokonywane inwestycje, gdyż ogół zysków kapitalistów równa się sumie ich konsumpcji oraz ich inwestycji. Jeśli kartele mogą osiągać zyski, a przytem nie inwestować, to tylko dlatego, że istnieje przemysł nieskartelizowany, którego część majątku przywłaszczają bezpośrednio albo pośrednio kartele. Gdyby jednak cała gospodarka składała się z karteli, to nie mogłyby one oczywiście osiągać dużych zysków, jeśli by nie robiły też znacznych inwestycji. Zaniechanie inwestycji prowadziłoby do kurczenia się zysków, co przy utrzymaniu sztywnych cen skojarzone byłoby ze zmniejszeniem zbytu.

Bardzo często spotykamy się z rozumowaniem, że poco mamy budować nowe fabryki wtedy, gdy jeszcze stare nie są zatrudnione. Ta prosta prawda dzieli los wielu swych współtowarzyszek — jest fałszywa. Poto aby zatrudnić istniejący aparat wytwórczy, należy go właśnie stale rozszerzać, ponieważ oszczędzana część zysków lokowana jest w inwestycjach. Jeśli tych inwestycji niema, to zysk spada i spada też zatrudnienie istniejących zakładów.

Przypuśćmy, że, jak to ma często miejsce w Stanach Zjedn., między 2 miastami biegną 2 konkurujące ze sobą linje kolejowe. Ruch na obu linjach jest słaby. Jak temu zaradzić? Możliwy odpowiedzieć paradoksalnie, że należy budować trzecią linję kolejową, bo wtedy na 2 pierwszych przewozić się będzie materiały i ludzi do budowy trzeciej. A co zrobić, jak będzie gotowa trzecia? Wtedy należy budować czwartą i piątą... Przykład ten jest, jak to zresztą uprzedziliśmy, paradoksalny — gdyż niewątpliwie lepiej byłoby podjąć jakąś inną inwestycję w pobliżu pierwszych dwóch linii kolejowych zamiast budowania trzeciej — ale tem niemniej od-

zwierciadła doskonale prawa rozwoju całokształtu gospodarstwa kapitalistycznego.

* * *

W przeciwieństwie do Stanów Zjedn. zrealizowano w Niemczech typowe nakręcanie konjunktury zapomocą inflacyjnego finansowania robót publicznych. Nie zmienia, oczywiście, „inflacyjności” finansowania fakt, że wykorzystywany w tym celu jest nie tylko Bank Rzeszy, ale i aparat prywatno-bankowy, znajdujący się zresztą w wyniku krachu bankowego w 1931 r. w iwiej części pod kontrolą Rządu. Mało waży również—z punktu widzenia nakręcania konjunktury—że do „robót publicznych” zaliczyć wypada zbrojenie, umundurowanie oddziałów szturmowych i t. p.

Słabym miejscem interwencji konjunkturalnej w Niemczech jest bilans handlu zagranicznego. Stany Zjednoczone, jako kraj wierzycki, mogą—jak to już wyżej wskazywaliśmy—pozwolić sobie na bierne saldo bilansu handlowego. Inaczej w Niemczech, obciążonych zobowiązaniami w stosunku do zagranicy oraz odsetkami od tych zobowiązań. Narazie wzrost wytwórczości (nie przekraczający zresztą w stosunku do najniższego poziomu 20%) w Niemczech nie spowodował jeszcze zwiększenia importu, ale to tylko naskutek postępującej autarkizacji w zakresie produktów rolnych. Autarkizacja ta posunięta została już zresztą tak daleko, iż w przyszłości postępy jej nie będą mogły kompensować rosnącego wraz z produkcją przemysłową zapotrzebowania na odpowiednie surowce zagraniczne. Ograniczenia przywózowe w zakresie produktów żywnościowych nie pozostały zresztą bez wpływu na wielkość eksportu, który się skurczył w wyniku restrykcji krajów, importujących produkty rolne do Niemiec. W tym stanie rzeczy Niemcy musiały uczynić pierwszy krok dla zapewnienia sobie dłuższego tchu w zakresie zwiększania wytwórczości—zawiesiły transfer. Ale i to posunięcie pozwoli na stosunkowo tylko niewielkie zwiększenie importu, nie usunie więc hamulca dla dalszej ekspansji wytwórczości przemysłowej, która odczuwać będzie brak niezbędnych jej zagranicznych surowców. Trzeba podkreślić, że ewentualność wzrostu obrotów handlu międzynarodowego w związku z poprawą konjunktury światowej nie rokuje Niemcom w najbliższym czasie odciążenia, ponieważ jednocześnie następować będzie niezawodnie, jak przy każdej poprawie, wzrost cen surowców w stosunku do cen fabrykatów, co będzie znów działało niekorzystnie na bilans handlowy Niemiec, przywożących surowce i wywożących fabrykaty. Wobec tego powodzenie dalszego nakręcania konjunktury w Niemczech zależy od kampanji eksportowej, którą—jak to można wywnioskować z ostatnich wiadomości—właśnie teraz rozpoczynają. Środki, które tu zastosują, obracać się będą niewątpliwie dokoła generalnych i specjalnych premij eksportowych. Proponowano już nawet ostatnio utworzenie banku dla handlu zagranicznego, któryby odkupował od eksporterów dewizy, płacąc za funt angielski 20 marek, t. zn. tyle, ile kosztuje funt złoty, a importerom znów sprzedawałby dewizy po tej samej cenie. Aby przeciwdziałać wynikającemu stąd podrożeniu towarów przywożonych, zredukowanoby odpowiednio cła. Ta operacja sprowadzałaby się do wypłaty generalnej premii eksportowej,

ponieważ państwo dokładać będzie musiało do tego interesu tę sumę cła, z której zrezygnuje. Gospodarcze znaczenie tego dumpingu, podobnie jak zwykłego dumpingu walutowego, sprowadza się do faktu, że własne towary wymienia się na obce przy niekorzystnym stosunku wymiennym i dzięki temu zwiększa się o tyle zbyt własnych towarów, że mimo niekorzystnej relacji wymiany osiąga się jednak większą ilość obcych. Pozwoli to Niemcom na dalsze nakręcanie konjunktury, ale wpłynie, podobnie jak dotychczasowe tendencje autarkiczne, na obniżenie plac realnych. Są to typowe trudności, jakie dla kraju dłużniczego przedstawia interwencja konjunkturalna. Niewiadomo zresztą, w jakim stopniu Niemcom, których główna część wywozu kierowana jest na europejskie rynki zbytu, uda się ich kampanja dumpingowa, ponieważ niewątpliwie odnośne kraje zareagują na nie nowymi represjami celnymi.

* * *

Nie wspominaliśmy dotychczas o trzecim kraju, nakręcającym konjunkturę, który zajął się tem najwcześniej, bo jeszcze w końcu 1931 r.—o Japonji. Nie chodziło wprawdzie przytem o interwencję konjunkturalną, lecz o prowadzenie wojny mandzurskiej, a w dalszym ciągu o zbrojenia, ale skutek był ostatecznie ten sam. Inflacyjne finansowanie zbrojeń ma bowiem te same następstwa, co inflacyjne finansowanie robót publicznych. Nawiasem mówiąc, większość robót publicznych w Niemczech nosi również charakter zbrojeniowy. Budowa szos, jako podstawa t. zw. motoryzacji kraju, budowa huty cynkowej, popieranie wytwórczości samochodów i aeroplanów—wszystko to zmierza w zupełnie określonym kierunku. Zresztą także i planowane roboty publiczne w Stanach Zjedn. mają w pewnej części te właśnie a nie inne cele. Nakręcanie konjunktury światowej kojarzy się tu niewątpliwie w sposób swoisty z naprężeniem atmosfery politycznej.

Tak samo, jak w Niemczech—odbywa się „sztuczna” poprawa konjunktury w Japonji bez dopływu kapitału zagranicznego. Zwiększony wzrost importu pokrywany jest przez odpowiednie zmniejszenie eksportu, które uskutecznione zostało zapomocą bardzo znacznej, bo sięgającej 60%, dewaluacji yena. Japonja była przy tej ekspansji eksportowej w położeniu lepszym od Niemiec, ponieważ główne jej rynki zbytu są to kraje egzotyczne, chronione w wielu wypadkach nie tak wysokim cłem jak rynki europejskie. Jeśli zaś chodzi o te ostatnie, to były one dotąd tylko w bardzo niewielkim stopniu terenem zbytu wyrobów japońskich i wobec tego eksport japoński, opierający się na znacznej dewaluacji yena oraz na fakcie, że niskowartościowe towary japońskie stają się atrakcyjnymi dla spauperyzowanej Europy, miał przed sobą szerokie pole ekspansji. W rezultacie bilans handlowy nie przez zkodził Japonji do osiągnięcia poziomu wytwórczości o 30% wyższego niż w 1931 r. Naskutek niekorzystnej relacji wymiany towarów własnych na obce musiało być to—jak już wskazywaliśmy mówiąc o Niemczech—połączone z silną obniżką plac realnych.

Przyjrzelśmy się interwencji konjunkturalnej w Stanach Zjedn., Niemczech i Japonji i dochodzimy do wniosku, że tytuł niniejszego artykułu jest

w gruncie rzeczy niewłaściwy: niema wcale miejsca nakręcanie konjunktury światowej, lecz jedynie nakręcanie konjunktury w 3 wielkich ośrodkach świata, które nie znajduje niemal echa we wszystkich krajach pozostałych. Osiągnięty bowiem drogą interwencji wzrost wytwórczości odbywa się bez biernego salda bilansu handlowego, t. zn. bez importu kapitału zagranicznego: w Stanach Zjedn. dlatego — że, przynajmniej dotąd, kapitału importować nie chcą, w Niemczech i Japonii dlatego — że go importować nie mogą. Nakręcanie konjunktury odbywa się, jak dotąd, w postaci autarkiczno-dumpingowej, i dlatego część świata, leżąca poza ośrodkami interwencji,

pozostaje na łasce czystego automatyzmu. Automatyzm ten zresztą przy szczególnie sprzyjających warunkach, jak we Francji, doprowadził już do większego wzrostu wytwórczości niż w nakręcających konjunkturę Niemczech. Wydaje się, że jeszcze długo nie będzie można mówić o konjunkturze światowej, lecz o sumie mniej lub więcej odrębnych konjunktur w poszczególnych krajach. Koncepcja autarkji, wysuwana dawniej celem zastąpienia „zbędnego” przywozu przez własną wytwórczość, przestacza się dzisiaj w usiłowanie samodzielnego oderwania się poszczególnych krajów od kryzysu światowego.

M. Kalecki

KREDYT NA ELEKTRYFIKACJĘ WĘZŁA WARSZAWSKIEGO

PRZEBUDOWA węzła warszawskiego wraz z budową linii średnicowej wysunęła problem trakcji. Inżynierowie Polskich Kolei Państwowych przychylił się do projektu, zmierzającego do elektryfikacji całego węzła. Plany elektryfikacyjne zostały opracowane i od pewnego okresu czasu prowadzone były pertraktacje w sprawie otrzymania koniecznych na ten cel kredytów.

W dn. 2 sierpnia r. b. P. Wiceminister Koc w imieniu P. K. P. podpisał w Londynie umowę z firmami: „The English Electric Company Limited” i „Metropolitan Vickers Electrical Export Company Limited”, na podstawie której firmy te mają na warunkach kredytowych dostarczyć maszyny i materiały, potrzebne do elektryfikacji, oraz otworzyć dla P. K. P. kredyt, który ma być zużyty częściowo na zamówienia maszyn i materiałów w Polsce, częściowo na wykonanie robót budowlanych. Całość zelektryfikowanej linii stanowić będzie ok. 200 km jednotorowych i ok. 16 km torów stacyjnych. Koszt budowy tej linii został określony na £ 1450 tys., z których £ 900 tys. zostanie zużyte na zakup maszyn w Anglii. Są to maszyny, które nie mogą być wykonane w Polsce. Reszta powyższej sumy, t. j. £ 550 tys. ma iść na zakup maszyn i materiałów w Polsce. Za dostarczone bądź z Anglii, bądź z polski materiały, lokomotywy, wagony i t. p. odpowiadać będą firmy, zawierające umowę.

Poza tem zostaje otwarty przez kontrahenta angielskiego kredyt gotówkowy dla P. K. P. w wysokości £ 530 tys. dla wykonania robót budowlanych, związanych z przebudową węzła warszawskiego.

Splata kredytu towarowego i kredytu gotówkowego odbywać się będzie w funtach szterlingach w/g kursu dnia bez klauzuli złota i dokonywana będzie w Anglii. Splata kredytu rozpocznie się w 1936 r. w kwietniu i będzie następować w ratach kwartalnych w takiej wysokości, iż całkowita splata kredytu nastąpi w 1942 r.

Oprocentowanie zarówno kredytu towarowego jak i gotówkowego wynosi 6⁵/₈% rocznie bez jakichkolwiek kosztów dodatkowych. Kredyt ten nie zostaje zabezpieczony żadnym zastawem—ani na dochodach, ani na majątku Skarbu Państwa. Jest tylko zastrzeżone w umowie, iż bez porozumienia się z kontrahentem P. K. P. do czasu spłaty kredytu nie może

udzielić zastawu dla innych operacji na zelektryfikowanych przez Anglików odcinkach linii.

Zabezpieczeniem punktualności spłaty tego kredytu będą skrypty dłużne, które P. K. P. wystawia na całą sumę kontraktu, t. j. obejmującą zarówno kredyt towarowy, jak i gotówkowy. Skrypty te będą zdeponowane w pierwszorzędnym banku jako u trustee i w miarę dokonywania przez P. K. P. spłat kredytu w terminach, przewidzianych w umowie, będą wycofywane i zwracane P. K. P. Byłyby one tylko w tym wypadku wydane kontrahentom, o ileby P. K. P. nie dokonało spłaty kredytu w przewidzianym terminie.

Skrypty te posiadać będą gwarancję Skarbu Państwa.

Program robót przewiduje, iż elektryfikacja linii Warszawa-Wschodnia do Pruszkowa zostanie wykończona w ciągu 2 ÷ 2¹/₂ lat. Linja Pruszków—Żyrardów wykończona będzie w ciągu 2¹/₂ ÷ 3 lat, Warszawa-Wschodnia do Otwocka w ciągu 3 ÷ 3¹/₂ lat, a Warszawa-Wschodnia do Mińska Mazowieckiego w ciągu 3¹/₂ ÷ 4 lat. Lokomotywy będą dostarczone w ciągu 2 ÷ 2¹/₂ lat, wagony zaś w 4 partjach w ciągu 2 ÷ 4 lat. W tym samym okresie czasu zostaną wykończone stacje rozdzielcze.

Zadłużenie P. K. P. powstaje stopniowo w miarę wykonywania robót. Procenty bieżą od chwili wydania przewidzianego w umowie świadectwa wykonania robót (progress certificate).

Dla sporów wszelkiego rodzaju przewidziany jest sąd rozjemczy.

Podpisana w Londynie umowa o zaciągnięciu kredytu na elektryfikację węzła warszawskiego jest w dzisiejszej dobie niewątpliwie bardzo korzystną operacją finansową — tak ze względu na jej koszt i inne warunki techniczne, jak i na znaczenie gospodarcze. 6⁵/₈% rocznie, nawet o ile przyjmujemy, że pieniądź dziś znacznie potaniał, jest jednym z najniższych procentów, jakie Polska płaci zagranicy za zaciągnięte kredyty, procent ten bowiem stanowi całkowite i ostateczne obciążenie z tytułu kredytu, zawierając w sobie wszelkie koszty dodatkowe.

Ceny za towary pochodzenia angielski go zostały ustalone na podstawie cen rynkowych tych surowców, które zostaną zużyte do wyrobu zamówionych w Anglii maszyn lub materiałów. Eksperti polscy

stwierdzili, że ceny te odpowiadają cenom rynkowym, a tem samem i że żadne dodatkowe korzyści nie są w nich ukryte.

Odroczenie rozpoczęcia spłaty do 1936 r. jest korzystne ze względu na sytuację budżetową. Stwarza ono jednocześnie zasadę, iż zapłata za oddane do użytku roboty nie może nastąpić przed ich wykończeniem.

Państwo Polskie, jak najsumienniejszym wywiązując się ze wszystkich swych zobowiązań zagranicznych, stojąc nadal przy standardzie złota i nie wprowadzając jakichkolwiek zarządzeń, ograniczających ruch kapitałów zagranicznych, wreszcie prowadząc zdrową politykę budżetową — zdobyło na rynku angielskim zupełne zaufanie. W okresie tak ciężkim i nieodpowiednim dla operacji kredytowych zł 60 miljn. zostaje zakredytowane Polskim Kolejom Państwowym.

Dużym dowodem zaufania jest również fakt, iż zaciągnięcie tego kredytu nie pociąga za sobą tytułem gwarancji obciążenia majątku lub dochodów Skarbu Państwa.

Dotychczas zaciągane przez Polskę zagranicą pożyczki lub kredyty posiadały przeważnie podwójne

zabezpieczenie: kapitał był zabezpieczony zastawem na nieruchomościach, punktualność zaś obsługi pożyczki — przez blokowanie na rachunku bankowym dochodów skarbowych z określonego w umowie źródła. Kredyt elektryfikacyjny nie posiada żadnej z tych form zabezpieczenia. Jedynie punktualność spłat jest zabezpieczona, lecz nie blokowaniem dochodów skarbowych, a przez złożenie u trustee skryptów dłużnych P. K. P.

Pertraktacje, prowadzone w Londynie, odbywały się przy usilnem poparciu City i Treasury. Treasury zwolniło z embarga sumy, które mają być przekazane do Polski z tytułu wykonania umowy. Fakt ten świadczy o tem, iż również i w oficjalnej opinii angielskiej operacja ta jest uważana za gospodarczo zdrową i zasługującą na poparcie.

Zaciągnięty kredyt na elektryfikację węzła warszawskiego upewnia nas i potwierdza, iż standing kredytowy Polski zagranicą jest wysoki, i że wskutek tego należy oczekiwać dalszego rozwoju stosunków finansowych z państwami Zachodniej Europy.

R.

ŻYCIĘ GOSPODARCZE

Z MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU
NOWOMIANOWANY PODSEKRETARZ
STANU P. Henryk Floyar-Rajchman objął w dn. 12 b. m. urządowanie.

Z MINISTERSTWA SKARBU
NOWOMIANOWANY PODSEKRETARZ
STANU P. Wacław Jędrzejewicz objął urządowanie.

GÓRNICZTWO I PRZEMYSŁ

PRZEMYSŁ NAFTOWY

PRZEMYSŁ NAFTOWY W LIPCIE 1933 R.—Wydobycie ropy w lipcu r. b. wynosiło 4799 cyst. brutto — wobec 4669 cyst. w czerwcu. Przeciętna dzienna produkcja zwiększyła się przeszło o 1 cysternę, wynosząc blisko 156 cyst. (154 cyst. w miesiącu poprzednim)

W rejonie borysławskim uzyskano 2 dowieńczenia w warstwach popielskich: 1) 5,5 t ropy dziennie i 28 m³ gazów na minutę nawiercono w otworze „Marja Teresa III” na głęb. 1290 m; 2) początkowo 10 t ropy dziennie z ustalaniem się na 5 t dziennie przyszło po pogłębieniu otworu „Statelands XXVI” z głęb. 847 m; przed nowem dowieńczeniem otwór „Statelands XXVI” z głęb. 843 m wydawał ok. 2 t dziennie.

Większe dowieńczenia w rejonach marek specjalnych w ilości 3-2 t dziennie nastąpiły: w Schodnicy („Galicja Muchowate XLIX” w głęb. 421 m), Brelikowie („Brelików LXXXIX” głęb. 508 m), Ropience („Ropienka XLVII” na głęb. 228) i Męcinie W. w otworze „Felnerówka XII” na głęb. 349 m; ilość 2-1 t dziennie ropy uzyskano w otworach: „Lipa LIII” (Lipinki głęb. 210 m), „Ropita XXVIII” (w Harkłowej na głęb. 428 m), „Kronem LVI” (w Krościenku na głęb. 602 m), „Gaz-Sekcja I” (w Jaszczwi głęb. 1037 m), „Ropienka XLVIII” (w Ropience głęb. 301 m) i „Serków XXIX” (na głęb. 236 m w Rypnem); poniżej 1 t dziennie nawiercono: w Łodynie, Tyrawie Solnej, Gorlicach i Bitkowie.

Na większą uwagę zasługują silne ślady gazów w otworze „Ropita XXIV” w Harkłowej na głęb. ponad 1060 m, stwierdzające obecność nieznanych, produktywnych pokładów.

Produkcja i obrót ropą — w lipcu 1933 r. (w cysternach)

MIESIĄC I ROK	JASŁO				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca
Czerwiec 1933	788	6	817	336	3 615	183	3 693	2 465	266	4	306	126	4 669	193	4 816	2 927
Lipiec 1933	818	7	878	274	3 709	186	3 703	2 404	272	4	324	69	4 799	197	4 905	2 747
Stycz.-lipiec 1932	5 703	42	5 598	503	25 617	1 394	24 892	3 508	2 538	54	2 533	153	33 857	1 490	33 022	4 164
„ 1933	5 617	37	5 625	274	24 894	1 267	24 435	2 404	2 000	36	2 054	69	32 511	1 340	32 114	2 747

Produkcja i zużycie gazów ziemnych — w lipcu 1933 r. (w tys. m³)

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
Czerwiec 1933	7 047	1 949	4 726	372	23 993	10 255	13 651	87	3 490	2 514	504	472	34 530	14 718	18 881	931
Lipiec 1933	7 360	1 995	4 988	377	24 601	10 481	14 021	99	3 589	2 571	352	666	35 550	15 047	19 361	1 142
Stycz.-lipiec 1932	52 762	16 248	33 670	2 844	179 401	70 792	107 154	1 455	29 050	19 891	6 350	2 814	261 218	106 931	147 174	7 113
" 1933	54 533	14 709	37 391	2 433	186 610	72 677	113 944	889	27 124	18 811	5 020	3 293	268 267	106 197	154 555	6 615

Liczba otworów wiertniczych na Kopalniach ropy i gazów — w lipcu 1933 r.

MIESIĄC I ROK	L i c z b a o t w o r ó w														Ilość otworów produkcyjnych	Przeciętna dzienna produkcja otworów — w kg
	Montowane	Zmontowane	Wiercone			Instrument.	Wyłączenie gazowe	Samopłynące	Łyżkowane	Pompowane	Tłokowane	Rekonstruk.	Likwidacja	Razem		
		Produkcyjne	Bez produkcji	Razem												
Czerwiec 1933	15	10	37	47	84	25	180	12	286	2 102	355	23	10	3 102	2 792	557
Lipiec 1933	14	10	35	59	94	23	179	13	286	2 115	360	20	10	3 124	2 809	551

Odbudowa ciśnienia złoża była kontynuowana dalej z pomyślnym wynikiem. W Lipinkach w złożu wtłoczono pod ciśnieniem 29 atm. 180 939 m³ powietrza, a od początku zastosowania metody 5 244 293 m³. W Potoku wtłoczono 307 220 m³ gazu, a 2 782 219 m³ od początku odbudowy. W Schodnicy wtłoczono pod ciśnieniem 7 ÷ 24 atm. 360 576 m³ powietrza, a 7 126 233 m³ powietrza od pierwszego dnia. W Mrażnicy-Boryslawiu trwała przerwa, przy ciśnieniu 12 atm. na zamkniętej głowicy otworu. Wyniki stosowania metody odbudowy ciśnienia na kopalniach boryslawskich i mrażnickich okazały się o tyle dodatnimi, że zanieczyszczenie ropy spadło o 19%. W produkcji gazowej nie zaszły istotniejsze zmiany.

Produkcja innych kopalń, jak w Lipinkach, Potoku, Schodnicy i Uryczu, utrzymywała się na wysokim poziomie, bądź znów wzrosła.

Ilość ropy, zużytej na opał i manko, wynosiła bez zmiany 4 $\frac{1}{2}$ produkcji brutto.

Ekspedycja ropy do rafinerii osiągnęła 4 905 cyst. — wobec 4 816 cyst. w czerwcu.

Zapasy ropy, zamagazynowanej na kopalniach i tłoczniach, zmniejszyły się z 2 929 cyst. na 2 747 cyst.

Działalność nowej organizacji — „Polski Eksport Naftowy” — przyczyniła się do bardzo widocznej poprawy konjunktury. Ceny ropy na wolnym rynku, bądź ustalone przez „Polmin” — poszły znów znacznie w górę. W stosunku do miesiąca poprzedniego ceny zwiększyły się o 6%, a o 10% w stosunku do maja, t. j. odkąd „P. E. N.” rozpoczął czynności. Na wolnym rynku — przy zwykłej tendencji — za ropę boryslawską płacono zł 1 370 ÷ 1 385 za cysternę 10-tonnową. Za tę samą ropę bruttowa „Polmin” ustalił cenę zł 1 355 — wobec zł 1 263 w czerwcu. Ceny — w zł za cysternę loco zbiorniki — wynosiły:

Boryslaw	1 355	Turzepole	1 280
Orów	1 355	Wulka	1 300
Popiele	1 355	Iwonicz	1 300
Schodnica	1 470	Węglówka	1 270
W. Mrażnica	1 320	Równe-Rogi bezpara-	
Urycz	1 550	finow.	1 300
Pereprostyna	1 390	Równe-Rogi parafin.	1 200
Rypne	1 355	Rymanów	1 220
Słoboda Kung.	1 350	Wańkowa	1 290
Kosmacz	1 300	Potok	1 750
Opaka	1 355	Toroszówka	1 870
Bitków-Pasieczna		Ropienka, ad Dukla .	1 320
loco Dąbrowa	1 500	Grabownica-Humniska.	1 580
" Stella-Zofja	1 700	Grabow.-Humniska par	1 355
" Nobel	1 470	Lipinki	1 320
" Franco-Polon.	1 400	Libusza	1 260
Strzelbice	1 320	Klimkówka	1 300
Rajskie	1 420	Zagórz	1 300
Harkłowa	1 250	Majdan-Rosulna	1 350

Kryg zielona	1 300	Dobrucowa	1 300
czarna	1 155	Lubatówka	1 300
Szymbark	1 340	Białkówka-Winnica . .	1 300
Krosno wol. od parafiny	1 250	Męcina W.	1 400
parafin.	1 200	Męcinka	1 400
Krościenko bezparaf.	1 250	parafin.	1 300
parafin.	1 200	Kłęczany	1 800
Łodyna	1 280	Stara Wieś biała	1 900
Hołowiecko	1 360	Stara Wieś ciemna . . .	1 400
Zmiennica	1 250	Mokre	1 650

Zwyzka cen ropy oddziaływała dodatnio na ruch wiertniczy. Jak zwykle, dało się to odczuć na kopalniach, położonych w rejonach marek specjalnych, gdzie przy stosunkowo mniejszych szybko amortyzujących się nakładach — już po miesiącu, dwóch a nawet wcześniej można dowiercić się do ropy. Nowo podjęto ruch na kopalni „Balbina” w Potoku wierceniem nowego otworu. W Gorkach na nowo założonej kopalni „Gorki” zaczęto wiercić otwór „Polmin I”. Podjęto nowe wiercenia: w Brzozowie (kop. „Młynki” otwór „Ewa”), Humniskach (otwór „Humniska II”), Tyrawie Solnej („Artur VII”), Kobylanach („Społem V” kop. „Berta”), Białkowiec („Małgorzata VIII”), Lipinkach („Lipa LIV” i „Jutrzenka XXIV”), Krygu („Nagroda VII” i „Władysław II”), Bieczu („Romanja V”), Daszawie („Jan Sobieski” kop. „Zawadzki”) i w Rypnem („Serków” kop. „Hannibal”). Przybyło razem 15 nowych otworów świdrowych — wobec 7 w m. poprzednim. Ogółem w wierceniu było o 10 otworów więcej (94 wobec 84).

Z ważniejszych wierzeń poszukiwawczych: otwór „Pionier Orów I” uzyskał głębokość 1 935 m, „Modrycz I” — 1 330 m, „Pionier Rachin” — 1 188 m i „Pionier I” w Potoku Czarnym — 908 m.

Liczba robotników, zatrudnionych na kopalniach ropy i gazów, pokaźnie wzrosła — do 8 523, wobec 8 181 w czerwcu.

Wydobycie gazów ziemnych wynosiło przeciętnie dziennie 1 146 tys. m³ — wobec 1 151 tys. m³ w czerwcu. Manko gazowe wynosiło 3 $\frac{1}{2}$ produkcji (w m. poprzednim 2 $\frac{3}{4}$).

Ceny gazu ziemnego pozostały w wysokości niezmięnionej, t. j. dla gazu boryslawskiego gr 456 za 1 m³.

W lipcu r. b. było czynnych 31 rafinerii nafty, które zatrudniały ogółem 3 542 robotników i majstrów (w czerwcu r. b. 3 629). Z tej liczby 3 481 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu zatrudniała w tej liczbie 634 robotników.

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła 56 524 (w r. ub. przec. mies. 45 405 t). Przerobiono ropy boryslawskiej (standard) 41 933 t, specjalnej małoparafinowej 8 921 t, specjalnej bezparafinowej 5 370 t.

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 52 447 t, czyli strata przy przeróbce stanowiła 72 $\frac{1}{2}$ (przeciętnie w r. ub. 78 $\frac{1}{2}$).

Produkcja i obrót produktami naftowymi — w lipcu 1933 r. (w tonnach)

P r o d u k t	Wytwór- czość z przeróbki ropy	Wysyłka do spo- życia w kraju	Zapotrzeb. własne rafineryj	Eksport	Wymiana między- rafineryjna		Import ¹⁾	Z a p a s y	
					wysyłki	przywóz		w dn. 30/VI 1933 ¹⁾	w dn. 31/VII 1933
Benzyna	9 036	5 829	133	5 168	217	3 622	—	26 256	27 567
Nafta rafinowana	4 590	4 441	3	441	4	11	—	3 740	3 452
„ destylowana	12 718	25	—	2 304	—	—	—	20 835	31 224
Olej gazowy	8 181	3 719	14	3 420	38	39	—	15 809	16 838
„ opałowy z destyl. rozkł.	505	323	—	170	—	—	—	438	450
Oleje smarowe	8 983	3 090	10	3 427	160	170	41	39 128	41 635
Smary stałe	246	239	—	6	11	11	1	566	568
Parafina	2 384	852	—	2 144	19	19	—	4 293	3 681
Świece	35	—	—	37	—	—	—	8	6
Asfalt	2 780	2 409	15	1 100	1	1	—	12 032	11 288
Koks	460	11	115	305	197	281	—	1 559	1 672
Produkty uboczne	145	159	88	—	1	—	—	786	683
Ropał, gudron i pozostałości	— ²⁾	169	1 696	219	—	85	—	34 588	30 881
Olej parafinowy	4 572	—	94	—	692	629	—	29 164	33 579
Gącz	— ³⁾	—	—	—	—	—	—	3 232	2 752
Ogółem:	52 447	21 266	2 168	18 741	1 340	4 868	42	192 434	206 276

Konsumpcja produktów naftowych w kraju wyniosła 23 434 t (w tem wewnętrzne spożycie rafinerii 2 163 t) i przedstawiała się następująco (w tonnach bez spożycia rafinerii):

	Lipiec 1933	Lipiec 1932	Przec. mies. 1932
Benzyna	5 829	6 560	5 930
Nafta	4 466	4 942	10 106
Oleje gazowy i opałowy	4 042	4 078	4 438
Oleje smarowe	3 090	2 712	2 820
Parafina	852	481	656

Eksport produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafinerii, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 18 741 t, czyli był nieco większy niż przeciętny eksport miesięczny w 1932 r. (18 527 t).

Z poszczególnych produktów wywieziono zagranicę (w tonnach):

	Lipiec 1933	Przec. mies. 1932
Benzyna	5 168	5 096
Nafta	2 745	3 775
Oleje gazowy i opał.	3 590	4 102
„ smarowe	3 427	2 664
Parafina	2 144	1 690

Eksport do poszczególnych krajów — w lipcu 1933 r. (w tonnach)

Kraj przeznaczenia	Benzyna		Nafta		Olej gazowy	Oleje smar.		Parafina	Świece	Asfalt	Koks	Wazelina, smary stałe, mydło naftowe	Półprodukty ⁴⁾	Pozostałości destylacyjne ⁵⁾	Razem
	rektyfikow.	surowa	rafinowana	destylow.		rafinowane	destylow.								
Anglia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Austria	26	—	—	—	395	15	—	89	—	—	10	3	—	—	538
Belgia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	—	—	—	—	20
Bułgaria	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Czechosłowacja	1 529	2 562	—	2 197	—	75	157	—	—	20	21	2	—	12	6 575
Dania	53	—	—	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	68
Francja	14	—	—	—	139	61	—	10	—	15	—	—	—	—	239
Grecja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Holandja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jugosławia	—	—	—	—	—	15	—	180	—	—	—	—	—	—	195
Litwa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łotwa	—	—	135	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	151
Niemcy	13	—	—	—	—	—	—	—	—	1 025	257	—	—	—	1 295
Rumunia	—	—	—	—	—	11	—	—	—	—	—	1	—	—	12
Szwajcaria	14	—	—	107	1 657	—	—	40	—	—	17	—	—	—	1 835
Szwecja	67	—	—	—	—	27	—	—	—	—	—	—	—	—	94
Węgry	—	—	—	—	—	12	—	40	—	—	—	—	—	1	53
Włochy	23	—	35	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	58
Razem:	1 739	2 562	170	2 304	2 207	231	157	359	—	1 080	305	6	—	13	11 133
Gdańsk loco	352	—	71	—	988	1 305	44	151	—	20	—	—	—	—	2 931
Gdańsk tranzyt	515	—	200	—	395	1 690	—	1 634	37	—	—	—	—	206	4 677
Ogółem:	2 606	2 562	441	2 304	3 590	3 226	201	2 144	37	1 100	305	6	—	219	18 741

¹⁾ Zapasy początkowe poprawione.

²⁾ Potrącono 1 708 t, wziętych z zapasów i oddanych do dalszej przeróbki.

³⁾ 480

⁴⁾ Olej parafinowy i odcieki, olej prasowy, gącz, oleje potne.

⁵⁾ Ropał, gudron, pozostałości z ropy bezparafinowej.

Ruch zapasów produktów naftowych w rafineriach przedstawiał się następująco (w tonnach):

	1/VIII 1933	1/VII 1933	1/VIII 1932
Benzyna	27 567	26 256	21 054
Nafta	34 676	24 575	51 473
Oleje gazowy i opałowy	17 258	16 247	18 354
Oleje smarowe	41 635	39 128	50 267
Parafina	3 681	4 293	7 767
Inne produkty	67 431	69 598	92 128
Razem:	192 278	180 097	241 043

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Produkcja gazoliny wynosiła w lipcu 3 555 t (w czerwcu 3 537 t). Z ogólnej ilości 35 550 tys. m³ gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach, przerobiono

w gazoliniarniach 24 213 tys. m³, czyli 68%. Ze 100 m³ przerobionego gazu otrzymywano przeciętnie 147 kg gazoliny (w czerwcu 149 kg) Do rafinerii nafty wysłano jako domieszkę do benzyn ciężkich celem otrzymania benzyny motorowej 3 549 t gazoliny.

W ruchu było 26 zakładów gazolinowych, które zatrudniały 324 robotników.

KOPALNICTWO WOSKU ZIEMNEGO W LIPCIE 1933 R. — Wydobycie wosku ziemnego w lipcu 1933 r. wynosiło 36 t — wobec 32 t w m. poprzednim. Wyeksportowano do Niemiec 12 t (w czerwcu 40 t). Zapasy wosku ziemnego, zamagazynowanego na kopalniach, wzrosły do 109 t. Liczba robotników, zatrudnionych na kopalniach i topiarniach, wynosiła 186 (w czerwcu 182). Za 100 kg wosku ziemnego zależnie od gatunku płacono, jak w czerwcu — zł 300 ÷ 250.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

REJESTROWY ZASTAW ZBOŻOWY. — Jednym z ważniejszych czynników naszej polityki zbożowej jest rejestrowy zastaw zbożowy. Jego zasadniczym celem jest unieruchomienie możliwie dużej ilości zboża w okresie późniejszym dla przeciwdziałania ujemnym skutkom nadmiernej podaży. Należyte przeprowadzenie tego kredytu zabezpiecza również przed ewentualnym brakiem zboża w miesiącach przedświątecznych.

W 1933/34 r. Bank Polski uruchomił kredyty na rejestrowy zastaw zbożowy oraz t. zw. kredyty zaliczkowe dla mniejszej własności rolnej w łącznej sumie zł 30 miljn. W razie potrzeby suma ta będzie podwyższona. Kredyty rozprowadzane są za pośrednictwem następujących instytucji: Państwowy Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Bank Kwilecki, Potocki i S-ka, Wileński Prywatny Bank Handlowy, Centrala Rolników w Poznaniu.

Zabezpieczenie pożyczki stanowi zboże, t. j. pszenica, żyto, jęczmień i owies, złożone w stodołach i w stertach, albo też ziarno, przechowywane w śpichrzach. Pożyczka nie może przekraczać 50% wartości giełdowej dla zbóż w stanie niemłocnym, 60% wartości giełdowej dla zbóż w ziarnie.

Za naruszenie prawa zastawu, oprócz odpowiedzialności cywilnej, grożą sankcje karne, przewidziane w p. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23/VIII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 72, poz. 655).

Dążąc do dostarczenia rolnikom możliwie taniego kredytu zastawowego, Rząd obniżył oprocentowanie tego kredytu o 2%, przyznając odnośną bonifikatę instytucjom, rozprowadzającym kredyt zastawowy. W związku z tem kredyt powyższy został oprocentowany dla rolników na 5½% w stosunku rocznym, do czego dochodzi ½% tytułem jednorazowego kosztu rozprowadzenia kredytu łącznie ze wszystkimi kosztami.

Obok kredytów na rejestrowy zastaw zbożowy, z którego korzystać będzie przedewszystkiem większa własność rolna, udzielane będą w 1933/34 r. t. zw. kredyty zaliczkowe dla mniejszej własności rolnej. Rolnicy, korzystający z pożyczek zaliczkowych, będą wystawiali na rzecz pośredniczących instytucji kredytowych deklaracje (zobowiązania dłużne), które zastąpią umowy zastawnicze. W stosunku do kredytów zaliczkowych Rząd zastosował bonifikatę oprocentowania w wysokości 2½%.

Od sumy udzielonych kredytów zastawowych banki rozprowadzające nie mogą czynić żadnych potrąceń z wyjątkiem niespłaconych dawnych kredytów zastawowych oraz t. zw. uprzywilejowanych podatków, za które uważa się II ratę 1931 r., I i II ratę 1932 r. oraz I ratę 1933 r. podatku gruntowego oraz podatek przemysłowy za czas od 1/X 1931 r. do końca 1932 r. We wszystkich wypadkach, gdzie istnieją zaległości z tytułu po-

wyższych podatków, ma być zatrzymane 25% sumy przyznanego kredytu, chyba że płatnik udowodni, że na pokrycie wspomnianych zaległości wystarczy mniejsza suma. Przy udzielaniu zbożowego kredytu zaliczkowego dla drobnej własności potrącenie podatku nie obowiązuje.

PODATKI NA AKCJĘ INTERWENCYJNĄ W ROLNICTWIE. — W najbliższych dniach zostaną ogłoszone 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej: 1) o poborze 10% dodatku do podatku gruntowego i przemysłowego, 2) o ustanowieniu państwowego podatku od uboju. Wpływy z tych podatków będą przeznaczone na pokrycie kosztów akcji interwencyjnej dla podniesienia cen produktów rolnych.

Jeżeli chodzi o dodatek do podatku gruntowego, to będą nim obciążone nie wszystkie warsztaty rolne. Dodatek ten nie będzie bowiem pobierany od gruntów, położonych w woj. wschodnich, oraz od płatników, opłacających ten podatek przy zastosowaniu degresji, gospodarstwa drobne będą od tego podatku zwolnione. Wysokość wpływów z dodatku do państwowego podatku gruntowego przewidywana jest na sumę zł 4 miljn.

Dodatek do podatku przemysłowego zostanie wprowadzony w wysokości 10%, a pobierany będzie tylko od przedsiębiorstw, zaliczonych do 5 pierwszych kategorii świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw przemysłowych. Wpływy z tego tytułu przewidziane są w wysokości zł 6 miljn.

Projektowany państwowy podatek od uboju ma być stosowany przy uboju bydła rogatego i nierogacizny, przyczem ma wynosić od 1 sztuki dorosłego bydła rogatego zł 3, od cielęcia zł 50, od jednej sztuki nierogacizny zł 150. Do zapłaty tego podatku obowiązani będą posiadacze zwierząt, którzy będą go opłacać przed ubojem zwierzęcia. Ubój zwierząt, przeznaczonych do spożycia we własnym gospodarstwie domowym, nie będzie podlegał podatkowi. Państwowy podatek od uboju będzie pobierany przez gminy w gminach wiejskich o liczbie ludności ponad 10 000 oraz w gminach, utrzymujących rzeźnię publiczną, w innych zaś gminach — przez powiatowe związki samorządowe, przyczem na pokrycie kosztów, związanych z poborem tego podatku, gminy mają zatrzymywać sobie 3% pobranego podatku.

Wobec tego, że przeciętny ubój wynosi: bydła rogatego 1 300 000 sztuk, cieląt 2 200 000, nierogacizny 4 500 000 sztuk — przewidywane wpływy z państwowego podatku ubojowego wynoszą ok. zł 12 miljn.

Nadmienić należy, że koncepcja podatku ubojowego nie jest nowa, podatek ten istniał i w b. państwach zaborczych, a przez pewien okres czasu w pierwszych latach Niepodległości był stosowany zarówno w Małopolsce, jak i w b. dzielnicy rosyjskiej. Podatek ten istnieje w większości państw sąsiadujących z Polską, jak w Czechosłowacji, Niemczech, Austrii i t. p., wnosząc, zwłaszcza w Niemczech, znaczne dochody.

Wprowadzenie w życie powyższych podatków da trwałe podstawy dla akcji interwencyjnej, mającej na celu podniesienie cen produktów rolnych w Polsce.

ROZBUDOWA CHŁODNI PORTOWEJ W GDYNI — p. str. 1127.

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

ZMIANY W KIERUNKACH HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI. — W kierunkach handlu zagranicznego Polski w ciągu r. b. utrzymywała się nadal ewolucja, obserwowana w ciągu szeregu ostatnich lat. Dalsze przesunięcie się handlu zagranicznego w kierunku morza zaakcentowało się wyraźnie w ciągu 7 pierwszych miesięcy r. b. w porównaniu z analogicznym okresem czasu w r. ub.

Przywóz przez porty polskiego obszaru celnego wzrósł w powyższym czasie z 33% na 45% pod względem wagi przywiezionych towarów oraz w wyższym jeszcze stopniu, bowiem z 32% na 49% pod względem wartości przywozu. Analogicznie wywóz przez porty wzrósł z 70% na 75% (wagowo) oraz z 47% na 56% (wartościowo). Zmiany, zarejestrowane w ciągu ostatnich 3 lat, ilustruje poniższa tablica:

Handel zagraniczny Polski drogą morską i lądową w okresie 7 miesięcy lat 1931 ÷ 1933

	P			r			z			y			w			ó			z											
	1933	1932	1931	1933	1932	1931	1933	1932	1931	1933	1932	1931	1933	1932	1931	1933	1932	1931	1933	1932	1931									
	tyśiący. tonn						% wagi						miljony zł						% wartości											
Ogółem	1 173	875	1 716	100	100	100	100	100	100	450	503	934	100	100	100	100	100	100	100	100	100									
Drogą lądową	646	586	1 182	55.1	67.0	68.9	230	341	707	51.1	67.8	75.7	51.1	67.8	75.7	51.1	67.8	75.7	51.1	67.8	75.7									
Przez porty	527	289	534	44.9	33.0	31.1	220	162	227	48.9	32.2	24.3	48.9	32.2	24.3	48.9	32.2	24.3	48.9	32.2	24.3									
w tem:																														
przez Gdynię	349	119	258	66.2	41.2	48.3	149	61	59	67.7	37.7	26.0	67.7	37.7	26.0	67.7	37.7	26.0	67.7	37.7	26.0									
przez Gdańsk	178	170	276	33.8	18.8	51.7	71	101	168	32.3	62.3	74.0	32.3	62.3	74.0	32.3	62.3	74.0	32.3	62.3	74.0									
	W						y						w						ó						z					
Ogółem	6 755	7 435	10 325	100	100	100	517	620	1 125	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100									
Drogą lądową	1 665	2 268	3 652	24.7	30.5	35.4	227	331	698	43.9	53.4	62.0	43.9	53.4	62.0	43.9	53.4	62.0	43.9	53.4	62.0									
Przez porty	5 090	5 167	6 673	75.4	69.5	64.6	290	289	427	56.1	46.6	38.0	56.1	46.6	38.0	56.1	46.6	38.0	56.1	46.6	38.0									
w tem:																														
przez Gdynię	2 650	2 413	2 393	52.1	46.7	35.9	134	123	156	46.2	42.6	36.5	46.2	42.6	36.5	46.2	42.6	36.5	46.2	42.6	36.5									
przez Gdańsk	2 440	2 754	4 280	47.9	53.3	64.1	156	166	271	53.8	57.4	63.5	53.8	57.4	63.5	53.8	57.4	63.5	53.8	57.4	63.5									

W dotychczasowym stanie rzeczy, przy ograniczonych możliwościach wywozu drogą lądową na zachód i wschód oraz przy trudnościach finansowych i walutowych w państwach, położonych na południe od granic polskich, wywóz z Polski, a za nim i przywóz — koncentrowały się przedewszystkiem na granicach północnych, t. j. w portach polskiego obszaru celnego — w Gdyni i Gdańsku. W związku z tem stale wzrasta znaczenie W. Brytanii w handlu zagranicznym Polski. W. Brytania w ciągu ostat-

nich miesięcy wysunęła się na pierwsze miejsce w obrotach polskiego handlu zagranicznego. Miejsce to od 1918 r. stale zajmowane było przez Niemcy w dosyć dużym oddaleniu pod względem rozmiarów obrotów (przywóz + wywóz) od pozostałych państw.

Zmiany, jakie w ciągu ostatnich 3 lat, w liczbach absolutnych i stosunkowych, zachodziły w obrotach z poszczególnymi krajami ilustrują poniższe 2 tablice:

Kierunki handlu zagranicznego Polski w I półroczu lat 1931 ÷ 1933

K r a j e	P r z y w ó z			W y w ó z			S a l d o					
	1931	1932	1933	1931	1932	1933	1931	1932	1933			
	m			l			y			zł		
Ogółem	807	434	378	950	539	435	+ 143	+ 105	+ 57			
Europa	607	321	256	894	505	404	+ 287	+ 184	+ 148			
w tem:												
Anglja	56	36	35	156	92	87	+ 99	+ 56	+ 52			
Austria	42	19	16	95	42	23	+ 52	+ 22	+ 7			
Belgia	22	12	11	29	25	22	+ 7	+ 13	+ 11			
Bułgaria	3	5	1	8	0.4	0.2	+ 5	- 5	- 0.9			
Czechosłowacja	55	26	17	70	56	21	+ 14	+ 31	+ 4			
Danja	10	8	5	40	24	16	+ 29	+ 16	+ 11			
Estonja	1	0.6	1	3	1	0.6	+ 2	+ 0.5	- 0.6			
Finlandja	0.5	0.4	0.6	10	5	5	+ 9	+ 4	+ 4			
Francja	57	33	24	54	31	27	- 3	- 1	+ 3			
Grecja	2	5	0.6	1	2	1	- 1	- 3	+ 0.7			
Hiszpanja	2	2	0.9	3	2	4	+ 0.9	+ 0.6	+ 3			
Holandia	22	15	12	31	25	28	+ 9	+ 10	+ 16			
Jugosławia	8	6	4	6	8	2	- 2	+ 2	- 2			
Litwa	0.1	0	0.1	3	2	0.2	+ 3	+ 2	+ 0.1			
Łotwa	2	0.7	0.5	16	7	2	+ 14	+ 6	+ 2			
Niemcy	196	88	73	167	84	74	- 29	- 4	+ 1			
Norwegia	5	2	3	18	11	10	+ 13	+ 9	- 6			
Portugalia	1	0.6	0.7	1	0.6	0.4	+ 0.1	0	- 0.3			
Rumunia	7	3	4	12	11	7	+ 5	+ 8	+ 3			
Szwajcaria	45	24	13	28	16	8	- 17	- 8	- 5			
Szwecja	16	8	7	39	30	22	+ 23	+ 22	+ 16			
Turcja	0.6	0.4	0.9	1	0.7	0.4	+ 0.4	+ 0.3	- 0.5			
Węgry	6	3	2	14	4	3	+ 8	+ 1	+ 0.3			
Włochy	31	15	18	18	17	12	- 13	+ 2	- 6			
Z. S. R. R.	15	9	6	72	7	23	+ 57	- 2	+ 17			
Inne kraje	0	0.1	0.3	0.3	0.4	4	+ 0.3	+ 0.3	+ 4			
Azja	29	21	21	22	14	9	- 7	- 7	+ 12			

w tem:												
Chiny	1	0.4	0.4	3	3	2	+	2	+	2	+	1
Indje Bryt.	21	14	12	3	3	2	-	18	-	11	-	10
Japonia	1	1	1	13	4	1	+	12	+	3	+	0
Palestyna	0.3	0.4	0.4	0.8	1	2	+	0.5	+	1	+	2
Persja	0.2	0.3	0.2	0.3	0.8	0.2	+	0.1	+	0.4	+	0
Ameryka Północna	92	48	51	7	5	5	-	85	-	43	-	46
w tem:												
Kanada	0.6	0.2	0.1	0.2	0.4	0	-	0.4	+	0.1	-	0.1
Stany Zjedn.	92	48	51	7	5	5	-	85	-	43	-	46
Ameryka Środkowa	6	4	3	0.6	0.1	0.2	-	5	-	4	-	3
Ameryka Południowa	31	19	22	4	3	8	-	27	-	16	-	15
w tem:												
Argentyna	17	9	13	2	2	5	-	15	-	7	-	8
Brazylja	9	7	6	0.9	0.3	2.7	-	9	-	7	-	3
Afryka	19	11	13	6	6	4	-	13	-	5	-	9
w tem:												
Afryka Północna Franc.	2	1	0.7	2	1	2	-	0.3		0	+	2
Egipt	9	5	4	2	1	1	-	7	-	4	-	3
Związek Południowo-Afrykański	4	1	2	2	0.9	0.5	-	2	-	0.4	-	1
Inne kraje	4	4	6	0.8	3	0.4	-	3	-	0.9	-	6
Oceania	23	9	12	0.1	0	0.3	-	23	-	9	-	11

Udział % - wy poszczególnych krajów w handlu zagranicznym Polski w I półroczu lat 1931 ÷ 1933

Kraje	Przywóz			Wywóz		
	1931	1932	1933	1931	1932	1933
Ogółem	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0	100.0
Europa	75.2	74.0	67.7	94.1	93.6	92.9
w tem:						
Anglja	7.0	8.2	9.3	16.4	17.0	20.1
Austria	5.2	4.5	4.1	10.0	7.8	5.3
Belgia	2.7	2.7	2.8	3.0	4.6	5.0
Bułgaria	0.4	1.2	0.3	0.8	0.07	0.05
Czechosłowacja	6.8	5.9	4.4	7.4	10.5	4.8
Dania	1.3	1.8	1.3	4.2	4.5	3.6
Estonja	0.1	0.1	0.3	0.3	0.2	0.1
Finlandja	0.06	0.1	0.2	1.1	0.9	1.1
Francja	7.1	7.6	6.4	5.7	5.8	6.2
Grecja	0.2	1.2	0.2	0.1	0.4	0.2
Hiszpanja	0.2	0.5	0.2	0.3	0.4	0.9
Holandja	2.8	3.4	3.1	3.3	4.7	6.4
Jugosławia	1.0	1.4	1.1	0.6	1.5	0.5
Litwa	0.01	0.0	0.03	0.3	0.4	0.05
Łotwa	0.2	0.2	0.1	1.6	1.2	0.5
Niemcy	24.3	20.3	19.1	17.6	15.6	16.9
Norwegja	0.3	0.5	0.8	1.9	2.0	2.3
Portugalia	0.1	0.1	0.2	0.1	0.1	0.1
Rumunja	0.9	0.8	1.0	1.3	2.0	1.7
Szwajcaria	5.5	5.5	3.6	2.9	3.0	1.9
Szwecja	2.0	1.7	1.7	4.1	5.5	5.1
Turcja	0.07	0.1	0.2	0.1	0.1	0.1
Węgry	0.8	0.6	0.6	1.5	0.7	0.6
Włochy	3.8	3.5	4.7	1.9	3.2	2.7
Z. S. R. R.	1.9	2.2	1.7	7.6	1.3	5.4
Inne kraje	0.0	0.02	0.07	0.03	0.07	0.9
A z j a	3.6	4.8	5.5	2.3	2.6	2.1
w tem:						
Chiny	0.1	0.1	0.1	0.3	0.6	0.5
Indje Bryt	2.6	3.3	3.2	0.3	0.5	0.5
Japonia	0.1	0.2	0.3	1.4	0.7	0.2
Palestyna	0.04	0.1	0.1	0.08	0.2	0.5
Persja	0.02	0.07	0.05	0.03	0.1	0.05
Ameryka Półn.	11.4	11.1	13.5	0.7	0.9	1.1
w tem:						
Kanada	0.07	0.05	0.03	0.02	0.07	0.0
Stany Zjedn.	11.4	11.1	13.5	0.7	0.9	1.0
Ameryka Środk.	0.8	0.9	0.8	0.06	0.02	0.05
Ameryka Połudn.	3.8	4.5	5.8	0.4	0.6	1.9
w tem:						
Argentyna	2.0	2.2	3.4	0.2	0.5	1.1
Brazylja	1.2	1.7	1.5	0.1	0.1	0.6
Afryka	2.4	2.5	3.4	0.6	1.1	0.9
w tem:						
Afryka Północna franc.	0.2	0.2	0.2	0.2	0.2	0.5
Egipt	1.2	1.2	1.1	0.2	0.2	0.2
Związek Południowo-Afryk.	0.5	0.2	0.6	0.2	0.2	0.1
Inne kraje	0.5	0.9	1.5	0.08	0.6	0.1
Oceania	2.8	2.0	3.0	0.0	0.0	0.1

W ciągu I półrocza obrotu (przywóz + wywóz) z poszczególnymi krajami, prowadzającymi z nami znaczącą wymianę, przedstawiały się w kolejności rozmiarów, jak następuje: 1) Niemcy — zł 147 miljn., 2) Anglja — zł 122 miljn., 3) Stany Zjedn. — zł 56 miljn., 4) Holandia — zł 40 miljn., 5) Austria — zł 39 miljn., 6) Czechosłowacja — zł 38 miljn., 7) Belgja — zł 33 miljn., 8) Włochy — zł 30 miljn., 9) Z. S. R. R. i Szwecja — po zł 29 miljn., 10) Danja i Szwajcaria — po zł 21 miljn., 11) Indje Brytyjskie — zł 14 miljn., 12) Rumunja — zł 11 miljn.

W ciągu ostatnich miesięcy, jak było wyżej powiedziane, Anglja wysunęła się na pierwsze miejsce przed Niemcy, mając w czerwcu r. b. obroty z Polską, wynoszące zł 25 miljn. a w lipcu r. b. — zł 26.3 miljn., gdy w tych samych miesiącach obrót z Niemcami wynosił analogicznie — zł 23.4 miljn., oraz zł 22 miljn. Wzrostowi obrotów handlowych z W. Brytanią towarzyszy spadek wymiany z Niemcami. Przywóz z Anglii w ostatnich miesiącach wzrasta systematycznie i jest wyższy od przywozu w analogicznych miesiącach r. ub. Wywóz do tego kraju nie wykazuje ostatnio tak wyraźnej tendencji do wzrostu jak przywóz, tem niemniej jednak przewyższa dosyć znacznie liczby wywozu w II kwartale r. ub.

Znaczną redukcję wymiany handlowej w I półroczu r. ub. uwidaczniają liczby, dotyczące Austrii i Czechosłowacji, przy czem bilans handlowy z temi krajami pogorszył się poważnie w wyniku spadku wywozu do nich o mniej więcej 50% przy równoczesnym mniej wydatnym obniżeniu się przywozu. Znaczne jeszcze w r. ub. saldo dodatnie zmniejszyło się w I półroczu r. b.: dla Austrii do zł 7 miljn., dla Czechosłowacji nawet do zł 4 miljn. (wobec zł 31 miljn. w I półroczu 1932 r.). W niektórych miesiącach r. b. zarejestrowane zostało nawet ujemne saldo handlowe w obrotach z Czechosłowacją (w kwietniu i maju) i z Austrią (w maju). Obrót z temi krajami w ostatnich latach pod względem rozmiarów stał zawsze w bezpośredniej kolejności za Niemcami i Anglią, w r. b. cofnął się znacznie, ustępując miejsca Stanom Zjednoczonym, Francji i Holandji. Reglamentacja dewizowa w tych dwóch krajach jest głównym powodem zaszelej zmiany.

W poszczególnych grupach krajów europejskich, zestawionych w/g pewnych wspólnych cech, przesunięcia w zakresie obrotów handlowych z Polską w ostatnich 3 latach wyglądały się, jak następuje:

Grupy krajów:	Przywóz			Wywóz		
	1931	1932	1933	1931	1932	1933
Anglja	7.0	8.2	9.3	16.4	17.0	20.1
Niemcy, Austria, Czechosłowacja	36.3	30.7	27.6	35.0	33.9	27.0

Belgia, Francja, Szwajcaria, Holandia . . .	18'1	19'2	15'9	14'9	18'1	19'5
Kraje skandynawskie i bałtyckie: Danja, Szwecja, Norwegja, Finlandja, Estonja, Łotwa, Litwa . . .	4'3	4'4	4'4	13'5	14'7	12'8
Kraje bałkańskie: Jugosławja, Rumunja, Bułgaria, Grecja, Turcja oraz Węgry	3'4	5'3	3'4	4'4	4'8	3'2
Włochy, Hiszpanja, Portugalia . . .	4'1	4'1	5'1	2'3	3'7	3'7
Z. S. R. R.	1'9	2'2	1'7	7'6	1'3	5'4

Przy utrzymywaniu się dzisiejszej tendencji w obrotach z poszczególnymi krajami europejskimi należy stwierdzić pewne charakterystyczne zjawiska, np. że wywóz do Anglii nie jest pod względem swych rozmiarów daleko mniejszy niż wywóz łączny do Niemiec, Austrii i Czechosłowacji, oraz że wywóz do tego jednego kraju nawet cokolwiek przewyższa wywóz łączny do Francji, Belgii, Holandii i Szwajcarii — 4 krajów o mocnej walucie, do których wywóz z Polski ma stałą tendencję do wzrostu. Dobrze rozwijający się wywóz w ostatnich latach do krajów północnych załamał się wskutek gwałtownych trudności zbytu przedewszystkiem w krajach bałtyckich (np. Łotwa). Podobnie cofnęły się obroty z Danją. Zmniejszył się cokolwiek udział Szwecji w obrotach z Polską. Obok trudności finansowych, obserwowanych w krajach bałtyckich, duży wpływ na zahamowanie dotychczasowego rozwoju stosunków handlowych z krajami północnymi, a w szczególności zatrzymanie wzrostu wywozu, wywarło rozszerzenie wymiany handlowej tych krajów z Anglią w drodze umów specjalnych.

Kraje Europy Południowo-Wschodniej, słabe finansowo, z którymi w przeważnej mierze prowadzony jest handel kompensacyjny, wykazały spadek obrotów z Polską. Dotychczas tego rodzaju handel z temi krajami podtrzymywał minimum wymiany, nie był jednak w stanie zapewnić rozwoju stosunków handlowych.

Obrót handlowy z Z. S. R. R. w r. b. znowu wszedł w stadium ożywienia, tym razem prawdopodobnie o charakterze bardziej trwałym. W I półroczu r. b. obroty z tym krajem były jeszcze jednak znacznie niższe od zarejestrowanych w analogicznym półroczu 1931 r.

Co się tyczy krajów pozaeuropejskich, to z przytoczonych na początku zestawień wynika, że udział ich w obrotach z Polską naogół stale wzrasta, w szczególności w zakresie przywozu (w nieznacznym tylko stopniu w zakresie wywozu). Zjawisko to tłumaczy się tem, że przywóz z innych kontynentów ma charakter surowcowy — tego rodzaju zaś przywóz w porównaniu z r. ub. nie tylko nie spada już dalej, ale wykazuje nawet pewien wzrost, co ilustruje poniższe zestawienie (w tys. \mathcal{Z}):

	I p ó ł r o c z e :	
	1933	1932
Zwierzęta żywe	338	271
Artykuły spożywcze i napoje	60 616	70 774
Surowce i półfabrykaty	220 036	205 914
Wyroby gotowe	168 922	225 559
Towar zbiorowy	—	—
Ogółem handel towarowy:	449 912	502 518

Ogólny spadek tak przywozu jak i wywozu w obrotach handlowych z krajami europejskimi w I półroczu r. b. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. wyniósł 20%, natomiast z krajami pozaeuropejskimi przywóz wzrósł o 9%, wywóz zaś zmniejszył się tylko o 10%.

Udział wywozu do krajów pozaeuropejskich w ogólnym wywozie z Polski wzrósł bardzo nieznacznie, w liczbach zaś absolutnych zmniejszył się w porównywanych półroczach z \mathcal{Z} 34 miljn. na \mathcal{Z} 31 miljn. Spadek wywozu zaznaczył się przede wszystkim do Azji, gdzie w szczególności załamał się wywóz do Japonii wskutek dalszego spadku kursu waluty tego kraju,

Wywóz do Stanów Zjedn. utrzymał się na poziomie z r. ub., mimo spadku kursu dolara, wzrósł natomiast znacznie wywóz do Argentyny.

St. B.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKI Z CZECHOSŁOWACJĄ. — Czechosłowacka polityka celna wykazuje już od 1926 r. wybitną rozbudowę agrarnego systemu protekcjonistycznego, rozpoczętą wprowadzeniem stawek celnych na zboże i cały szereg innych produktów rolnych. Właściwa ofensywa agrarna rozpoczęła się jednakże w Czechosłowacji w 1930 r., gdy wzmagający się kryzys gospodarczy dał się odczuć i w tym kraju. Specyficzny układ sił wśród stronnictw politycznych zapewnił właśnie agrarjuszom dominujące stanowisko i duży wpływ na bieg spraw gospodarczych Państwa. Zyskawszy przez wypowiedzenie umowy z Węgrami zupełną swobodę w prowadzeniu polityki protekcjonistycznej, wprowadza Czechosłowacja ustawą z dn. 13/VI 1930 r. dotkliwe podwyżki stawek celnych, ustanawiając przytem cła ruchome, a w odniesieniu do świń — jako novum — obliczanie cła nie od sztuki, lecz od wagi; wszystko to z zastrzeżeniem, że cła te nie mogą być zmienione nawet w drodze rokowań handlowych.

Dn. 2/X 1931 r. ustaje wprowadzona reglamentacja dewizowa. Pomyślana zrazu jako środek obrony zachwianej korony, staje się wkrótce pierwszorzędnym narzędziem do walki z importem produktów rolniczych.

Największe jednak restrykcje przywozowe przypadają na rok 1932. W styczniu ogłasza Czechosłowacja listę towarów „zbędnych”, rozszerzoną następnie w lutym, maju, czerwcu i wrześniu. Na liście znajduje się bardzo poważna liczba artykułów rolniczych, stanowiących przedmiot polskiego eksportu do Czechosłowacji. Przywóz artykułów, objętych listą, uzależniono od przydziału dewiz przez Bank Narodowy, który je wydaje jedynie po przedstawieniu pozwolenia przywozu Ministerstwa Handlu. W praktyce więc restrykcje dewizowe Czechosłowacji oznaczają skontyngentowanie importu szeregu najważniejszych artykułów. Wprowadza się później wprawdzie (sierpień, grudzień 1932 r. i luty 1933 r.) pewne ulgi, zwalniając szereg towarów od obowiązku uzyskiwania zezwolenia na wywóz dewiz, w całości jednak zastosowanie restrykcji dewizowych wpłynęło bardzo wydatnie na spadek wywozu z Polski do Czechosłowacji w 1932 r. W dodatku przynosi rozporządzenie z dn. 29/XII 1932 r. dalszą wyżkę stawek celnych w 44 pozycjach taryfy. W końcu wprowadza Czechosłowacja z dniem 15/VI 1933 r. cały szereg bardzo znacznych o charakterze wyraźnie negocjacyjnym podwyżek celnych, obejmujących aż 169 pozycji taryfy, między którymi znajduje się wiele pozycji, żywo interesujących Polskę.

Niezależnie od powyższych protekcjonistycznych zarządzeń, na zmianę polsko-czechosłowackich stosunków wpływają wyniki wewnętrznego przestawiania się samego rolnictwa czeskosłowackiego. Dąży ono coraz bardziej do osiągnięcia pełnej samowystarczalności kraju, i to z dużym sukcesem.

Czechosłowacja jest krajem o charakterze rolniczo-przemysłowym, wykazuje ok. 40% ludności rolniczej. Nie posiadając zatem przeludnienia rolniczego (na 100 ha użytków rolnych przypada tu 28 osób czynnych zawodowo w rolnictwie, wobec 43'3 w Polsce) przedstawia Czechosłowacja pod względem ustroju rolnego typowy kraj silnej średniej własności włościańskiej.

W tych więc warunkach i wobec ogromnej pracowitości, oszczędności oraz poziomu kulturalnego większej części ludności tego kraju, rolnictwo czeskosłowackie odgrywa poważną rolę. Wartość czeskosłowackiej produkcji rolniczej określa się w przybliżeniu sumą Kcz. 22 miljard. (ok. \mathcal{Z} 6 miljard.), przy zupełnej prawie równowadze między produkcją hodowlaną a roślinną. W przeciwieństwie do Polski, intensywna w swej większości produkcja rolnicza Czechosłowacji obliczona jest głównie na zbyt (70% idzie na rynek, a zaledwie 30% konsumuje się w gospodarstwach wiejskich), dając rolnikom rocznego dochodu ok. Kcz. 16 miliard. (ok. \mathcal{Z} 4'5 miljard.). Przy liczebnej przewadze (ok. 60%) ludności nierolniczej i znacznej stosunkowo jej zdolności nabywczej — produkcja rolna nastawiona jest w głównej mierze na zapotrzebowanie krajowe, przyczem samowystarczalność kraju pod tym względem poważnie wzrasta w ostatnich latach kryzysowych wskutek spadku krajowego spożycia.

W zakresie produkcji rolnej idą na eksport przede wszystkim wysokogatunkowe surowce, jak jęczmień i chmiel, oraz wytwory świetnie postawionego przemysłu rolniczego, który znaczną część uszlachetnionych tą drogą płodów rolniczych, jak: cukier, sól, piwo, spirytus, wędliny, konserwy — wywozi zagranicę.

Mimo tego stanu rzeczy nie może się Czechosłowacja w tej dziedzinie obyć bez importu. Mając bowiem produkcję rolną

nastawioną w wielkiej mierze na wytwarzanie wysokogatunkowych artykułów, wykazuje dość poważne zapotrzebowanie wewnętrzne na niektóre artykuły tańsze (żywiec reżny, słoninę, jaja, masło, żyto i t. d.), które sprowadza z zagranicy. Jednym z głównych dostawców tych artykułów na rynek czeskosłowacki jest od najdawniejszych lat właśnie Polska.

Z Czechosłowacją miała Polska stale dodatnie saldo obrotów handlowych — tak wagowo, jak i wartościowo. Że stan ten niema w sobie nic nienaturalnego i jest wynikiem istotnego układu sił i potrzeb — potwierdza okoliczność, iż aktywność polskiego bilansu handlowego z Czechosłowacją utrzymuje się od 4 lat, t. j. od 1929 r. (okresu największych rozmiarów obrotów polsko-czeskosłowackich) na tym samym poziomie, stając się 45 miljn. Jeśli wziąć nawet pod uwagę gwałtowny w międzyczasie spadek wartości globalnej obrotów, które w 1932 r. wynosiły zaledwie 30% w stosunku do stanu w 1929 r. po stronie naszego wywozu, 20% zaś po stronie naszego przywozu—to i w tem zestawieniu uderzająca jest przewaga naszego wywozu, a zarazem i jaskrawy fakt, iż Czechosłowacja odgrywa bezsprzecznie w naszym handlu zagranicznym większą rolę niż Polska w handlu Czechosłowacji. I to winno być swoje konsekwencje.

W czasie gdy przywóz z Czechosłowacji obejmuje głównie produkty przemysłowe, jak maszyny i aparaty, metale i wyroby metalowe, wyroby szklane, ceramiczne i t. d., wywóz nasz do Czechosłowacji ma charakter wybitnie rolniczy. Wywóz artykułów rolnych do Czechosłowacji wyniósł w 1929 r. 197 859 tys., t. j. 66,5%, w 1930 r. 145 555 tys., t. j. 67,1%, w 1931 r. 82 928 tys., t. j. 57,6% oraz w 1932 r. 45 227 tys., t. j. 49,3%. Jeśli przeprowadzimy dalsze zróżniczkowanie odnośnych liczb, przekonamy się, że główne pozycje naszego wywozu rolniczego do Czechosłowacji — to: trzoda chlewna, drewno surowe i pół-obrobione oraz jaja, których łączny udział w ogólnym wywozie wyniósł w 1929 r. 77%, w 1930 r. 67%, w 1931 r. 38% i w 1932 r. 42%.

Wywóz nasz do Czechosłowacji w I półroczu r. b. wyniósł tylko 20 762 tys., zaledwie o 4 048 tys. przewyższając przywóz z Czechosłowacji.

Na absolutnym i stosunkowym spadku naszego ogólnego wywozu, a przede wszystkim artykułów rolniczych do Czechosłowacji zaciążyło głównie zamknięcie granicy dla importu polskiej nierogacizny. Eksport nierogacizny z Polski do Czechosłowacji przedstawia się następująco:

	Sztuk	Tys. zł	% ogólnego wywozu
1928	659 006	105 993	51,5
1929	539 408	102 342	56,0
1930	363 230	65 780	50,3
1931	25 564	3 603	6,7
1932	15 610	2 276	7,8

Do 1930 r. odbierała Czechosłowacja przeszło połowę naszego eksportu żywej nierogacizny i była wskutek tego głównym zagranicznym rynkiem zbytu dla tego artykułu. Zahamowanie w 1930 r. eksportu świń mięsnych do Czechosłowacji wagi do 120 kg, w czem Polska posiadała faktyczny monopol, utrzymując swój udział w tej dziedzinie stale w wys. 80%, było równoznaczne z podcięciem eksportu naszej nierogacizny do tego kraju wogóle; a to za cedyowało o załamaniu całego eksportu polskiego. Podkreślić wypada, iż odnośne zarządzenia Czechosłowacji nie dotyczyły wogóle towaru tłuszczowego, który nie jest naszym artykułem eksportowym, którego też import do Czechosłowacji (z Węgier, Rumunii i Jugosławii) nie wykazał w tym czasie istotnych zmian.

Jeśli chodzi o jaja, to Polska była oddawna głównym dostawcą jaj na rynek Czechosłowacji, utrzymując swój eksport do tego kraju jeszcze w 1932 r. w granicach 80% całkowitego importu jaj do Czechosłowacji i ok. 23% całego eksportu jaj z Polski. To dominujące stanowisko Polski na rynku czeskosłowackim osłabione zostało kontyngentową polityką Czechosłowacji. I tak, na rok 1933 wyznaczono ogólny kontyngent w wysokości zaledwie 25 wagonów (przy dowozie w normalnych czasach wielokrotnie wyższym), który podzielono między 7 państw, nie licząc się tu z naszą szczególną sytuacją.

W zakresie węgla Czechosłowacja nie udziela już Polsce kontyngentu miesięcznego 60 000 t, zawarowanego w układzie z 1925 r., a wpuszczać chce mniej więcej połowę tej ilości, i to na podstawach obrotu kompensacyjnego. Poza tem krzywdząca jest różnica na niekorzyść Polski w wysokości opłat ryczałtowych pobieranych od importowanego węgla.

Dyktę stanowiły zawsze poważną pozycję w naszym eksporcie do Czechosłowacji. W 1932 r. zmalała ona o 50% wskutek wprowadzenia ograniczeń dewizowych. Od sierpnia 1932 r. naskutek odmowy przydziału dewiz eksport ten ustał zupełnie.

Przykłady powyższe wystarczają w zupełności, by wykazać, iż Polska ustępowała z rynku czeskosłowackiego jedynie pod przymusem ostrych, a godzących w nią zarządzeń.

Dokonywana obecnie rewizja wzajemnych stosunków winnaby więc doprowadzić do uzgodnienia tych spraw i wyjaśnienia sytuacji. Nienajmniej należałoby przy nowym układzie z Czechosłowacją wziąć już pod uwagę zmniejszenie się znaczenia tego rynku dla naszego wywozu i odbywający się właśnie, a najciślej z tem związany proces przesuwania się dotychczasowego naszego głównego kierunku wywozu z rynku czeskosłowackiego (wzgl. środkowo-europejskich) do krajów dalszych, z którymi obroty zapowiadają się dla nas w tych warunkach bardziej obiecująco.

Pozostawiając jednak szereg ulg, należałoby przekonać czeskosłowackiego partnera do pełnych naszych praw do jego rynku, zarazem też zainteresować go w duzo intensywniejszej penetracji przemysłowo-kapitałowej na naszym terenie. Produkcja, w której celuje Czechosłowacja, może znaleźć znakomitego odbiorcę na rynku polskim i odwrotnie, artykuły eksportowe polskie mogłyby liczyć na dogodny zbytu w Czechosłowacji. 70% ludności rolniczej Polski oraz rozrastający się stale i inwestujący przemysł polski — to ogromny rynek dla zbytu czeskosłowackich towarów przemysłowych.

Niemalą rolę mogłyby też w gospodarstwie polskim odegrać kapitał czeskosłowacki. Istnieją już przykłady obustronnie pozytywnej współpracy w tej dziedzinie, jak „Skoda” na Okęciu pod Warszawą, „Praga” w Oświęcimiu i Fabryka Kabli w Bierzanowie pod Krakowem.

Zagadnienie tranzytu narzuca się samo z faktu istnienia 1000 km wspólnej granicy i dogodnego pod tym względem położenia geograficznego. Czechosłowacja stanowi naturalną drogę dla tranzytu polskich towarów na południe i zachód, Polska zaś ze swemi portami dla Czechosłowacji — w kierunku krajów skandynawskich, bałtyckich oraz w stronę Z. S. R. R.

Turystyka stanowić może dalsze ogniwo, łączące oba kraje. Zaczątki w tym kierunku są, należałoby je intensywnie rozbudować i pielęgnować.

Blizsza więc analiza wykazuje jasno, iż organizmy gospodarcze Polski i Czechosłowacji są jakby stworzone dla dobrego współdziałania. Oba państwa, mając na oku rozwój własnego życia gospodarczego stosownie do swych naturalnych warunków, winnyby równocześnie mieć na względzie, iż w pewnych dziedzinach oba gospodarstwa narodowe mogą ze sobą współdziałać, a w innych się uzupełniać.

Inż. D. Berger

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾ ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie od 23 sierpnia do 8 września r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	23 ÷ 31/VIII	1 ÷ 8 IX	Wzrost (+) lub spadek (-) %
Pszenvica			
Warszawa . . .	19 82	21 62½	+ 9 1
Poznań . . .	19 40	20 37½	+ 5 0
Lwów . . .	20 69	21 00	+ 1 4
Przeciętna . . .	19 97	21 00	+ 5 1
Żyto			
Warszawa . . .	13 32	13 79	+ 3 5
Poznań . . .	13 25	13 66½	+ 3 0
Lwów . . .	14 91	14 25	- 4 4
Przeciętna . . .	13 82	13 90	+ 0 5
Owie			
Warszawa . . .	13 17½	13 21½	+ 0 3
Poznań . . .	11 50	12 22	+ 6 2
Lwów . . .	—	11 75	—
Przeciętna . . .	—	12 39	—
Jęczmień browarowy			
Warszawa . . .	—	—	—
Poznań . . .	nienotowany	16 16	—
Lwów . . .	—	—	—
Przeciętna . . .	—	—	—

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacyj gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

Jęczmień zwykły

Warszawa	14'21	14'50	+ 2'0
Poznań	14'01	14'00	—
Lwów	13'00	13'12½	+ 0'9
Przeciętna	13'74	13'87	+ 0'9

— Okres sprawozdawczy (od 4 do 9 września) przyniósł dalsząwyżkę cen wszystkich zbóż chlebowych i przetworów, z wyjątkiem jęczmienia, którego cena na giełdzie warszawskiej pozostała bez zmiany, na giełdzie zaś poznańskiej spadła o \mathcal{Z} 0'25 na 100 kg. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, na giełdzie warszawskiej najsilniej zwyżkowała pszenica oraz mąka pszenna i żytnia, potem żyto, a najmniejszą zwyżkę wykazał owies. Na giełdzie poznańskiej zwyżka cen była mniejsza. Na giełdzie gdańskiej zwyżkowało żyto i nieznacznie otręby pszenne i żytnie. Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 9 056 t, w tem 2 726 t żyta.

Warszawa. — Ceny według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica jednolita 23'00 ÷ 24'00 (20'50 ÷ 21'00), — zbierana 22'00 ÷ 23'00 (20'00 ÷ 20'50), żyto standard I 700 g/l 14'00 ÷ 14'50 (13'00 ÷ 13'50), jęczmień przemiałowy 14'00 ÷ 15'00 (14'00 ÷ 15'00), owies jednolity 468 g/l 13'50 ÷ 14'00 (13'00 ÷ 14'00), — zbierany 438 g/l 13'00 ÷ 13'50 (12'50 ÷ 13'00), mąka pszenna I gat. „luksusowa” 45% nowa 40'00 ÷ 45'00 (38'00 ÷ 43'00), — I gat. 65% nowa 37'00 ÷ 40'00 (35'00 ÷ 38'00), — II gat. 20% po luksusowej nowa 34'00 ÷ 37'00 (32'00 ÷ 35'00), — III gat. „poślednia” nowa 20'00 ÷ 25'00 (18'00 ÷ 23'00), — żytnia pyłkowa I gat. 65 ÷ 55% 25'00 ÷ 27'00 (24'00 ÷ 25'00), — siłkowa II gat. po 55% 19'00 ÷ 21'00 (18'00 ÷ 19'00), — razowa 95% 19'00 ÷ 21'00 (18'00 ÷ 19'00), otręby pszenne szale 9'50 ÷ 10'00 (9'50 ÷ 10'00), — średnie 9'50 ÷ 10'00 (9'50 ÷ 10'00), — żytnie 7'50 ÷ 8'00 (7'50 ÷ 8'00).

Poznań. — Ceny według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 20'75 ÷ 21'25 (19'75 ÷ 20'25), żyto 13'75 ÷ 14'25 (13'00 ÷ 13'50), jęczmień 662 g/l 13'00 ÷ 14'00 (13'25 ÷ 14'25), — 691 g/l 14'00 ÷ 14'50 (14'25 ÷ 14'75), — browarowy 16'00 ÷ 17'00 (bez obrotów), owies 12'50 ÷ 12'75 (11'50 ÷ 12'00), mąka pszenna 65% wraz z workiem 35'00 ÷ 37'00 (33'50 ÷ 35'50), — żytnia 65% wraz z workiem 22'00 ÷ 22'25 (20'75 ÷ 21'00), otręby pszenne grube 9'50 ÷ 10'00 (9'50 ÷ 10'00), — średnie 8'50 ÷ 9'00 (8'50 ÷ 9'00), — żytnie 8'00 ÷ 8'50 (8'00 ÷ 8'50).

Gdańsk. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica biała o wadze 130 hfl. nowa 12'50 (12'25 ÷ 12'50), — czerwona, kolorowa o wadze 125 hfl. bez obrotów (bez obrotów), żyto eksportowe o wadze 120 hfl. 8'55 (8'30), — konsumpcyjne nowe 8'85 (8'65), jęczmień wyborowy 10'10 ÷ 10'45 (10'20 ÷ 10'75), — średni 9'40 ÷ 9'80 (9'80 ÷ 10'00), — o wadze 117 hfl. 9'25 (9'50 ÷ 9'60), — o wadze 110 hfl. 9'10 (9'00 ÷ 9'10), — zimowy bez obrotów (bez obrotów), — mierny bez obrotów (bez obrotów), owies nowy i stary 8'75 ÷ 9'25 (8'75 ÷ 9'25), otręby pszenne szale 6'35 (6'25), — grube 6'10 (6'00), — żytnie 5'60 (5'50).

PRZETWORY ZIEMNIACZANE

Poznań. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg, netto franco stacja Luboń wraz z beczką o pojemności 250 ÷ 300 kg (przy mniejszych beczkach przy odbiorze syropu dolicza się do każdego 100 kg, jeżeli chodzi o beczki 150 ÷ 200 kg — \mathcal{Z} 2'25, — beczki 100 ÷ 150 kg — \mathcal{Z} 4'50 i beczki 50 ÷ 100 kg — \mathcal{Z} 6'75; w nawiasach podane są poprzednie notowania): specjalny syrop cukierkowy „Słońce” względnie „Korona” 45^o w ładunkach od 5 t wżwyż 47'00 (47'00), — 43^o 45'00 (45'00), cukier gronowy biały w blokach 45'00 (45'00), — w skrzyniach 46'00 (46'00), syrop gronowy żółty w blokach 44'00 (44'00), — w skrzyniach 45'00 (45'00), syrop deserowy 47'00 (47'00); przy dostawach 2½ ÷ 5 tonn ceny są odpowiednio wyższe o \mathcal{Z} 2'00, przy dostawach poniżej 2½ tonn — o \mathcal{Z} 4'00; karmel zwykły i do piwa franco stacja odbiorcza 120'00 (120'00).

— Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 100 kg (jak wyżej): mąka ziemniaczana przy dostawach wagonowych „Słońce” 30'00, (31'00), — „Superior” 29'00 (30'00), przy dostawach drobnicowych „Słońce” 34'00 (35'00), — „Superior” 33'00 (34'00), dekstryna przy dostawach wagonowych 44'00 ÷ 46'00 (44'00 ÷ 46'00), — przy dostawach drobnicowych 49'00 ÷ 51'00 (49'00 ÷ 51'00).

SKÓRY

Kraków. — Notowania Centrali Targów — w \mathcal{Z} za 1 kg (w nawiasach podane są poprzednie notowania): surowe wołowe 0'90 (0'90), — krowie 0'80 (0'80), — z jałówek 0'90 (0'90); za 1 sztukę: cielęce 4'00 ÷ 5'00 (4'00 ÷ 5'00).

Lwów. — Notowania Centralnej Targowicy — w \mathcal{Z} za 1 kg (jak wyżej): surowe bydłce lekkie 1'15 (1'10), — ciężkie 1'10 (1'05); za 1 sztukę: cielęce rzeźniczne 6'50 ÷ 7'50 (5'50 ÷ 7'00), — prowincjonalne 5'50 ÷ 7'00 (5'00 ÷ 6'00), końskie duże 11'00 ÷ 14'00 (9'00 ÷ 12'00), — małe 10'00 ÷ 12'00 (8'00 ÷ 10'00).

Katowice. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco skład Katowice: krupony I gat. 5'50, — II gat. 5'00, — III gat. 4'60, — IV gat. 4'30, karki podszwowe I gat. 3'50, — II gat. 3'25, — III gat. 3'00, boki podszwowe I gat. 2'70, — II gat. 2'50, — III gat. 2'30, boki branzłowe I gat. 3'40, — II gat. 3'20, — III gat. 3'00; za 1 m²: wierzchnie chromy (ssaki czarne) I gat. 18'00 ÷ 19'00, — II gat. 16'00 ÷ 17'00, — III gat. 14'00 ÷ 15'00,

METALE I WYROBY METALOWE

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg (w nawiasach podane są poprzednie notowania): cyna Banka w blokach 7'50 (7'50), ołów hutniczy 0'67 (0'67), cynk hutniczy 0'80 (0'80), antymon 1'10 (1'10), aluminium hutnicze 3'80 (3'80), blacha miedziana 2'75 ÷ 3'40 (2'75 ÷ 3'40), blacha miedziana 2'50 ÷ 3'50 (2'50 ÷ 3'50), blacha cynkowa 0'95 ÷ 0'98 (0'95 ÷ 0'98), nikiel w kostkach 9'50 (9'50).

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg franco stacja Warszawa (jak wyżej): blacha żelazna ocynkowana najwyższego gat. 711 × 1422 × 0'45 mm 0'89 (0'91), — 711 × 1422 × 0'50 mm 0'87 (0'89); — 1 000 × 2 000 × 0'50 mm 0'89 (0'91). Blachy w II gat. tańsze o 6%.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 4 do 9 września 1933 r.)

— Obroty akcjami w okresie sprawozdawczym na giełdzie warszawskiej były bardzo małe, przyczem przeważała tendencja zniżkowa. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, podniosły się jedynie akcje Zakładów Ostrowieckich — o \mathcal{Z} 0'50. Akcje Kijewski, Scholtze i S-ka notowano po kursie poprzednim. Poza tem wszystkie inne akcje spadły: Bank Polski o \mathcal{Z} 0'75, Lilpop o \mathcal{Z} 0'35, Starachowice o \mathcal{Z} 0'45. Dekonano sporadycznej transakcji oddawna nienotowanymi akcjami Warsz. T-wa Pożyczk. na Zast. Ruch. po bardzo dobrym kursie \mathcal{Z} 105'00. Na giełdzie krakowskiej panowała tendencja niejednolita przy minimalnych obrotach. Na giełdzie poznańskiej tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	\mathcal{Z} 100	84'00	82'75	83'25-82'75
Kijewski, Scholtze i S-ka	\mathcal{Z} 100	16'50	16'50	16'50
Lilpop	\mathcal{Z} 25	11'35	11'10	11'15
Ostrowiec - serja B	\mathcal{Z} 50	30'50	30'50	30'50
Starachowice	\mathcal{Z} 50	10'00	9'75	10'00-9'75
Warsz. Tow. Pożyczk. na Zast. Ruch.	\mathcal{Z} 100	105'00	105'00	105'00

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w \mathcal{Z} ; w nawiasach podane są poprzednie notowania): Bank Polski 83'00 (85'00), Chodorów 90'00 (84'00).

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje w \mathcal{Z} (maksimum i minimum; w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 82'50 ÷ 83'00 (82'00 ÷ 83'00).

!) W sobotę, dn. 9/IX, giełda nieczynna.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

ORGANIZACJA DOWOZOWO - AKWIZYCYJNA NA KOLEJACH. — Kolej, jako przedsiębiorstwo przewozowe, posiada pewne cechy, wyróżniające go od innych środków komunikacyjnych. Pierwszą taką cechą jest ściśle związanie jej z torem, które sprawia, że przewóz kolejowy może się odbywać tylko pomiędzy stacjami, połączonymi torem, i nie dociera bezpośrednio ani do nadawcy, ani do odbiorcy, z wyjątkiem tych nielicznych wypadków, kiedy stacja posiada połączenia bocznicowe z wytwórcą czy spożywcą towaru. Drugą cechą jest masowość przewozu kolejowego. Ogromne koszty, związane z budową kolei i jej utrzymaniem, znajdują pokrycie jedynie w wielkiej ilości przewozów, co wymaga kolei nastawienia całego aparatu na przewozy masowe, całymi pociągami.

Okoliczności powyższe sprawiają, że przesyłki kolejowe muszą być, z jednej strony, dowożone do kolei i odwożone z kolei, a z drugiej — muszą być gromadzone na stacji nadania w partje większe: najprzód wagonowe, a dalej pociągowe, na stacji zaś przeznaczenia — rozdzielane pomiędzy poszczególnych odbiorców.

Kolej żelazna, będąca do niedawnych czasów monopolowym wykonawcą przewozów terminowych, bezpiecznych, tanich, pozostawiała wykonywanie tych czynności uzupełniających trosce samej klienteli w przeświadczeniu — usprawiedliwionem ówczesnym stanem rzeczy — że przewozy należne jej nie ominą. I istotnie, klientela, zmuszona do korzystania z przewozów kolejowych wobec ich wyższości nad innymi środkami przewozowymi, dowoziła towary do stacji i zabierała je ze stacji bądź osobiście, bądź też za pośrednictwem specjalnych, powstałych dla tego właśnie rodzaju usług ekspedytorów, którzy znowu we własnym interesie, aby uzyskać niższą taryfę wagonową, gromadzili przesyłki kolejowe w większe partje i rozdawali je poszczególnym odbiorcom.

Ten układ stosunków uległ jednak już przed wojną zmianom wskutek tego, że duże zgęszczenie sieci dróg kolejowych wywołało współzawodnictwo ich pomiędzy sobą, co zmusiło zarządy poszczególnych kolei do zabiegów o ściąganie ładunków na swoje linje. Do celu tego służyły — poza zarządzeniami natury taryfowej — tworzenie własnych stacji miejskich, zajmujących się dowozem i odwozem przesyłek do kolei, lub powoływanie do tegoż celu prywatnych przedsiębiorstw dowozowo-odwozowych, wypłacanie premij za akwizycję ładunków, ulgi w budowie prywatnych bocznic i t. p.

Daleko radykalniejsze zmiany nastąpiły jednak już po wojnie, kiedy na widownię wystąpił nowy środek przewozowy — samochód, posiadający obok cech przewozu, właściwych kolei, t. j. szybkości i taniości, nowe zalety, mianowicie niezależność od stałego toru, a więc możność docierania bezpośrednio od nadawcy do odbiorcy, a także indywidualność przewozu, nie wymagającą gromadzenia przesyłek w większe partje. Szybkie przechodzenie przewozów z kolei na samochód, zwłaszcza w zakresie przewozu towarów bardziej cennych, wywołane zaletami nowego środka komunikacyjnego, wzmoczone zostało jeszcze przez stopniowe odwracanie się od kolei dotychczasowego jej sojusznika — ekspedytora, który w wielu wypadkach uznał za korzystniejsze, zamiast prowadzenia dowozu i odwozu towarów od kolei, podjąć się na własną rękę przewozu ich na całej odległości bądź własnymi ciężarówkami, bądź też podnajmowanymi samochodami.

Taki stan rzeczy zmusił koleje do porzucenia dotychczasowego kwietyzmu w zakresie akwizycji ładunków i każe poważnie zastanowić się nad zabezpieczeniem sobie przewozów

w ilości dostatecznej do bezdeficytowego prowadzenia eksploatacji swego kosztownego aparatu.

Oświetleniu tego palącego zagadnienia organizacyjnego poświęcił uwagę P. A. Dobiecki w referacie p. t. „Organizacja dowozowo-akwizycyjna na kolejach”, ogłoszonym na ostatnim Zjeździe Prawników i Ekonomistów Komunikacyjnych w Stanisławowie.

Po zobrazowaniu defektów dotychczasowego stanu rzeczy autor streszcza zwięzłe sposoby jego naprawy, stosowane już na niektórych kolejach Europy i Ameryki. Sposoby te dają się ująć w 3 zasadnicze typy.

Do pierwszego należy podjęcie przez samą kolej czynności dowozowo-odwozowych oraz akwizycji towarów. Na drogę tę pierwsze weszły koleje angielskie, które będąc wszystkie przedsiębiorstwami prywatnymi, mogły najłatwiej stworzyć aparat o konstrukcji handlowej. Dowóz i odwóz towarów odbywa się tu własnymi samochodami kolei z szerokim zastosowaniem kolejowych skrzyń ładunkowych, dających nadawcom zaoszczędzenie kosztów opakowania i większe zabezpieczenie przesyłki przed uszkodzeniem podczas przeładunku. Do akwizycji przewozów pociągnięty został personel kolejowy przez odpowiednie premjowanie jego zabiegów w tym kierunku.

Drugim sposobem zbliżenia kolei do klienteli, jako źródła przewozów, było — stosowane głównie przez koleje, znajdujące się pod zarządem państwowym, jak koleje: austriackie, niemieckie, szwedzkie i t. d. — wchodzenie w stosunek umowny z poszczególnymi organizacjami ekspedytorskimi co do akwizycji towarów oraz ich dowozu i odwozu z kolei wzamian za pewne premje taryfowe oraz za przyjęcie na rachunek kolei części kosztów dowozowych celem utrzymania ich na poziomie możliwie niskim.

Trzeci wreszcie sposób, zainicjowany i praktycznie urzeczywistniony przez koleje szwajcarskie, a który zastosowały z pewnemi modyfikacjami koleje Francji, Włoch i Holandji, polega na stworzeniu z inicjatywy kolei i przy jej bezpośrednim udziale osobnej organizacji handlowej (znanej w Szwajcarii pod nazwą „Jesa”, we Francji „Satos”, we Włoszech „Jat”, w Holandji „Ato”), mającej za wyłączne zadanie czynności akwizycyjno-dowozowe na rzecz kolei. Podobna organizacja posiada charakter niemal wyłącznie centrali administracyjnej, gdyż nie ma własnego aparatu dowozowego, a posługuje się wyłącznie istniejącymi już przedsiębiorstwami ekspedytorskimi i samochodowymi, działającymi na podstawie zawartych z nimi przez organizację umów. Za wykonywanie czynności dowozowo-akwizycyjnych na rzecz kolei organizacja zapewnia owym przedsiębiorstwom pewne przywileje taryfowe i przewozowe, zastrzeżone w umowie podstawowej, regulującej stosunek organizacji do kolei.

Oceniając krytycznie 3 wymienione sposoby rozwiązania interesującego nas zagadnienia, P. Dobiecki uznaje, że prowadzenie przez samą kolej czynności dowozowo-akwizycyjnych jest możliwe jedynie na kolejach prywatnych o mocno zakorzenionych tradycjach przedsiębiorstwa handlowego. Natomiast w stosunku do kolei państwowych, chociażby nawet skomercjalizowanych, pierwszeństwo oddać należy bezwzględnie rozwiązaniu, obranemu przez koleje szwajcarskie. Za wyróżnieniem tego sposobu przemawiają względy następujące: minimalny nakład początkowy wobec braku wydatków na tabor, warsztaty, składy i t. p.; zapobieżenie zwiększeniu aparatu, konkurującego z koleją, przez powstrzymanie się od zakupu samochodów, a odwrotnie — zmniejszenie współzawodnictwa przez pociągnięcie do akcji dowozowej istniejących przedsiębiorstw samochodowych;

usunięcie uprzywilejowania pewnych tylko ekspedytorów, co ma miejsce w drugim wypadku — zawierania przez kolej umów odrębnych — a co powoduje tem zażartszą walkę pokrzywdzonych.

Przechodząc, na podstawie tej analizy, do ustalenia wytycznych dla odnośnej akcji na terenie Polskich Kolei Państwowych, P. Dobiecki widzi najwłaściwsze rozwiązanie sprawy na drodze następującej:

1. — Z inicjatywy P. K. P. i przy jej bezpośrednim udziale tworzy się osobną organizację dowozowo-akwizycyjną, wzorowaną na typie szwajcarskim, a więc bez własnego taboru samochodowego i bez aparatu ekspedytorskiego.

2. — Czynności dowozowe, ekspedytorskie i akwizycyjne wykonywane są przez istniejące przedsiębiorstwa samochodowe i ekspedytorskie na podstawie odpowiednich umów, które zobowiązują je do pracy na rzecz kolei i wyłączają współzawodnictwo z nią w jakiegokolwiek bądź postaci.

3. — Całkowite kierownictwo tym aparatem pomocniczym spoczywa w rękach organizacji, która tworzy filje i agentury, aby objąć swą działalnością całą sieć P. K. P., a zarazem móc uwzględnić odrębne cechy pracy w poszczególnych dyrekcjach.

4. — Pomoc kolei w działalności organizacji dowozowo-akwizycyjnej wyraża się w zapewnieniu uzyskanym przez nią przewozom pewnych ulg taryfowych, w ustaleniu bezpośrednich dowodów przewozowych na łączną odległość drogi kołowej i żelaznej i obliczania przewoźnego za całą drogę przewozu, w ulgach za korzystanie z kolejowych składów i t. p.

J. G.

XII ZJAZD POLSKICH INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH. — Na dnie 16-18 b. m. zwołany został do Warszawy XII doroczny Zjazd Polskich Inżynierów Kolejowych. Stosownie do uchwały poprzedniego Zjazdu głównym tematem obrad stała się tak aktualna w chwili obecnej sprawa ruchu samochodowego i jego stosunku do kolejnictwa. Ustalony program opracowań postanowił uwzględnić kwestje następujące:

1) wpływ rozwoju ruchu samochodowego na ruch kolejowy w ostatnim pięcioleciu;

2) przyczyny współzawodnictwa samochodowego z drogami żelaznymi;

3) środki, zastosowane na kolejach polskich w celu zwalczania szkodliwego współzawodnictwa ruchu samochodowego;

4) stan obecny i warunki rozwoju ruchu samochodowego w Polsce;

5) wnioski co do środków, jakie należałoby zastosować w Polsce względem ruchu kolejowego i samochodowego w celu ich wzajemnego uzgodnienia z największym pożytkiem społecznym. W wykonaniu tego programu złożono Zjazdowi referaty następujące:

1. — Zagadnienie współzawodnictwa przewozów kolejowych i samochodowych w Polsce—ref. Mgr. A. Dobiecki.

2. — Ulepszenia techniczne, zastosowane na polskich drogach żelaznych o torze normalnym w celu zwalczania współzawodnictwa samochodowego—ref. Inż. A. Tuz.

3. — Współzawodnictwo ruchu samochodowego z kolejami wąskotorowymi i tramwajami—ref. Inż. Z. Hrebniński.

4. — Ruch samochodowy w Polsce—ref. Inż. M. Nestorowicz.

5. — Uzgodnienie przewozu samochodowego z przewozem kolejowym na polskich drogach żelaznych — ref. Inż. Prof. A. Wasutyński.

Poza temi głównymi tematami obrad na Zjazd zgłoszono jeszcze 3 referaty: „Budżet przedsiębiorstwa kolejowego” — ref. Inż. M. Łopuszyński, „Zastosowanie psychotechniki na P. K. P.” — ref. Inż. F. Rybicki i „Przyczyny niedomagania służby zasobów” — ref. Inż. H. Błaskowski.

Obrady XII Zjazdu Inżynierów Kolejowych zapowiadają się — jak widzimy z programu — nadzwyczaj ciekawie.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W SIERPNIU 1933 R.¹⁾

— Miesiąc sprawozdawczy jest drugim już z rzędu miesiącem najwyższych obrotów. W porównaniu z rekordem, osiągniętym przez port w lipcu r. b. (608 804 t), ogólna suma obrotów towarowych portu Gdyni w sierpniu (577 483 t) wykazuje coprawda nieznaczny spadek (ok. 31 tys. t), ale jest większa od zeszłorocznego rekordu (547 002 t w październiku 1931 r.). Dlatego też śmiało można uznać sierpień r. b. jako miesiąc bardzo pomyslny w ogólnej działalności naszego portu.

Ruch statków w sierpniu r. b. w porównaniu z lipcem r. b. wykazuje nieznaczny spadek pod względem ilości oraz dość znaczny wzrost pojemności statków, szczególnie na wyjściu. Przybyło bowiem 398 statków (wobec 410 w lipcu r. b. i 324 w sierpniu r. ub.) o pojemności 333 334 nrt (w lipcu 321 644 i w sierpniu r. ub. 255 876), wyszło statków 414 (wobec 407 w lipcu r. b. i 327 w sierpniu r. ub.) o pojemności 346 449 nrt (w lipcu 306 224 i w sierpniu r. ub. 262 439). Wzrosła nieznacznie średnia ilość statków, przebywających jednocześnie w porcie — z 46 (w lipcu) na 47 (w sierpniu). Wzrosła nieznacznie również ilość statków, przychodzących do portu z ładunkiem — z 165 (w lipcu) na 186 (w sierpniu). Dość znacznej zmianie uległa ilość statków, opuszczających port z ładunkiem — z 331 (w lipcu) na 324 (w sierpniu). Poważnemu wzrostowi uległ średni tonnaż statku, zawijającego do Gdyni — z 7845 nrt (w lipcu) na 8375 nrt (w sierpniu). Średni postój statku w porcie wyniósł 65,6 godzin. Kolejność bander w sierpniu r. b. była następująca: Szwecja, Niemcy, Polska, Anglia, Norwegia, Danja, Finlandja, Stany Zjedn. Am., Łotwa. Ogółem reprezentowane były bandery 19 państw.

Obrót towarowy zamorski wyniósł w sierpniu r. b. 562 901 t, z czego na przywóz przypada 79 781 t (w lipcu 92 465 t i w sierpniu r. ub. 47 588 t) oraz na wywóz 483 120 t (w lipcu 505 665 t i w sierpniu r. ub. 409 158 t). Obrót towarowy przybrzeżny łącznie z W. M. Gdańskiem wyniósł 14 582 t i stanowi wraz z obrotem zamorskim ogólną liczbę obrotów towarowych

portu Gdyni wyżej zaznaczoną — 577 483 t. Na powyższe liczby złożyły się pozycje następujące (w tonnach):

Przywóz	Wywóz		
Ryż surowy	2	Ryż wyłuszczoney	361
Owoce świeże	686	Mąka ryżowa	1 177
Owoce suszone	87	Cukier	4 624
Korzenie	32	Napoje alkoholowe	60
Kawa, kakao i herbata	1 533	Sól	719
Tytoń	26	Bekony	3 303
Napoje alkoholowe	20	Wędliny	438
Śledzie	2 557	Ptactwo bite (drob)	58
Fosforyty	180	Jaja	1 032
Żuźle Thomasa	16 388	Makuchy	1 988
Sadze	2	Melasa	—
Tłuszcze zwierz. sur.	1 476	Kości i maczka kostna	285
Skóry	1 270	Skóry	39
Nasiona oleiste różne	5 293	Deski i łaty	26 176
Oleje i smary	183	Bale i słupy	833
Żywica	1 181	Wyroby z drzewa	156
Kauczuk	190	Klepki	15
Wyroby gumowe	167	Dykty	211
Tłuszcze i oleje roślin.	99	Meble gięte	150
Asfalt	596	Wyroby kłoszykarskie	10
Garbniki	1 005	Węgiel eksportowy	400 630
Farby	53	bunkrowy	18 980
Ruda żelazna	1 313	Brykiety	—
Piryty	5 619	Koks	9 410
Ruda cynkowa	—	Materiały pędne	1 680
Złom żelazny	27 230	Sól potasowa	7
Miedź	585	Nawozy azotowe	2 074
Cyna	12	Soda	328
Cynk	6	Karbid	107
Metale różne	172	Salmiak	4
Wyroby żelazne i stal.	155	Bisulfat	—
Maszyny, aparaty i części	48	Biel cynkowa	101
		Szyny kolejowe	3 099
		Wyroby stalowe i żel.	495

¹⁾ Dane za lipiec — p. zesz. 33/1933, str. 1 023.

Samoch., motocykle		Żelazo surowe . . .	2 046
i części	94	Cynk	1 153
Szmaty	516	Błacha cynkowa . .	31
Celuloza	437	Celuloza	157
Papa, tektura, papier	371	Papa, tektura i papier	247
Bawełna	5 138	Bawełna	123
Juta	1 122	Materiały i wyroby	
Len, konopie, sisal		włókniste	397
i t. d.	150	Różne	416
Wełna	2 377		
Różne	1 410		
		Razem: 483 120	
Razem: 79 781			

Pewne zmniejszenie przywozu spowodowane zostało w pierwszym rzędzie spadkiem importu ryżu — z 16 267 t (w lipcu) na 2 t (w sierpniu). Tłumaczyć to należy poważnym zaopatrzeniem Łuszczarni Gdynskiej, która w lipcu r. b. otrzymała szereg znacznych transportów: jeden (7 925 t) z Indochin oraz szereg drobniejszych (łącznie 8 342 t) z Indyj Brytyjskich i Holenderskich (wobec 5 t ryżu, przywiezionego w czerwcu r. b.). Spadek przywozu owoców świeżych (z 838 t w lipcu na 686 t w sierpniu) oraz owoców suszonych (z 115 t na 87 t) spowodowany został sezonem owoców krajowych. Spadek przywozu fosforytów — z 1 611 t (w lipcu) na 180 t (w sierpniu) — jest przypadkowy, tem bardziej, że w związku z rozpoczynającym się sezonem siewów jesiennych wzrósł poważnie w sierpniu przywóz żużli Thomasa — z 6 709 t (w lipcu) na 16 388 t (w sierpniu). Przywóz żużli Thomasa stanowi dziś w porcie gdynskim po złomie żelaznym jedną z najpoważniejszych pozycji przywozowych. Dotychczas w r. b. przywieziono do Gdyni 38 022 t żużli.

Godna jest podkreślenia stała tendencja spadku przywozu napojów alkoholowych — z 43 t (w lipcu) na 20 t (w sierpniu). O wyłączonej pracy olejarni gdynskiej „Union” świadczy poważny wzrost przywozu dla niej różnych nasion oleistych — z 3 495 t (w lipcu) na 5 293 t (w sierpniu). Skonsumowała ona dotychczas w ciągu r. b. 30 657 t, gdy w 1932 r. w okresie styczeń-sierpień przywieziono tylko 7 585 t.

Rozpoczynający się sezon, pewne posunięcia organizacyjne, powstanie nowej firmy — wszystko to spowodowało poważny wzrost importu do Gdyni śledzi, których przywieziono w sierpniu 2 557 t — wobec 444 t w lipcu r. b.; w okresie 8 miesięcy przywóz w r. b. wyniósł 8 739 t, gdy w r. ub. 3 989 t. Planem rozkładu wysyłki tłumaczyć należy spadek przywozu rudy żelaznej, który skurczył się z 10 597 t (w lipcu) do 1 313 t (w sierpniu). W ub. miesiącu przysły 2 poważne transporty tej rudy: z Brazylii — 7 772 t, oraz ze Szwecji — 2 824 t. Cały transport sierpniowy rudy żelaznej został przywieziony ze Szwecji.

Pewnemu zmniejszeniu oraz zmianie kraju pochodzenia uległy przywiezione w sierpniu (5 619 t) piryty — z Hiszpanji, gdy w lipcu przywieziono 6 500 t — ze Szwecji. Należy zanotować pewien spadek przywozu bawełny — z 6 962 t (w lipcu) do 5 138 t (w sierpniu), natomiast dość poważny wzrost przywozu wełny — 2 377 t w sierpniu wobec 1 208 t w lipcu. Z pośród innych surowców włókienniczych podkreślić należy wspaniały wzrost przywozu juty — z 837 t (w lipcu) na 1 122 t (w sierpniu). Bez wątpienia z pośród wszystkich surowców włókienniczych, przywiezionych do Gdyni, pierwsze miejsce zajmuje bawełna, która szczególnie w r. b. jest intensywnie importowana przez Gdynię. Dotychczas w r. b. przywieziono jej 41 459 t. W 75% jest to bawełna amerykańska. Cały szereg innych pozycji przedstawia się też najupełniej pomysłnie: kawa, kakao, herbata (1 533 t w sierpniu wobec 830 t w lipcu i 11 604 t od początku roku), tłuszcz zwierzęcy surowy (1 476 t w sierpniu wobec 884 t w lipcu i 5 647 t od początku roku), oleje i smary (183 t w sierpniu wobec 164 t w lipcu i 1 198 t od początku roku), żywica (1 181 t w sierpniu wobec 453 t w lipcu i 2 197 t od początku roku), złom żelazny (27 230 t w sierpniu wobec 27 982 t w lipcu i 190 485 t od początku roku), miedź (585 t w sierpniu wobec 296 t w lipcu i 2 937 t od początku roku). Zresztą, można stwierdzić, że i inne pozycje przywozu nawet mimo spadku niektórych z nich w porównaniu z lipcem r. b. nie mają tendencji kurczenia się i nie mogą nasuwać żadnych obaw co do ucieczki poszczególnych towarów z portu gdynskiego.

W wywozie spadek liczb ogólnych w sierpniu został wywołany głównie obniżeniem się eksportu cukru przez Gdynię (4 624 t w sierpniu — wobec 17 582 t w lipcu). Jest to zjawisko typowo koniunkturalne; tem bardziej, że dotychczasowe liczby eksportu cukru z lat ubiegłych nie powinny nasuwać żadnych obaw. W 1932 r. w sierpniu wywieziono 1 293 t wobec 6 423 t w lipcu r. ub. Od początku 1933 r. do sierpnia łącznie wywieziono 74 265 t — wobec 67 468 t, wywiezionych

w tym samym czasie w 1932 r. Pewien, zresztą dość nieznaczny, spadek wykazuje drzewo, ściśle deski iłaty — z 33 620 t (w lipcu) na 26 176 t (w sierpniu); jest to zjawisko przypadkowe, gdyż eksport drzewa polskiego, głównie do Anglii, ma nawet tendencję wzrostu (33 620 t w lipcu wobec 15 828 t w czerwcu). Węgiel eksportowy uległ pewnej nieznacznej obniżce (z rekordowej liczby wywozu 414 299 t w lipcu na 400 630 t w sierpniu), dając nadal znakomite wyniki w pracy portu gdynskiego. Z pozostałych artykułów opałowych wzrosła poważnie pozycja koksu (z 6 184 t w lipcu do 9 410 t w sierpniu) oraz bunkru (z 17 525 t w lipcu do 18 980 t w sierpniu). Na szczególną uwagę zasługuje pojawienie się pierwszego transportu żelaza surowego (2 046 t), który został eksportowany przez huty polskie via Gdynia do Z. S. R. R. W sierpniu, zgodnie z wykonywanym planem eksportu szyn polskich do Brazylii, wywieźliśmy ich po przerwie w lipcu ogółem 3 099 t (w czerwcu 5 092 t i od początku roku 20 764 t). W sierpniu również po przerwie lipcowej wywieźliśmy materiałów pędnych 1 680 t (wobec 1 600 t w czerwcu i 4 980 t od początku roku). Pewnemu, dość poważnemu zmniejszeniu uległ wywóz soli potasowej (z 1 730 t w lipcu do 7 t w sierpniu). Podkreślić należy wzrastający wywóz bawełny. Jednym z najważniejszych odbiorców jest Estonia, która dotychczas (w ciągu r. b.) importowała bawełny z Gdyni 238 t. Oprócz Estonii wysłaliśmy w bież. miesiącu pierwsze 14 t bawełny do Szwecji oraz szereg próbek do Danii. Ogółem wywieziono bawełny w sierpniu 123 t (do Estonii 87 t) — wobec 75 t w lipcu i 260 t od początku roku. Poważnie wzrósł wywóz w sierpniu cynku polskiego — 1 153 t wobec 262 t (w lipcu) i 6 657 t od początku roku. Naogół wszystkie pozycje wywozu wykazują mniejszą lub większą tendencję wzrostu. I tak, wywieziono maki ryżowej (1 177 t w sierpniu — wobec 946 t w lipcu), napojów alkoholowych (60 t w sierpniu — wobec 2 t w lipcu), soli (719 t w sierpniu — wobec 455 t w lipcu), bekonów (3 303 t w sierpniu — wobec 2 944 t w lipcu), drobiu (58 t w sierpniu — wobec 39 t w lipcu), makuchów (1 988 t w sierpniu — wobec 1 071 t w lipcu), mączki kostnej 285 t, od 2 miesięcy niewywożonej. Pewnemu nieznacznemu spadkowi uległ eksport wedlin (438 t w sierpniu — wobec 468 t w lipcu), mebli giętych (150 t w sierpniu — wobec 256 t w lipcu), celulozy (157 t w sierpniu — wobec 213 t w lipcu). Z pośród wszystkich pozycji wywozu pewne refleksje może budzić spadek eksportu soli potasowej i nawozów azotowych, inne — pomimo wykazywanych nawet drobnych odchyleń in minus — nie mogą wywoływać żadnych obaw, a ukazanie się nowych pozycji wywozu oraz tendencje wzrostu u pozostałych — mogą świadczyć jedynie o dalszej żywotności poczynań rozwojowych Gdyni w bieżącym roku.

O.

ROZBUDOWA CHŁODNI PORTOWEJ W GDYNI — Dając do usprawnienia wywozu zagranicę produktów hodowlanych, które, jak wiadomo, są towarami szybko psującymi się, Rząd przed paru laty polecił Państwowemu Bankowi Rolnemu wybudowanie Chłodni Portowej w Gdyni. Od czasu jej uruchomienia, co nastąpiło na wiosnę 1930 r., chłodnia wykazuje stały wzrastający rozwój w obrotach szybko psującymi się produktami spożywczymi — zarówno w eksporcie, imporcie, jak i tranzycie. Tak więc w 1931 r. chłodnia przyjęła 4 554 t towarów, w 1932 r. — 9 300 t, a w I półroczu r. b. — 12 000 t towarów, poczem chłodnia musiała zaprzestać przyjmowania dalszych ładunków, zwłaszcza jaj, wobec kompletnego zapełnienia swych komór.

Dzięki istnieniu chłodni w Gdyni umożliwiona została regularna komunikacja okrętowa pomiędzy Gdynią a wielką ilością portów zagranicznych. Rozwój jej działalności dowodzi potrzeby gospodarczej tej placówki, brak zaś pomieszczeń dla towarów, nietylko idących tranzytem, lecz i dla towarów krajowych, wywołał potrzebę rozbudowy chłodni. Rozbudowa ta jest tem łatwiejsza, że chłodnia pierwotnie była zaprojektowana jako 5-piętrowa, a wykonana jako 3-piętrowa. Zarówno fundamenty i słupy, jak instalacja chłodnicza maszynowni oraz ilość wind zostały przewidziane i wykonane jak dla budynku 5-piętrowego. W tych warunkach, przy nadbudowie 2 pięter, co pociąga za sobą stosunkowo nieznaczne koszty, można znacznie powiększyć pojemność chłodni. Jej rozbudowa stworzy jednocześnie warunki dla wzmocnienia jej stanu finansowego, bowiem wpływ za składowanie towarów mogą być powiększone przy prawie niezwiększonych kosztach prowadzenia chłodni.

Opierając się na powyższych przesłankach, Rząd zdecydował rozbudowę Chłodni Portowej w Gdyni, powierzając odnośną czynność Państwowemu Bankowi Rolnemu. Rozbudowa już się zaczęła, przyczem przewidziane jest, że powiększona chłodnia będzie oddana do użytku już wiosną roku przyszłego.

K.

RYNEK FRACHTOWY. — Stagnacja panuje na rynku La Platy i dorywcze frachtowania chilijskich nitratów nie są w stanie poprawić tej sytuacji. W ciągu ub. tygodnia stawki za większe statki z Bahía Blanca do poszczególnych portów angielskich spadły na sh 10/9, a więc do najniższego poziomu od listopada 1930 r. Z portów górnego biegu rzeki płacono za większy tonnaż do Antwerpii i Anglii sh 11/6 ÷ 12/- przy załadunku we wrześniu. Naogół zakontraktowano na rynku tym w ub. tygodniu sprawozdawczym 10 statków o łącznym tonnażu 67 000 t.

Dużą poprawę notowano na rynku Montreal, gdzie ilość tonnażu do natychmiastowego załadunku okazała się niewystarczającą w stosunku do zapotrzebowania, co wpłynęło na zwykłe stawek. Płacono 6½ centów do Antwerpii, a 6½ do Rotterdamu.

Cały szereg statków zakontraktowano do Anglii po stawce sh 1 4½ ÷ 1 7½.

Na rynkach wschodnich tendencja naogół spokojna, natomiast notowano znaczne ożywienie na Dalekim Wschodzie, gdzie dokonano szeregu transakcji. Z portu Władywostoku płacono

sh 24/9 przy załadunku natychmiastowym, a sh 24/- na wrześniu; z portu Dalny — sh 21/9.

Tegoroczny urodzaj pszenicy w Rumunii obliczają na przeszło 2-krotnie większy niż w r. ub., zbiory zaś jęczmienia, żyta, kukurydzy i owsa są również bez porównania większe niż w r. ub. Rząd rumuński udzielił 60% zniżki taryf kolejowych na wywóz zboża. Wobec powyższego spodziewany jest ogromny ruch w frachtowaniu „trampów”. Stawki na tonnaż do natychmiastowego załadunku zwykływały znacznie; płacono, mianowicie, sh 13/7½ z portów Dunaju do Antwerpii i Rotterdamu, a sh 13/9 do rejonu Bordeaux/Amsterdam.

Brak tonnażu do natychmiastowego załadunku z portów czarnomorskich Z. S. R. R. spowodował również zwyżkę stawek, które wynosiły 10/- ÷ 10/6 za średniego typu statki do Anglii i Kontynentu, podczas gdy poprzednio wynosiły tylko sh 9/9. Na rynku tym zakontraktowano w ub. tygodniu pod zboże 9 statków o łącznym tonnażu 58 900 t i spodziewane jest dalsze jego zapotrzebowanie.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W LIPCU 1933 R. w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek, wzgl. zł):

Nazwa miejscowości	Listy zwykłe i polecane	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia pocztowe	Przekazy poczt. i telegr. (wplac. wzgl. wyplac. na kwotę)	Wpłaty wzgl. wypł. P. K. O. (na kwotę)	Czasopisma	Telegramy	Rozmowy telef. między-miastowe i z zagranicą
N a d a n o w u r z ę d a c h										
Warszawa	10 562·0	16·7	120·4	34·9	13·9	11 084·4	30 966·6	5 231·3	40·5	165·8
Łódź	2 330·9	3·1	30·5	7·0	33·5	403·3	18 991·1	400·2	11·2	48·8
Lwów	3 071·3	4·4	42·1	19·4	7·4	3 323·8	8 543·8	1 621·5	16·8	37·6
Poznań	9 004·2	1·4	35·0	12·8	0·8	2 502·3	8 384·7	1 781·8	11·3	30·8
Kraków	3 336·4	3·8	40·4	11·4	2·7	2 693·2	11 242·8	1 712·1	9·5	37·8
Wilno	858·6	2·2	8·3	3·7	1·6	1 157·1	5 365·3	519·9	5·4	9·4
Katowice	1 263·2	1·9	14·3	5·2	0·8	1 790·5	5 963·2	403·6	7·9	60·2
Bydgoszcz	1 322·1	0·6	11·3	2·3	0·6	1 029·0	4 559·4	334·6	5·0	16·6
Białystok	808·7	0·6	2·4	0·3	0·6	453·0	2 509·7	10·5	2·3	8·8
Gdynia	756·6	0·2	5·7	1·2	0·1	909·7	5 518·7	12·4	7·2	25·4
N a d e s z ł o d o u r z ę d ó w										
Warszawa	9 191·4	15·5	38·5	4·8	5·5	7 339·5	3 021·1	259·3	61·7	138·4
Łódź	1 505·2	1·6	15·3	3·0	4·1	4 571·1	980·8	297·4	12·3	29·6
Lwów	3 084·3	6·5	12·6	4·7	1·7	3 078·1	1 662·1	175·3	13·9	49·0
Poznań	2 828·4	0·8	18·8	5·8	0·6	2 390·7	863·8	162·8	10·6	37·7
Kraków	2 955·8	3·8	26·3	2·6	0·6	1 211·4	2 217·1	42·2	9·0	44·4
Wilno	644·5	4·5	7·9	2·2	0·8	1 429·8	552·7	57·4	7·0	11·8
Katowice	1 306·0	1·4	14·3	3·1	1·0	802·2	470·8	110·2	6·4	52·6
Bydgoszcz	929·7	1·0	10·3	2·5	0·4	974·5	631·8	299·2	3·9	16·1
Białystok	450·3	1·7	2·9	1·0	0·4	464·1	297·3	64·2	2·3	9·3
Gdynia	690·5	0·2	8·6	0·3	0·4	632·5	516·8	36·3	6·6	22·4

Rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono: w Warszawie 17 665 559, w Łodzi 4 566 526, we Lwowie 3 949 954, w Krakowie 3 094 094, w Wilnie 1 701 976, w Poznaniu 1 222 460, w Katowicach 1 248 535, w Bydgoszczy 744 701, w Białymstoku 657 500 i w Gdyni 787 785.

Weksli do inkasa nadeszło do urzędów pocztowych 942 tys. sztuk na kwotę zł 11 831 tys., z czego zainkasowano 675 tys. na kwotę zł 8 674 tys., zaprotestowano 162 tys. na zł 2 194 tys., a zwrócono bez protestu 6 tys. sztuk weksli na sumę zł 805 tys.

WPLYWY I ROZCHODY PRZEDS. „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” W LIPCU 1933 R. przedstawiały się, jak następuje (w zł):

	Wpływy	Rozchody
Dyrekcje Poczty i Telegrafów	2 741·65	397 732·60
Urzędy pocztowo-telegraf. i telef.	12 811 702·07	11 879 879·26
Radjotelegraf	170 290·20	131 497·83
Główny Skład Materiałów Poczty	25·70	11 820·79
Główny Skład Materiałów Teletechn.	96·68	10 578·55
Izba Kontroli Rachunkowej P. i T.	55·13	73 467·00
Emerytury	404 087·26	1 249 363·92
Razem:	13 388 996·69	13 754 339·95

Nadwyżka rozchodów nad dochodami z przeds. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w lipcu r. b. wynosiła zł 365 343·26. Niezależnie od tego dochody i wydatki zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów, stanowiły: zł 372·71 w dochodach i zł 103 000·59 w wydatkach.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ORZECZNICTWO SĄDOWE

SPRZEDAŻ NA RACHUNEK PRZEDSIĘBIORSTWA ZAGRANICZNEGO. — Kupiec prowadził komisową sprzedaż towarów na rachunek przedsiębiorstwa, mającego siedzibę zagranicą, bez wykupienia osobnego świadectwa przemysłowego, za co oskarżony został o przestępstwo z art. 98 ustawy o podatku przemysłowym, jako za prowadzenie przedsiębiorstwa detalicznej sprzedaży towarów pochodzenia zagranicznego bez właściwego świadectwa przemysłowego.

Sąd Najwyższy (sprawa Nr. II 3 K. 1012/32) po rozpoznaniu kasacji oskarżonego orzekł, że w czynie jego niema znamion żadnego przestępstwa i wydał wyrok uniewinniający, a to z następujących założeń:

Niema przestępstwa, skoro nie ustalono, że komisowa sprzedaż towarów pochodzenia zagranicznego stanowiła jedno z samodzielnych przedsiębiorstw, ulegających obowiązkowi wykupna świadectwa przemysłowego, w szczególności zaś, by sprzedaż odbywała się w oddzielnym zakładzie handlowym i stanowiła oddzielne na zysk obliczone przedsiębiorstwo, prowadzone bez utrzymywania oddzielnego zakładu.

Z ustaleń faktycznych wynika natomiast, że sprzedaż odbywała się w zakładzie komisowym oskarżonego, od którego wykupił świadectwo przemysłowe. Mylny jest pogląd, że mimo to oskarżony obowiązany był do wykupna osobnego świadectwa, skoro sprzedaży dokonywano na rachunek firmy zagranicznej, nie opłacającej podatku przemysłowego, co nie może wchodzić w zakres transakcji domów składowo-komisyjnych. Pogląd ten jest mylny dlatego, ponieważ sprzedaż towaru na rachunek firmy, nie opłacającej podatku przemysłowego, nie wyklucza znamion komisowej sprzedaży w rozumieniu postanowień art. 5 p. 5 ustawy o podatku przemysłowym, skoro z postanowień tych nie wynika, jakoby przedsiębiorstwo komisowe nie było uprawnione do sprzedaży towarów na rachunek firm zagranicznych i jakoby obowiązywało do wykupna świadectwa przemysłowego od sprzedaży tych towarów.

Z wspomnianych postanowień ustawy wynika tylko, że przedsiębiorstwo obowiązane jest w takich wypadkach opłacać podatki obrotowy, obliczony na innych zasadach aniżeli te, które odnoszą się do sprzedaży komisowej, z tego zaś nie można wyciągać wniosku, że zachodzi także obowiązek wykupienia osobnego świadectwa przemysłowego od sprzedaży towarów pochodzenia zagranicznego.

NIEISTOTNY PODPIS NA ODWROCIE WEKSLU. — Sąd II instancji uznał, że występujący z weksłu powód X nie jest jego prawnym posiadaczem, a to dlatego, że weksel był wystawiony na zlecenie X-a, a tymczasem pierwszy indos na odwrocie weksłu uskutecznił jest przez X-a, a dopiero na drugim miejscu znajduje się podpis Y-a, niewykreślony. Przeto, zdaniem sądu, X nie legitymuje się nieprzerwanym szeregiem indosów, jak tego wymaga prawo wekslowe, i nie ma prawa do skargi wekslowej.

Sąd Najwyższy (sprawa N. C. 2 Rw. 249/33) nie podzielił tego poglądu z zasad następujących:

W wypadku danym chodzi o weksel własny, wystawiony przez pozwanego na zlecenie powoda X-a. Okoliczność, że w chwili podpisania dokument nie zawierał jeszcze wszystkich cech weksłu własnego, miałyby tylko wtedy znaczenie, gdyby wypełnienie weksłu było niezgodne z umową, zawartą między powodem a pozwanym, co nie zostało ustalone.

Okoliczność, że na odwrocie weksłu znajduje się najprzód podpis Y-a, również pozwanego w sprawie, a dopiero na następnym miejscu podpis powoda X-a — jest bez znaczenia dlatego, że podpis pozwanego, nie będącego remitentem wekslowym (osobą, na której rzecz lub zlecenie weksel został wystawiony), nie ma charakteru indosu, nie oznacza więc przeniesienia weksłu z powoda na osobę inną i nie odbiera powodowi charakteru posiadacza weksłu.

Jeżeli nawet sfałszowanie jednego podpisu na wekslu nie uchybia ważności innych podpisów, to tem bardziej nie uchybia tej ważności zamieszczenie na odwrotnej stronie weksłu podpisu niewłaściwego.

KRONIKA BIEŻĄCA

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

- 28 września:
— „**Cukrownia „Nakło”**”, S. A. — o g. 12 w Strzelnicy w Nakle.
- 30 września:
— „**Pol. Składnica Pomocy Szkolnych**”, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, Nowy Świat 33.
— „**Cukrownia „Młynów”**”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Trębacka 15.
— „**Fabr. Cukru i Rafin. „Michałów”**”, S. A. — o g. 18½ w lok. S-ki w W-wie, Trębacka 15.
— „**Cukrownia i Raf. „Wieluń”**”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Trębacka 15.

- „**Fabr. Cukru i Rafin. „Józefów”**”, S. A. — o g. 17½ w lok. S-ki w W-wie, Trębacka 15.
- 2 października:
— „**Pol. T-wo Składów Naftowych**”, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, Górnośląska 24 m. 2.
- 3 października:
— „**Młyn Ziemiański**”, S. A. w Poznaniu — o g. 12 w lok. Pozn. B-ku Ziemian w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 13.
— „**Kolej Lokalna Żupków-Cisna**”, S. A. — o g. 10 w lok. Biura Małop. Kolei Lok. we Lwowie, Jagiellońska 1, II p. (gmach Galic. Kasy Oszcz.).
- 5 października:
— „**Cukrownia i Rafinerja „Milejów”**”, S. A. — o g. 11 w sali Resursy Kupieckiej w Lublinie, Krak.-Przedm. 43.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

SUBSKRYPCJA POŻYCZKI NARODOWEJ

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI ŻYCIA GOSPODARCZEGO

W dn. 12 września r. b. odbyła się w Ministerstwie Skarbu wielka konferencja przedstawicieli życia gospodarczego całej Polski, poświęcona omówieniu spraw, związanych z Pożyczką Narodową.

Obrady, w których wzięło udział kilkuset przedstawicieli życia gospodarczego — przewodniczących i kierowników wielkich zrzeszeń, związków i organizacji, obejmujących swą działalnością teren całej

Rzeczypospolitej, zagaił Pan Minister Przemysłu i Handlu Dr. Ferdynand Zarzycki.

W przemówieniu swem Pan Minister Zarzycki stwierdził, że zebranie zostało zwołane w celu wspólnego omówienia sprawy Pożyczki Narodowej, zaznaczając jednocześnie, że Rząd uczynił wszystko, co mógł, dla kompresji budżetu i wydatki zostały ograniczone do koniecznego minimum. Pożyczka została rozpisana w okresie, gdy mamy wyraźne oznaki polepszenia się konjunktury i zatrudnienie przemysłu jest dziś niewątpliwie większe niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Pan Minister Zarzycki podkreślił dalej imponującą solidarność, z jaką społeczeństwo zareagowało na ogłoszenie rozporządzenia o pożyczce, stając do współpracy w kierunku zapewnienia jej powodzenia. Solidarność ta, wyrażająca się w licznych deklaracjach, daje pełną gwarancję powodzenia Pożyczki Narodowej.

Wreszcie Pan Minister Zarzycki wyraził przekonanie, że deklaracje te nie będą gólosłowne i że do subskrypcji staną bez wyjątku wszyscy.

Następnie przemawiał Komisarz Generalny Pożyczki P. Prezes Stefan Starzyński, stwierdzając, że odbył już setki konferencji i przyjął setki deklaracji i zgłoszeń o gotowości do współpracy. Tak szybki i solidarny odzew społeczeństwa świadczy, że apel Rządu znalazł całkowity oddźwięk w społeczeństwie. Tłumaczy się to tem, że Polska jest nie tylko jednym z nielicznych dziś krajów o zdrowej walucie, ale również narodem o zdrowym podkładzie społecznym. Wszyscy chcą dziś dopomóc Państwu. Niechajże nikogo nie zbraknie przy subskrypcji. Pożyczka nie przekracza naszych możliwości. Oszczędności są. Jest i złoto. Dane statystyczne wskazują, że import złota z zagranicy w bież. roku tylko wyniósł zł 225 miljn., w której to sumie złote monety stanowią pożyczę zł 203 miljn. Do tych właśnie, którzy lokują swe oszczędności w złocie, winien dziś być wystosowany apel specjalny. Im przecież najłatwiej przyjdzie wziąć udział w Pożyczce Narodowej drogą zamiany złota na papier, złotem zagwarantowany i dobrze oprocentowany.

P. Henryk Strasburger, Prezes urzędujący Central-

nego Związku Przemysłu Polskiego, w przemówieniu swem zaznaczył, że przemysł zgłasza się dziś do apelu, oświadczając swą gorącą chęć współpracy. Zjazd całego przemysłu, który odbył się w Warszawie, powziął w tej sprawie szereg ważnych uchwał, decydując się wziąć udział nie tylko w propagandzie, ale również w ustalaniu norm, przesyłaniu deklaracji i współpracy z organizacjami lokalnymi.

Następnie wygłosił przemówienie Dyrektor Centralnego Związku Przemysłu Polskiego P. Andrzej Wierzbicki, stwierdzając, że w celu współpracy zostało zmobilizowanych całkowicie 60 związków przemysłowych, a początek tej mobilizacji przypadł dosłownie w 3 godziny po ogłoszeniu rozporządzenia o subskrypcji. W ciągu 5 dni wyłożonych wysiłków doprowadzono, że wszystkie związki przemysłowe wzięły na siebie zobowiązanie moralne dążenia, aby obudzić w społeczeństwie poczucie solidarności narodowej dla tej ważnej sprawy, jaką jest pożyczka. Z doniosłości tej pożyczki przemysł zdaje sobie sprawę całkowicie i dlatego organizacje jego postanowiły nadać swej deklaracji postać specjalnie uroczystą.

P. Dyr. Wierzbicki odczytał następnie powziętą przez przemysł polski w sprawie Pożyczki Narodowej deklarację.

Po odczytaniu deklaracji przez P. Dyr. Wierzbickiego, przemówił Prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych P. Inż. Czesław Klarner, zaznaczając, że właśnie odbył się Zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, na którym uchwalono odezwę, stwierdzającą, iż Pożyczka Narodowa jest najważniejszym zagadnieniem chwili obecnej, a do współpracy na polu jej poparcia winny stanąć w pierwszym rzędzie koła gospodarcze.

Poza tem deklaracje o gotowości pełnej współpracy odczytali PP.: Brun — Prezes Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Gepner — imieniem Centrali Związku Kupców, zrzeszającej kupiectwo żydowskie, oraz Sędzia Friede — w imieniu Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych, poczem Pan Minister Przemysłu i Handlu Dr. F. Zarzycki zamknął obrady.

UDZIAŁ ROLNICTWA W SUBSKRYPCJI POŻYCZKI NARODOWEJ

ZWIĄZEK IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH R. P.

Wobec ogłoszenia w dn. 7 b. m. rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o Pożyczce Narodowej — Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. wystosował do wszystkich izb i ogólnych organizacji rolniczych pismo okólne, w którym pisze między innymi:

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. widzi w wydatnym udziale zorganizowanych sfer rolniczych w akcji popierania Pożyczki — wskaźnik zrozumienia przez te sfery żywotnych interesów gospodarczych zarówno Państwa, jak i całego rolnictwa krajowego.

Od początku obecnego wielkiego kryzysu, który wstrząsnął najstarszemi i najbardziej mocnemi organizacjami gospodarczemi świata, Rząd polski prowadzi ciężką, lecz skuteczną walkę o utrzymanie

i utwalenie w tem przesileniu podstaw ekonomicznych budującego się Państwa. Niedobór naszej gospodarki skarbowej okazuje ostatnio tendencję zniżkową — w przeciwieństwie do szeregu innych państw, które nie są w stanie zaradzić zwiększeniu się deficytu. Przedewszystkiem zaś w tej walce z trudnościami doby dziejowej została utrzymana stałość waluty, co stanowi fundamentalny warunek niezależności i równowagi naszego gospodarstwa narodowego oraz gwarancję możliwości zdrowego rozwoju jego sił produkcyjnych.

Rolnictwo, reprezentujące największy dział życia gospodarczego, ze względu na specyficzne warunki swego bytu jest w szczególnym stopniu zainteresowane w utrzymaniu zdrowych podstaw walutowych i zrównoważonego budżetu państwowego, do czego przyczynić się ma świeżo rozpisana Pożyczka. Podpisywanie Pożyczki Narodowej przez rolników bę-

dzie zatem spełnieniem przez nich obowiązku obywatelskiego i równocześnie najlepszym zabezpieczeniem własnych, trafnie rozumianych interesów.

W dalszym ciągu pismo okólne Prezydium Związku Izby i Organizacji Rolniczych R. P. zwraca się do samorządów rolniczych oraz miejscowych zrzeszeń społeczno-rolniczych o zmobilizowanie możliwie szerokiego udziału wsi w subskrypcji Pożyczki Narodowej i rozwinięcie w tym celu odpowiedniej, planowo prowadzonej akcji propagandowej zapomocą zebrań, pogadanek, artykułów w prasie rolniczej, rozpowszechniania odezw i t. p. oraz wydatnego udziału reprezentantów rolnictwa w akcji lokalnych komitetów Pożyczki Narodowej.

RADA NACZELNA ORGANIZACJI ZIEMIAŃSKICH

Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich przesłała do wszystkich prezesów Związków Ziemiańskich następujące pismo:

Rząd rozpiął pożyczkę wewnętrzną w wysokości 120 milj. na cele budżetowe, zwracając się do społeczeństwa polskiego w sposób szczerzy i jasny, by w drodze subskrypcji oddało do dyspozycji Państwa swe środki pieniężne.

Pożyczka Narodowa ma spełnić doniosłą rolę, równoważąc budżet państwowy. Rząd nie wszedł na

drogę nakładania nowych podatków, operacji kredytowych czy dewaluacji, lecz odwołał się do poczucia obywatelskiego Narodu. Wśród ciężkich zmagających z trudnościami gospodarczymi, które dzisiaj prowadzić muszą największe potęgi świata w dziedzinie swych spraw finansowych — obrał drogę, która przewyższa wszystkie metody swą jasnością, rzetelnością i wysoką treścią ideową. Dlatego pożyczka ta obudzić winna we wszystkich warstwach narodu jak najżywszy oddźwięk.

Rozumiemy doskonale, jak trudna jest sytuacja rolnictwa i ziemiaństwa, jak palącym problemem jest jego płynność gotówkowa. Niemniej wszyscy ziemiaństwo w miarę swych sił i możliwości winni zgłosić swą solidarność z celami pożyczki. Rozumiemy, że kryzys nie da ziemiaństwu możliwości wzięcia takiego udziału w pożyczce, na jakoby w normalnych warunkach niezawodnie liczyć można. Nie mogąc zdobyć się na wysokie subskrypcje, musi ziemiaństwo przez powszechność zmanifestować swój solidarny współudział w walce o równowagę budżetu państwowego, a zatem i jego finansów.

Nikogo nie może braknąć ze zrzeszonych ziemian i nikt z nich nie powinien wstydzić się partycypować w Pożyczce Narodowej, choćby mógł tylko w najskromniejszych rozmiarach. Ziemiaństwo musi złożyć jeszcze jeden dowód, że można liczyć na nie nawet w najkrytyczniejszej jego sytuacji.

UDZIAŁ PRZEMYSŁU W SUBSKRYPCJI POŻYCZKI NARODOWEJ

DEKLARACJA PRZEMYSŁU

Rząd i Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej oddali w ręce wszystkich obywateli Rzeczypospolitej los pożyczki. Od nas samych zależy więc stopień powodzenia subskrypcji i wynikające stąd konsekwencje.

Celem pożyczki jest zrównoważenie budżetu, a niema już dziś w Polsce człowieka, któryby nie rozumiał, że równowaga budżetu — to trwała równowaga waluty, to zabezpieczenie oszczędności już zgromadzonych i podstawa do dalszego budzenia zmysłu oszczędnościowego, tak pomyślnie już rozwijającego się w naszym społeczeństwie. Równowaga budżetu — to spokój społeczny, to warunek przetrwania kryzysu, to kwestja wreszcie naszego znaczenia i kredytu międzynarodowego.

Zrównoważenie budżetu musi więc być osiągnięte, i gdyby nie wystarczyły na to wpływy z pożyczki — jedynym sposobem zrównoważenia budżetu stałoby się zwiększenie ciężarów podatkowych i skreślenie wszelkich inwestycji.

Wobec tej alternatywy niema najmniejszej wątpliwości, że każdy obywatel wybierze pierwszą drogę.

Wskazuje ją i nasze poczucie obywatelskie, i osobiste poczucie godności, i rozadek. Nie widzimy potrzeby budzenia poczucia obywatelskiego — nie wątpimy, że jest ono żywym instynktem, istniejącym w każdym z nas bez wyjątku. Nie odwołujemy się również do godności osobistej, bo każdy rozumie różnicę pomiędzy wartością moralną aktu dobrowolnego a nakazanego ustawą. Wyjaśnić więc tylko trzeba, dlaczego subskrybowanie pożyczki wymaga od nas rozsądek.

Pożyczka nie jest podatkiem, który się płaci bezzwrotnie, lecz oprocentowaną lokatą kapitału, i to

lokata, zabezpieczoną złotem i w złocie i gwarantowaną całym majątkiem Państwa.

Pożyczka ta pozwoli Państwu uniknąć nowych świadczeń podatkowych, jak również nie redukować planowanych robót inwestycyjnych.

Obligacje i kupony pożyczki nie będą ulegały zajęciu nawet z tytułu należności publiczno-prawnych, i to jest ich zupełnie wyjątkowym przywilejem.

Obligacje pożyczki będą przyjmowane jako kaucja, wadja i depozyty, co jest dla przemysłu szczególnie ważne.

Obligacje pożyczki oraz dochód z nich będą wolne od wszelkich danin państwowych i samorządowych.

Osoby fizyczne i przedsiębiorstwa, posiadające jakiegokolwiek należności od Skarbu Państwa, będą miały prawo żądać ich spłaty w obligacjach Pożyczki Narodowej, przyczem posiadanie obligacji pożyczki z tego tytułu będzie przez Rząd i opinię publiczną traktowane tak samo, jak nabycie pożyczki na odpowiednią sumę za gotówkę.

Obligacje pożyczki będą przyjmowane podług ich wartości nominalnej na spłatę podatku od spadków i darowizn. Nabywając pożyczkę, zabezpieczamy więc tem samem naszych spadkobierców przed koniecznością niekorzystnej likwidacji przekazanego im przez nas warsztatu pracy oraz przed jego rozdrobnieniem i zmarnowaniem.

Te wszystkie warunki i przywileje Pożyczki Narodowej stanowią same przez się zachętę do jej nabywania. Lecz przed każdym z nas powstaje pytanie, ile chcemy, możemy i musimy nabyć tej pożyczki.

Musimy nabyć tyle, ażeby ogólna suma zebrana wśród przemysłu odpowiadała jego wadze w naszym gospodarstwie narodowym, odpowiadała naszemu po-

czuciu godności osobistej, naszym ambicjom i roli, jaką chcemy w życiu państwowem odegrać.

Ustalone w szczegółowych naszych instrukcjach normy suskrybowania pożyczki odpowiadają temu założeniu.

Przed całym przemysłem polskim postawiona została w ten sposób możliwość wykazania jego spoiwości i sprawności organizacyjnej, jego solidarności z całym społeczeństwem i Państwem. Jest to próba, z której zwycięskie wyjście zdecyduje o stanowisku przemysłu w społeczeństwie.

Niema tu miejsca ani czasu do wahań i namysłów. Sami dla siebie tworzymy przymus organizacyjny, a właśnie dlatego, że nakładamy go na siebie samych, stać się powinien naszą i najsukteczniejszym impulsem.

Ale to jeszcze nie wszystko. Musimy ułatwić wzięcie udziału w pożyczce rzeszom urzędniczym, które współpracują z nami w naszych przedsiębiorstwach i organizacjach.

Podwójnie daje, kto szybko daje. Aby efekt swój osiągnąć, pożyczka musi być wpłacona szybko. Sześć miesięcy — to jest maksimum możliwego jej rozłożenia na raty. Ale obecne rozmiary uposażeń naszych pracowników nie pozwalają na zbyt duże nadetatowe potrącenia miesięczne. Aby więc umożliwić pracownikom udział w pożyczce w rozmiarach, odpowiadających ich pragnieniom i poczuciu obywatelskiemu, musimy im to ułatwić.

Zdajemy sobie sprawę z ciężaru, jaki bierze na siebie życie gospodarcze, zobowiązując się do udziału w Pożyczce Narodowej w uchwalonej przez nas skali. Rozumiemy wszystkie trudności i przeszkody, jakie staną przed warsztatami pracy na drodze wykonania tego obowiązku. Ale jeżeli wyobrazimy sobie triumf całego narodu w chwili, gdy pożyczka okaże się pokrytą z nadmiarem, jeśli wyobrazimy sobie swój udział w tem triumfie i radości — zdołamy się na ten wielki wysiłek, wykonamy go nie tylko w miarę naszej możliwości, lecz często nawet ponad naszą możliwość".

Odezwę tę podpisał Prezydium Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w osobach PP.: Prezesa H. Strassburgera, Prezesa Faltera, Prezesa J. Zychlińskiego, Dyr. A. Wierzbickiego, Dyr. M. Szydłowskiego i Pos. J. Hołyńskiego oraz prezesa i dyrektorzy wszystkich organizacji gospodarczych, zrzeszonych w Centralnym Związku.

NORMY UDZIAŁU PRZEMYSŁU W POŻYCZCE NARODOWEJ

Zgodnie z jednomyślnie uchwaloną przez przemysł odezwą Rada Centralnego Związku i zrzeszone organizacje postanowiły oprzeć subskrypcję Pożyczki Narodowej w przemyśle na jednolitych, jednakowych dla wszystkich przedsiębiorstw podstawach, zapewniających równomierny i sprawiedliwy udział w pożyczce wszystkich przedsiębiorstw, nie wyłączając, oczywiście, inicjatywy każdego przedsiębiorstwa przekroczenia tych norm w subskrypcji.

Normy udziału w subskrypcji ustalono dla osób prawnych 8% obrotu, ustalonego dla wymiaru państwowego podatku przemysłowego za 1932 r., oraz 6% dochodu podatkowego, ustalonego lub zeznanego na rok podatkowy 1932, względnie za rok operacyjny 1930/31, dla przedsiębiorstw jednoosobowych, spółek firmowych oraz firmowo-komandytowych —

8% obrotu, ustalonego dla wymiaru państwowego podatku przemysłowego za rok 1932, i 6% dochodu podatkowego właściciela, osiągniętego z danego przedsiębiorstwa w 1931 r., a ustalonego przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1932.

Członkowie rad nadzorczych, zarządów i dyrekcji przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych przeznaczali na subskrypcję pożyczki $\frac{1}{12}$ część swego rocznego dochodu, a to w ten sposób, iż od dochodów, objętych zeznaniem o dochodzie, złożonym w kwietniu 1933 r., deklaruje się $\frac{1}{12}$ część ogólnej sumy zeznanego dochodu, lecz z wyłączeniem dochodów z uposażeń, od których potrącały przez przedsiębiorstwo podatek dochodowy od uposażeń, i od wszelkich tantjem deklaruje się kwotę w wysokości 1-miesięcznego bieżącego uposażenia, zwiększoną o $\frac{1}{12}$ część wszelkiego rodzaju dodatkowych wynagrodzeń i wszelkiego rodzaju tantjem, obliczonych w stosunku rocznym.

Nie wątpiąc, że urzędnicy przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych z całą pewnością powezmą samorzutnie uchwały co do wysokości swego udziału w Pożyczce Narodowej, oraz że normy te nie będą niższe od norm, uchwalonych przez urzędników państwowych i zrzeszenia urzędników prywatnych, Rada Centralnego Związku uznała, że przedsiębiorstwa winny ułatwić technikę subskrypcji i dopełnić wszystkich formalności, związanych z subskrypcją, analogicznie jak to jest w wypadku potrącania podatku dochodowego od uposażeń urzędników, a wreszcie, ułatwić urzędnikom dokonanie wpłat na subskrypcję, rozkładając potrącenia z wszelkiego rodzaju uposażeń urzędników na okres dłuższy, niż to jest przewidziane w warunkach subskrypcji.

AKCJA PROPAGANDOWO-SUBSKRYPCYJNA PRZEMYSŁU.

W ścisłym porozumieniu z Panem Ministrem Przemysłu i Handlu Dr. F. Zarzyckim oraz P. Komisarzem Generalnym Pożyczki Narodowej St. Starzyńskim, Centralny Związek Przemysłu Polskiego ze swemi zrzeszonymi organizacjami objął całkowitą gestję propagandy i technicznej organizacji subskrypcji Pożyczki Narodowej wśród wszystkich zakładów przemysłowych Rzeczypospolitej, zarówno zrzeszonych jak i niezrzeszonych w związku.

W tym celu Centralny Związek opracował m. in. odezwę przemysłu polskiego w sprawie Pożyczki Narodowej, instrukcję szczegółową, w jaki sposób i w jakiej wysokości ma subskrybować przemysł Pożyczkę Narodową, listę wewnętrzną subskrypcji przez urzędników przedsiębiorstw, formularz zwrotny zawiadomienia przesłanego Centralnemu Związkowi przez każde przedsiębiorstwo w kraju o kwocie pożyczki, subskrybowanej w imieniu przedsiębiorstwa, oraz o ogólnej kwocie subskrypcji przez urzędników i członków władz przedsiębiorstwa łącznie, wtórnik formularza dla przedstawienia przez Centralny Związek Ministerstwu Skarbu oraz szczegółowe wyjaśnienia wszystkich czynności, związanych z subskrypcją pożyczki i ewidencją przebiegu subskrypcji.

W ramach tej akcji każde z przedsiębiorstw przemysłowych, znajdujących się w ewidencji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, otrzyma od Centralnego Związku cały materiał instrukcyjny bezpośrednio w drodze pocztowej, a niezależnie od tego odezwa

przemysłu polskiego wraz z instrukcją będzie rozplakowana w całym kraju. W ten sposób akcją tą objęte będą wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe Rzeczypospolitej Polskiej. Wreszcie kontakt Centralnego Związku z przedsiębiorstwami, subskrybującymi pożyczkę, pozwoli na prowadzenie ewidencji jej wyników już w fazie przedwstępnej, co da wskazówki dla kierowania akcją propagandową.

Do spełnienia tego zadania powołane zostały również wszystkie zrzeszone organizacje, które zobowiązały się w tym celu zwołać nadzwyczajne zebranie swoich członków, zapraszając na nie wszystkie przedsiębiorstwa branży danego związku.

UDZIAŁ PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

Komitet Prezydjalny Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach, jednoczącej w swem łonie przedsiębiorstwa węglowe i cynkowe Polski, zdając sobie w całej pełni sprawę, że od powodzenia subskrypcji na rozpisana przez Rząd Pożyczkę Narodową zależy zrównoważenie budżetu, a tem samem trwała równowaga waluty, zabezpieczenie oszczędności już zgromadzonych i podstawa do dalszego budzenia zmysłu oszczędnościowego, od dalszego zaś rozwoju kapitalizacji także i rozwój całego życia gospodarczego w Polsce, oraz uznając, że jak najintensywniejszy udział w subskrypcji na tę pożyczkę, niezależnie od związanych z nią bezpośrednich i pośrednich korzyści materialnych, jest moralnym obowiązkiem każdego świadomego obywatela i najwyższym nakazem poczucia obywatelskiego — na swem posiedzeniu, odbytem dn. 13 września r. b., jednomyślnie postanowił wziąć jak najwyższy udział w subskrypcji na Pożyczkę Narodową, ustalając jako podstawę określenia rozmiarów subskrypcji dla

UDZIAŁ KUPIECTWA W SUBSKRYPCJI POŻYCZKI

RADA NACZELNA ZRZESZEN KUPIECTWA POLSKIEGO

Przedstawiciele Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego i Stowarzyszenia Kupców Polskich PP.: Prezes Henryk Brun oraz Dyrektor Eugenjusz Wencel byli przyjęci przez Komisarza Pożyczki Narodowej P. Ministra Starzyńskiego na dłuższej konferencji, podczas której ustalono zasady techniczne współdziałania kupiectwa w akcji na rzecz Pożyczki Narodowej.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu Prezydium Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego uchwalono zasady objęcia przez Radę Naczelną ogólnego kierownictwa akcji całego kupiectwa polskiego w propagandzie i subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Prezydium Rady ustaliło następujące normy minimalne subskrypcji Pożyczki Narodowej dla kupiectwa polskiego: I kategoria handlowa zł 4000, II kategoria w Warszawie i I klasie miejscowości zł 800, w II i III klasie miejscowości zł 500, w I klasie — zł 300, III kategoria w Warszawie i I klasie miejscow. zł 150, w II i III klasie zł 100, w IV klasie zł 50, IV kategoria w miarę możliwości — zł 50. Normy te nie mogą jednak stanowić mniej niż 5% rocznego dochodu przedsiębiorstw, wymierzonego na rok 1932.

Jednocześnie dla pośredników handlowych Prezydium wyznaczyło następujące normy minimalne:

swych członków przynajmniej te kwoty, które wynikają z instrukcji, uchwalonej na posiedzeniu Rady Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w Warszawie w dn. 12 września r. b.

UDZIAŁ HUTNICTWA ŻELAZNEGO

Uchwała, powzięta na posiedzeniu Zarządu Związku Polskich Hut Żelaznych w Warszawie w dn. 14 września 1933 r., huty, zrzeszone w Związku, postanowiły wziąć udział w Pożyczce Narodowej na zasadach, ustalonych ogólnie dla przemysłu, oraz zwrócić się z apelem do swych pracowników o jak najwydatniejsze przyłączenie się do tej akcji.

UDZIAŁ PRZEMYSŁU BEKONOWEGO

Polski przemysł bekonowy zadeklarował swój udział w Pożyczce Narodowej w sumie zgorą zł 600 tys. Na sumę tę złoży się udział fabryk bekonowych i Polskiego Związku Bekonowego w wysokości zł 500 tys., Sekcji Eksportowej Żywca przy Związku Bekonowym — zł 40 tys., resztę sumy wypełni udział pracowników, zatrudnionych w przemyśle bekonowym, oraz fabryk, należących do gdańskiego związku bekonowego.

UDZIAŁ DROBNEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

W Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi (t. zw. mały przemysł) odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu, poświęcone sprawie Pożyczki Narodowej. Na posiedzeniu jednogłośnie uchwalono zwrócić się do członków Stowarzyszenia z wezwaniem jak najwydatniejszego poparcia pożyczki.

w Warszawie i miejscowościach I klasy zł 300, w miejscowościach II klasy zł 200, w miejscowościach III i IV klasy zł 50. Normy te nie mogą jednak stanowić mniej niż 5% rocznego dochodu przedsiębiorstw, wymierzonego na rok 1932.

Rada Naczelna przewiduje, że handel polski subskrybuje Pożyczkę Narodową w wysokości zł 20 miljn.

CENTRALA ZWIĄZKU KUPCÓW

Władze Centrali Związku Kupców wyłoniły Centralny Komitet Propagandy Pożyczki Narodowej. Organizowane są również podobne komitety propagandy pożyczki wśród zarządów poszczególnych sekcji branżowych, jak również wśród zarządów oddziałów prowincjonalnych Związku.

W związku z tem władze Centrali Związku Kupców wydały odpowiednią odezwę do kupiectwa żydowskiego, wzywając kupców, by stanęli do apelu jako subskrybenci i propagatorzy Pożyczki Narodowej.

DROBNE KUPIECTWO

Centrala Drobnych Kupców i Handlarzy w Polsce ogłosiła odezwę, wzywającą swych członków, by spełniając obywatelski obowiązek, subskrybowali pożyczkę.

PRZEDSTAWICIELE HANDLOWI

W imieniu Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Prezes P. M. Friede złożył na konferencji w Min. Skarbu deklarację, która m. in. stwierdza: „Zarząd Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej, jako naczelną reprezentacją handlu agenturowo-komisowego w Polsce, w zrozumieniu powagi chwili i konieczności przyścia Rządowi z jak najdalej idącym poparciem w jego wysiłkach, zgłasza niniejszem swój jak najbardziej żywy i wydatny współudział w dziele subskrybowania pożyczki.

Członkowie zawodu agenturowo-komisowego, mający rozgałęzione stosunki w szerokich sferach gospo-

darczych w kraju i zagranicą, w szczególności zaś z temi firmami zagranicą, które, utrzymując w Polsce swe składy komisowe, mają wskutek tego w Polsce swe źródła przychodów — dołożą najintensywniejszych starań, aby zachęcić zarówno swych odbiorców, jak i dostawców do subskrybowania pożyczki, a sami przyczynią się do jej powodzenia swym osobistym udziałem w zakresie swej największej możliwości”.

Specjalny komitet propagandy pożyczki ustalił szczegółowy program techniczny propagandy i akwizycji sum dla subskrypcji pożyczki, zarówno wśród przedstawicieli handlowych, jak i wśród tych sfer gospodarczych, z którymi przedstawiciele handlowi mają sposobność stykać się z racji swego zawodu.

UDZIAŁ RZEMIOSŁA W SUBSKRYPCJI POŻYCZKI

Rada Naczelną Rzemiosła Polskiego wezwała rzemiosło, aby przyczyniło się wszelkimi sposobami do powodzenia Pożyczki Narodowej i wzięło w niej odpowiadny udział.

Rada Naczelną powołała do życia komitet propagandy pożyczki wśród rzemiosła i wezwała rady wojewódzkie i organizacje rzemieślnicze do tworzenia podobnych komitetów.

Delegacja Rady Izb Rzemieślniczych zgłosiła się do P. Komisarza Generalnego Pożyczki i zaznajomiła go z wynikami akcji propagandowej, prowadzonej na terenie rzemiosła, i zapewniła, że warstwy rzemieślnicze spełnią swój obowiązek i w miarę możliwości zakupią Pożyczkę Narodową.

W celu zwiększenia intensywności pracy organizacje rzemieślnicze powołują przy izbach rzemieślniczych wojewódzkie komitety Pożyczki Narodowej oraz komitety powiatowe.

Jako minimalne normy subskrypcyjne organizacje rzemieślnicze przyjęły: 1) dla rzemieślników, posiadających świadectwa przemysłowe do V kat. włącznie — kwotę, odpowiadającą sumie 0,8% od obrotu, ustalonego dla państwowego podatku przemysłowego za rok 1932 plus 6% dochodu podatkowego ustalonego za rok podatkowy 1932; 2) dla rzemieślników, posiadających świadectwa przemysłowe VI kat., w Warszawie i I klasa miejscowości — ryczałtowa suma zł 250, II i III kl. miejscowości zł 200 oraz IV kl. miejscowości zł 100; 3) dla rzemieślników, posiadających świadectwa przemysłowe VII kat., w Warszawie i I klasie miejscowości — zł 50;

normy te jednakowoż, o ile chodzi o rzemieślników, posiadających świadectwa przemysłowe VI i VII kat., obowiązują tylko o tyle, o ile nie są one niższe od 6% od dochodu podatkowego, ustalonego na rok podatkowy 1932; o ile są niższe — wówczas normę subskrypcyjną stanowi norma, wynikająca z obliczenia 6% od dochodu podatkowego, ustalonego na rok podatkowy 1932; 4) dla rzemieślników, posiadających świadectwa przemysłowe VIII kat., którzy nie mieli na rok 1932 ustalonego dochodu podatkowego — w miarę możliwości zł 50, o ile jednakowoż rzemieślnicy ci mieli ustalony na rok podatkowy 1932 dochód podatkowy, przekraczający kwotę zł 1 500, wówczas normę subskrypcyjną stanowić będzie dla nich kwota, wynikająca z obliczeń 6% od tego dochodu.

Z inicjatywy Giełdy Mięsnej w Warszawie odbyło się posiedzenie wszystkich organizacji branży mięsnej stolicy w sprawie przystąpienia do subskrypcji Pożyczki Narodowej. Wyrażono gotowość natychmiastowego przystąpienia do subskrypcji. W tym celu wyłoniono specjalny „Komitet Zbiórki na Pożyczkę Narodową przy Giełdzie Mięsnej”. Komitet ten postanowił jednomyślnie przystąpić do subskrypcji Pożyczki Narodowej w wysokości zł 300 tys.

Zarząd Cechu Wędliniarzy m. st. Warszawy uchwalił przyczynić się wszelkimi siłami do spopularyzowania Pożyczki Narodowej wśród swoich członków. Analogiczną akcję podjęły: Związek Kupców Chrześcijan Przemysłu Mięsnego i Związek Rzeźników Szlachtujących Woly.

UDZIAŁ ŚWIATA PRACY W SUBSKRYPCJI POŻYCZKI

Akcja subskrypcyjna świata pracy rozwija się z żywiołową siłą.

W Ministerstwach odbyły się zebrania wszystkich urzędników oraz niższych funkcjonariuszów, które jednomyślnie uchwałyły przystąpić do subskrypcji Pożyczki Narodowej w wysokości 75 ÷ 100% jednomiesięcznych poborów brutto, płatnych w 6 miesięcznych ratach.

Zawiązał się Stołeczny Komitet Pożyczki Narodowej przy Stowarzyszeniu Urzędników Skarbowych w Warszawie. Komitet ten zwołał zebranie pracowników skarbowych stolicy, którzy zadeklarowali udział w subskrypcji pożyczki w wys. 75 ÷ 100% miesięcznego uposażenia.

Powstał Komitet Propagandy Pożyczki Narodowej w Głównym Urzędzie Statystycznym.

Urzednicy Najwyższej Izby Kontroli i okręgowych izb kontroli zgłosili udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej w wysokości jednomiesięcznego uposażenia.

W Warszawskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się zebranie urzędników, którzy jednomyślnie uchwalili obciążyć uposażenia na rzecz Pożyczki Narodowej od VI stopnia służbowego wzwyż w wys. 100% pensji miesięcznej, a do VII st. sł. włącznie w wys. 75% — płatnych w 6 ratach miesięcznych.

Urzednicy Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa Grodzkiego w Łodzi, Starostwa Powiatowego Łódzkiego i P. U. P. P. zadeklarowali na zebraniu

udział w subskrypcji również w rozmiarach 75 ÷ 100% poborów.

W Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach na zebraniu u P. Wojewody naczelnicy wydziałów w imieniu własnym i wydziałów zgłosili solidarne przystąpienie do akcji subskrypcyjnej.

Udział w subskrypcji w normie, przyjmowanej przez urzędników państwowych, zadeklarowali na odprawie komendanci powiatowi i wszyscy oficerowie policji w Katowicach.

Deklarację udziału w pożyczce złożyli na zebraniu pod przewodnictwem P. Wojewody Grażyńskiego urzędnicy władz niezspolonych.

Zarząd Centralnego Związku Pracowników Kolejowych na nadzwyczajnym zebraniu postanowił wziąć czynny udział w subskrybowaniu Pożyczki Narodowej.

Pracownicy B. G. K. uchwalili jednogłośnie subskrybować Pożyczkę Narodową w wysokości 100% miesięcznego uposażenia, jeśli chodzi o pracowników w rangach wyższych, względnie w wys. 75% uposażenia miesięcznego w stosunku do pracowników w rangach niższych.

Pracownicy Związku Kas Chorych oraz pracownicy Biura Funduszu Pracy oświadczyli gotowość subskrybowania Pożyczki Narodowej w wysokości jednomiesięcznej pensji.

Rada Naczelna Związku Pracowników Samorządowych wydała jako reprezentacja związków pracowników samorządu: gminnego, miejskiego, powiatowego i wojewódzkiego do swych członków odezwę, aby wzięli oni gorący udział w subskrybowaniu pożyczki.

Centralny Zarząd Związku Pracowników Administracji Gminnej ogłosił odezwę, w której wzywa wszystkich pracowników gminnych do podpisywania Pożyczki Narodowej i współdziałania z komitetami obywatelskimi.

W odezwie tej m. in. Zarząd Związku zaleca swym członkom prowadzenie intensywnej propagandy wśród ludności wiejskiej, z którą sekretarze gminni są w stałym kontakcie i w tych sferach posiadają duże wpływy moralne.

Niezależnie od odezwę, rozesłany został do oddziałów powiatowych Związku w całej Polsce specjalny okólnik ze wskazówkami, w jaki sposób członkowie Związku mają współdziałać, by zapewnić jak najszybsze zrealizowanie Pożyczki Narodowej.

Pod przewodnictwem P. Prezydenta miasta Słomińskiego odbyło się posiedzenie przedstawicieli związków zawodowych pracowników m. st. Warszawy w sprawie udziału w Pożyczce Narodowej. Jednocześnie uznano konieczność udziału wszystkich pracowników miejskich w akcji poparcia Pożyczki Narodowej. Wysokość udziału pracowników miejskich w pożyczce uzależniona będzie od podziału pracowników na urzędników i oficjalistów miejskich. Od udziału w subskrypcji pożyczki wyłączeni są pracownicy dniówkowi, jako nie posiadający gwarancji stałej pracy.

Rada Adwokacka w Warszawie wezwała członków Izby Adwokackiej Okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie do wzięcia wydatnego udziału w subskrypcji pożyczki.

Koło Adwokatów Rzplitej Polskiej postanowiło wziąć czynny udział w akcji pożyczkowej. W tym celu zwrócono się z gorącą odezwą do ogółu adwokatów z wezwaniem najliczniejszego i najintensywniejszego poparcia akcji rządowej. Rozpoczęto przyjmowanie zapisów, które w dużej już ilości przez czołowych adwokatów zostały zgłoszone.

Odbyło się zgromadzenie działaczy pracowniczych związków zawodowych zwołane w celu ukonstytuowania Ogólnopolskiego Komitetu Pracowniczego Propagandy Pożyczki Narodowej. Na zgromadzenie przybyło przeszło 200 działaczy, reprezentujących 57 organizacji zawodowych, pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Obrady zajął Prezes Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych P. A. Minkowski, wygłaszając dłuższe przemówienie.

Po ukonstytuowaniu się prezydium Komitetu, głos zabrał Adw. Szczepański, który zaproponował następującą organizację Komitetu: równoległe do placówek wojewódzkich i powiatowych Komitetu Ogólnopolskiego powstać i w ścisłej łączności z placówkami temi działać mają komitety pracownicze. Prócz tego na terenach poszczególnych zawodów czy też w poszczególnych instytucjach, zatrudniających większą ilość pracowników, powstać mają pracowniczek komitety branżowe (lokalne). W końcu P. Szczepański zaznaczył, że prace przygotowawcze do zmontowania tych placówek zostały już rozpoczęte. Projekt ten zaakceptowany został przez zgromadzonych.

W końcu zabrał głos generalny sekretarz Komitetu P. Dr. M. Filipek, który odczytał tekst odezwę do sfer pracujących, którą przyjęto przez aklamację.

Odezwa ta brzmi:

„Państwo wzywa nas ponownie do zbiorowego wysiłku dla utrzymania równowagi budżetu Państwa drogą subskrybowania Pożyczki Narodowej.

Po raz pierwszy w latach kryzysu doświadczeń na rzecz równowagi budżetowej powołane zostaje całe społeczeństwo. Przekonani głęboko, że ta droga jest jedynie słuszną i sprawiedliwą społecznie, postanowiliśmy współdziałać wszelkimi dostępnymi nam sposobami w realizacji Pożyczki Narodowej.

Wiemy dobrze, co oznacza zachwianie się równowagi budżetu Państwa: oznacza katastrofę pieniądza, zwyżkę cen, a tem samem obniżenie płac i ostateczne załamanie się budżetów pracowniczych. Wiemy również dobrze, co zabezpiecza nam równowagę budżetu Państwa: zabezpiecza nam niezawisłość polityczną i gospodarczą, trwałość pieniądza, pełną wartość płac.

Gotowi zawsze do ofiar na rzecz Państwa i dziś chcemy świecić przykładem i w tej wierze wzywamy pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych do spełnienia obowiązku państwowego przez subskrybowanie Pożyczki Narodowej”.

Zawiązał się z inicjatywy Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego Stołeczny Pracowniczy Komitet Pożyczki Narodowej.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję, wzywającą wszystkich pracowników, aby wzięli solidarnie udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej przyczem, jako wytyczne normy przy subskrypcji Pożyczki Narodowej przyjęto 75 ÷ 100% uposażenia miesięcznego.

POSTĘPY SUBSKRYPCJI I TECHNIKA SUBSKRYPCYJNA

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z Domem Wojskowym i Cywilnym wziął udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej, deklarując sumy, odpowiadające jednomiesięcznym poborom.

*

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej P. Minister Starzyński przyjmuje od piątku dn. 8 b. m. setki delegacji i osób, które zgłaszają akces do pożyczki lub ustalają formy współpracy w propagandzie i akcji subskrypcyjnej.

Oprócz delegacji naczelnych organizacji wszystkich gałęzi gospodarczych i świata pracy P. Komisarz Generalny przyjął dotychczas m. in. Prezesa „Polskiego Radja” P. Pułaskiego, który zgłosił się celem zaofiarowania całkowitego współdziałania „Polskiego Radja” w dziedzinie propagandy pożyczkowej; P. Prof. Władysława Grabskiego, Prezesa Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich; Zarząd Związku Lekarzy; Zarząd Koła Adwokatów R. P.; delegację Tow. Wzajemnej Pomocy Właścicieli Nieruchomości; delegację Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy; delegację Zjednoczenia Spółdzielni Rolniczych; delegację Centralnej Kasy Spółek Rolniczych; P. Prof. L. Ramuła w imieniu Tow. Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej; delegację Izby Maklerskiej przy Giełdzie Pieniężnej, która zgłosiła oświadczenie, w którym członkowie jej zadeklarowali subskrypcję Pożyczki Narodowej w stosunku 100 ÷ 150% swych zarobków miesięcznych—i wielu innych.

*

Pan Minister Skarbu Prof. Wł. Zawadzki w obecności P. Komisarza Generalnego Pożyczki St. Starzyńskiego przyjął delegację Związku Banków w osobach PP.: Prezesa Heilperina, Dr. A. Rotwanda i Dyr. Hoffmana, która zadeklarowała przeprowadzenie subskrypcji we wszystkich bankach związkowych bez żadnej prowizji. Do tej deklaracji przyłączył się dom bank „D. M. Szereżewski”. Analogicznej treści deklaracje złożone zostały na ręce Pana Ministra Skarbu przez Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny i Pocztową Kasę Oszczędności, oraz na ręce P. Komisarza Generalnego w imieniu wszystkich kas komunalnych przez delegację w składzie PP.: Szczepkowskiego, Prez. Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności, M. Tułacza, Dyr. Związku Śląskich Kas Oszczędności, Dr. St. Uhmy, Prez. Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, Dyr. T. Michcińskiego, Dyr. Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu.

Bank Polski będzie subskrybował Pożyczkę Narodową na sumę zł 5 miljn. Państwowy Bank

Rolny zadeklarował subskrypcję Pożyczki Narodowej w wys. zł 1 miljn. Pod przewodnictwem Prezesa P. Antoniego Pawlikowskiego odbyło się nadzwyczajne zebranie Zarządu Związku Bankierów w Polsce, na którym zapadła jednomyślna uchwała wzięcia udziału w zrealizowaniu Pożyczki Narodowej. Związek Bankierów w Polsce reprezentuje 28 prywatnych instytucji bankierskich, jak domy bankowe i kantory wymiany.

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku Miast Polskich, celem powzięcia decyzji w sprawie udziału w Pożyczce Narodowej zarówno samego Związku Miast, jak i zarządów oraz pracowników wszystkich miast w Polsce. Akcja ta powinna dać poważne wyniki, jeżeli wziąć pod uwagę, że liczba pracowników miejskich przy 637 miastach w Polsce wynosi przeszło 60 000 osób.

Prezydium Zarządu Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce zdecydowało zalecić swym organizacjom na terenie całej Polski jak najenergiczniejsze popieranie emisji ogłoszonej pożyczki wewnętrznej, a to drogą wspomagania w tym przedmiocie lokalnych komitetów obywatelskich Pożyczki Narodowej oraz nawoływania swych członków do nabywania tej pożyczki.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie zadeklarował zł 1 miljn., Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu — zł 700 tys., Zakład Ubezpieczeń Warszawy — zł 500 tys. Łącznie zakłady te zadeklarowały zł 2,2 miljn. Ponad to Sp. Akc. „Warta”, która jest towarzystwem reasekuracyjnym, zadeklarowała zł 200 tys.

Lokalne organizacje i komitety pożyczkowe rozwijają bardzo ożywioną działalność.

W Warszawie utworzył się Stołeczny Komitet Obywatelski pod przewodnictwem P. Ministra A. Zaleskiego i z udziałem Ks. Arcybiskupa Galla, Prez. Słomińskiego, Dyr. Fajansa, Sen. Szereszowskiego, Dyr. Hofmana i Mgr. Heybowicza oraz 4 komitety starościńskie pod przewodnictwem PP.: Ministra Soltana, Prof. Gliwica, Ministra Kühna oraz Dr. Jakowskiego.

W dn. 14 b. m. odbyło się zebranie konstytuujące Wojewódzkiego Warszawskiego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej.

Obywatelski Komitet Propagandy Pożyczki Narodowej w Poznaniu ukonstytuował się pod przewodnictwem P. Wojewody Raczyńskiego.

PODATKI I OPŁATY

NIEDOLICZANIE PODATKU KONSUMPCYJNEGO OD PIWA DO OBROTÓW BROWARÓW. — Okólnikiem L. D. V 32 115/4/33 z dn. 13/VII 1933 r. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że podatek konsumpcyjny od piwa nie jest doliczalny do obrotów browarów w myśl ustępu przedostatniego art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Przepis ustępu 1 § 32 rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z dn. 29/III 1932 r. odnosi się do przedsiębiorstw przemysłowych, przetwarzających towary, obciążone podatkami konsumpcyjnymi (fabryk cukierków, wódek i t. p.), w których to przedsiębiorstwach podatki konsumpcyjne, jako zawarte w cenie towaru, nie są potrącalne od obrotu.

PROWIZORYCZNE OGRANICZENIE EGZEKUCJI PODATKU OD OBROTU. — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 26/VII 1933 r. L. D. V 34 167/4/33 upoważniło izby skarbowe oraz urzędy skarbowe do prowizorycznego ograniczenia egzekucji podatku przemysłowego od obrotu za 1932 r. do kwot, zaproponowanych w myśl art. 88 ustawy o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 17/1932, poz. 110) we wnioskach na odwołania, złożone od wymiarów powyższego podatku — aż do czasu wydania decyzji na te odwołania.

Równocześnie z ograniczeniem egzekucji podatku przemysłowego od obrotu za rok 1932 winna być dla przedsiębiorstw, spłacających zaliczki na podatek przemysłowy za rok 1933 na podstawie obrotów z 1932 r., odpowiednio ograniczona wysokość zaliczek.

OBNIŻENIE STAWKI PODATKU OD OBROTU OD ZAKŁADÓW FRYZJERSKICH ORAZ INNYCH RZEMIEŚLNICZYCH. — Ministerstwo na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym okólnikiem z dn. 26/VII 1933 r. L. D. V 20 349/4/33 obniżyło do 1½% stawkę podatku przemysłowego od obrotu za 1932 r. przypadającego od zakładów rzemieślniczych fryzjerskich oraz innych zakładów (pracowni) rzemieślniczych, których obroty podpadają pod postanowienia art. 5 p. 9 ustawy — pod warunkiem posiadania kart rzemieślniczych przez właścicieli powyższych zakładów.

Na rok 1933 i lata następne Ministerstwo Skarbu obniżyło stawkę podatku przemysłowego od obrotu dla wymienionych wyżej zakładów rzemieślniczych, których właściciele posiadają karty rzemieślnicze — do 1%.

Powyższe ulgi są udzielane bez składania indywidualnych podań.

SCALONY PODATEK PRZEMYSŁOWY OD CUKRU PRZY SPRZEDAŻY KOMISOWEJ. — Okólnikiem z dn. 13/VII 1932 r. L. D. V 32 079/4/33 Min. Skarbu sprostowało datę, zawarła w okólniku L. D. V 25 398/4/33 z dn. 12/VI 1933 r. — z „1 lipca 1932 r.” na „1 października 1932 r.”. W ten sposób należy uważać, że przedsiębiorstwa handlowe nie opłacają oddzielnie podatku przemysłowego od obrotów, w formie prowizji przy komisowej sprzedaży cukru w stanie nieprzerobionym, w okresie, poczynszy od 1 października 1932 r.

PODATKI NA AKCJĘ INTERWENCYJNĄ W ROLNICTWIE — p. str. 1119.

KREDYT

BANKI PRYWATNE W I PÓŁROCZU 1933 R. — W II półroczu 1932 r. rozpoczął się wyraźniej proces upłynnienia rynku pieniężnego, co w sytuacji banków prywatnych odbiło się wzrostem operacji biernych, przy utrzymaniu kurczenia się operacji czynnych.

W I półroczu r. b. proces upłynnienia się rynku pieniężnego trwa. Wykazuje to i poprawa wypłacalności, do której cprawda — obok dużych postępów procesu uzdrowienia portfeli wekslowego w bankach — przyczynia się również i większa gotowość banków do prolongat i ulg płatniczych. Wykazuje to i spadek sumy wystawianych weksli, na co wpływało i zmniejszanie się zapotrzebowania kredytów finansowych, związane z akcją moratoryjno-oddłużeniową. Akcja konwersyjno-moratoryjna przyczyniała się do polepszenia się finansów przedewszystkiem rolnictwa, gdzie dodatnio wpływał i ruch zwykłowy cen zbóż. Stąd właśnie lepsza wypłacalność i mniejsze zapotrzebowanie kredytowe.

Odbudowa czynnych własnych kapitałów obrotowych przedsiębiorstw postępowała naprzód, na co wskazywał także i zwiększony udział lokat krótkoterminowych w bankach. Proces ten ujawnił się szczególnie wyraźnie, gdyż jednocześnie następował, zwłaszcza od końca I kwartału, proces wycofywania wkładów dolarowych, które należały przeważnie do wkładów długoterminowych.

Zaznaczyć należy, że uprzednio, t. j. w II półroczu r. ub. i jeszcze w I kwartale r. b., odbywał się proces odwrotny — zwiększania się lokat długoterminowych — kosztem natychmiast płatnych. Początkowo — w II półroczu r. ub. — miało to główną przyczynę w obniżeniu oprocentowania wkładów i chęci uzyskania w ten sposób większego dochodu z lokaty, później zaś było powodowane głównie dopływem sum wycofywanych lub zwalnianych z obrotów gospodarczych.

Wspomniany wyżej odpływ wkładów dolarowych był wywołany krachem bankowo-walutowym w Stanach Zjedn. i dawkrotnym silnym spadkiem dolara, a z nim częściowo i innych walut. Wypadki te podziały raczej na rynek pieniężny i na sytuację banków dodatnio. Po pewnym większym zaniepokojeniu i tendencjach złoto-tezauryzacyjnych bardzo prędko reakcja na powyższe wypadki ułożyła się w ten sposób, że wycofywano wkłady dolarowe, które częściowo zamieniano na złotowe, częściowo obracano na lokaty rzeczowe, co zwiększało podaż środków płatniczych. Jednocześnie banki mogły spłacać swe zadłużenie zagraniczne po niższym kursie.

Łaty powyższe — obok jednocześnie obniżania redyskonta — były umożliwione dzięki kurczeniu się działalności kredytowej, wywołanemu — jak wspominaliśmy — zmniejszeniem jeszcze zapotrzebowaniem (w związku ze skurczeniem się zapotrzebowania finansowego oraz odbudową własnych rezerw gotówkowych przedsiębiorstw, jak również rozwinięciem się akcji układowo-sanacyjnej) oraz dużą w dalszym ciągu ostrożnością banków, które liczyły się z odpływem wkładów dłużeterminowych (dolarowych). Ten ostatni wzgląd skłaniał również banki do diania o dużą płynność i do urzwymania wysokiego pogotowia kasowego. Ta polityka banków uwieńczona była powodzeniem, a wskazuje na poprawę płynności m. in. fakt kurczenia się kredytów w rachunkach bieżących oraz dyskontowych przy jednoczesnym wzroście najbardziej płynnych kredytów międzybankowych on call'owych oraz zastawowych.

Przechodząc do liczb, stwierdzić należy przedewszystkiem trudność porównań r. b. z latami poprzednimi, mianowicie dlatego, że bilanse łączne banków prywatnych uwzględniały w 1932 r. 55 banków akcyjnych i 5 domów bankowych, w r. b. zaś obejmują tylko 47 banków, a zato 7 domów bankowych — gdyż w r. b. wyeliminowano 8 banków akcyjnych, nie funkcjonujących normalnie, a włączono 2 domy bankowe — ze względu na wysokość ich sum bilansowych. Porównania 1933 r. z 1931 r. byłyby jeszcze bardziej trudne, gdyż już w 1932 r. wyeliminowano 3 banki, znajdujące się w likwidacji.

Kapitały własne banków prywatnych uległy w I półroczu r. b. redukcji z zł 288'4 miljn. do zł 280'8 miljn. Zmniejszyły się zarówno kapitały zakładowe — z zł 221'7 do zł 216'1 miljn., jak i kapitały zapasowe łącznie z innymi rezerwami — z zł 66'7 miljn. do zł 64'7 miljn. Jeśli będziemy chcieli porównać stan obecny ze stanem przed rokiem, t. j. dn. 30/VI 1932 r., musimy wziąć na uwagę, że w spadku, jaki w tym okresie rocznym wykazują kapitały zakładowe, mianowicie zł 27'2 miljn. — zł 21'6 miljn. (według stanu na dn. 31/XII 1932 r.) pochodzi z wyeliminowania w r. b. wspomnianych 8 banków, czyli spadek netto wynosi przeszło zł 5 miljn.; kapitały rezerwowe spadły w II półroczu 1932 r. dla 55 banków o zł 1'0 miljn., a w I półroczu r. b. dla 47 banków o jeszcze zł 2'0 miljn.

Co się tyczy kapitałów obcych, to wykazały one w I półroczu r. b. ubytek o zł 73'3 miljn. — z zł 877'9 miljn. do zł 804'6 miljn., przyczem ubytek ten przypadał prawie całkowicie na II kwartał r. b., gdyż w ultimo I kwartału wynosiły jeszcze zł 873'2 miljn. W II półroczu r. ub. kapitały obce, liczone dla 55 banków, obniżyły się tylko o zł 10'6 miljn., a więc wykazywały bardzo niewielką tendencję spadkową, która utrzymywała się w tych samych mniej więcej rozmiarach przez I kwartał r. b., i dopiero w związku ze sprawą dolarową w II kwartale r. b. nastąpił silniejszy odpływ kapitałów obcych z banków prywatnych (rozpoczęły częściowo już w marcu). Zniżkę wykazały w r. b. zarówno lokaty krajowe (odpływ wkładów dolarowych), jak i zagraniczne (spłata kredytów), przyczem te ostatnie stosunkowo silniej.

Liczbowo obraz ruchu kapitałów obcych w bankach prywatnych przedstawiał się następująco (w miljn. zł):

	30/VI 1932	31/XII 1932	30/VI 1933
55 bank. i 5 dom. bank. 47 bank. i 7 dom. bank.			
Wkłady	455·3	470·7	451·0
Rachunki bieżące	177·6	175·3	172·4
Banki Loro	82·1	73·9	71·8
Banki zagran. Nostro.	198·3	182·8	182·7
Razem:	913·3	902·7	877·9

Jak widzimy, wkłady właściwe po lekkim wzroście w II półroczu r. ub. — w I półroczu r. b., a ściśle — wyłącznie w II kwartale r. b. (przez I kwartał pozostawały prawie ustabilizowane) obniżyły się o $\text{z} 322$ miln. t. j. o przeszło 7%. Lokaty na rachunkach bieżących w bardzo słabym stopniu, ale stale spadały przez I półrocze r. ub. i I kwartał r. b., a dopiero w II kwartale wykazały silniejszy spadek, wynoszący $\text{z} 9\cdot1$ miln., t. j. przeszło 5%. Salda rachunków korespondentów Loro obniżyły się dość poważnie, bo o ok. 8% w II półroczu r. ub., w I półroczu zaś r. b. — jedynie one — pozostały prawie ustabilizowane.

Najpoważniejszy spadek w r. b. wykazują lokaty zagraniczne; spadek ich w I półroczu r. b. był coprawda dalszym ciągiem spadku zeszłorocznego (w II półroczu r. ub. obniżyły się o blisko 8%), ale wykazał podwojenie tempa spadku, zwłaszcza znowu w II kwartale (przez całe II półrocze o $\text{z} 28\cdot8$ miln., t. j. o blisko 16%).

Ruch wkładów właściwych — według ich rodzajów — ilustruje następujące zestawienie (w miln. z):

	30/VI 1932	31/XII 1932	30/VI 1933
55 bank. i 5 dom. bank. 47 bank. i 7 dom. bank.			
Wkłady:			
terminowe	232·8	245·6	229·5
à vista	144·4	146·4	144·0
na książeczki wkładowe i asygnaty kasowe	78·1	78·6	71·5

Jak widzimy, wkłady terminowe, a więc o charakterze kapitalizacyjnym, wykazują w II półroczu r. ub. silniejszy wzrost niż wkłady à vista, które — łącznie z lokatami w rachunkach bieżących — reprezentują, jako krótkoterminowe, rezerwy gotówkowe przedsiębiorstw; stosunkowo słaby wzrost wkładów oszczędnościowych, wchodzących łącznie z terminowymi do grupy wkładów kapitalizacyjnych, nie miał wpływu większego na kształtowanie się sytuacji. Zaznaczyć należy, że przyrost wkładów dłużeterminowych w II półroczu r. ub. nie miał charakteru kapitalizacji, ale w dużej mierze — jak już podkreślaliśmy — charakter dopływu sum zwalnianych z kurcącego się obrotu. W I półroczu r. b. (a właściwie dopiero w II kwartale) widzimy stosunkowo większy spadek lokat dłużeterminowych, a słabszy lokat krótkoterminowych wzgl. natychmiast płatnych (wkładów à vista i rachunków bieżących); oddziaływał tu m. in. wspomniany wyżej przyrost rezerw obrotowych przedsiębiorstw.

Operacje czynne banków prywatnych skurczyły się w I półroczu w dalszym ciągu — przyczem, analogicznie jak i w zakresie operacji biernych, w I kwartale stosunkowo nieznacznie, w II kwartale zaś o wiele silniej.

Liczbowo obraz ruchu kredytów bankowych przedstawia się następująco (w miln. z):

	30/VI 1932	31/XII 1932	30/VI 1933
55 bank. i 5 dom. bank. 47 bank. i 7 dom. bank.			
Weksle zdyskontowane	458·7	407·5	407·1
Rachunki bieżące (saldo debetowe)	596·6	533·3	508·0
w tem:			
1) zabezpieczone	410·5	379·5	361·2
2) niezabezpieczone	186·1	153·9	146·8
Pożyczki terminowe	55·7	67·1	64·1

Jak widzimy, pożyczki terminowe wzrastały w II półroczu dość silnie, w I półroczu (w II kwartale) minimalnie tylko spadły; natomiast kredyty dyskontowe obniżyły się o przeszło 11% w II półroczu r. ub., a o ok. 8% w I półroczu r. b. (w I kwartale o $\text{z} 11\cdot8$ miln., w II kwartale o $\text{z} 20\cdot2$ miln., t. j. o ok. 10% w stosunku półrocznym), a kredyty otwarte obniżyły się w II półroczu r. ub. o blisko 11% (prawie tak jak dyskontowe) i w I półroczu r. b. o blisko 9% (nieco silniej niż dyskontowe), przyczem lwi. część spadku przypada na II kwartał (I kwartał $\text{z} 5\cdot3$ miln., II kwartał $\text{z} 37\cdot9$ miln.). Spadek kredytów dyskontowych i kredytu otwartego był więc bardzo zbliżony, przyczem silniejszy w r. ub. niż w r. b., gdzie dopiero w II kwartale odbywał się w tempie takim jak w r. ub.

Poza tem podkreślić należy wzrost w I półroczu r. b. sald kredytowych banków Loro — z $\text{z} 27\cdot9$ miln. do $\text{z} 31\cdot4$ miln. (w tem krajowych z $\text{z} 18\cdot3$ miln. do $\text{z} 20\cdot3$ m. lin.), a spadek sald kredytowych banków Nostro — z $\text{z} 82\cdot6$ miln. do $\text{z} 70\cdot2$ miln. (w tem krajowych z $\text{z} 22\cdot6$ miln. do $\text{z} 17\cdot6$ miln.).

Redyskonto weksli kurczyło się w I kwartale r. b. w dalszym ciągu, i to bardzo silnie, bo z $\text{z} 201\cdot5$ miln. do $\text{z} 183\cdot7$ miln., lecz w II kwartale banki już powstrzymywały się ze spłatą redyskonta — tak, że pozostało ono — mimo skurczenia się portfelu wekslowego — na prawie niezmiennym poziomie ($\text{z} 183\cdot2$ miln.). Stosunek redyskonta do portfela wekslowego na początku roku wynosił 49·5%, a w połowie r. b. stanowił niewiele mniej, bo 48·8%.

Pozycja weksli protestowanych wykazywała w łącznych bilansach banków prywatnych dotychczas stały wzrost. Wzrost nastąpił również i w I półroczu r. b., ale był już bardzo nieznaczny, bo tylko o $\text{z} 0\cdot6$ miln. (i to wyłącznie w I kwartale); jest to wyrazem polepszającej się płynności wywiązywania się z zobowiązań.

Płynność banków oraz pogołowia kasowe, których utrzymanie na wysokim poziomie było stale przedmiotem zabiegów banków — nie wykazywały w I półroczu 1933 r. poprawy — wobec pewnego skurczenia się płynnych aktywów, a zwłaszcza rezerw kasowych, doprowadzonych do szczególnie wysokiego poziomu na ultimo roku; ale przedstawiały się lepiej niż przed rokiem.

Płynne aktywa, a więc kasa i sumy do dyspozycji, waluty, portfel wekslowy netto oraz banki Nostro — oraz zobowiązania i ich wzajemny stosunek — przedstawiały się następująco:

	30/VI 1932	31/XII 1932	30/VI 1933
55 bank. i 5 dom. bank. 47 bank. i 7 dom. bank.			
Płynne aktywa — miln. z	331·8	363·1	366·1
Zobowiązania — miln. z	913·3	902·7	877·9
Stopień płynności — %	36·3	40·2	41·7

Co się tyczy pogołowia kasowego, to po dużym wzroście w końcu roku, w I półroczu r. b. dość silnie spadło, pozostając jednak wyższe niż przed rokiem (13·4%). Mianowicie, stosunek kasy, walut i banków Nostro do zobowiązań wynosił na początku r. b. 18·3%, w końcu zaś I kwartału 14·2%.

Wobec kurczenia się działalności banków spadały i ich koszty handlowe, ale spadek ich nie mógł nadążyć za spadkiem dochodów banków, wynikającym z teje przyczyny kurczenia się operacji banków (obniżenie stopy procentowej od operacji czynnych równoważone było zniżkami oprocentowania lokat).

Koszty handlowe banków wynosiły w I półroczu 1933 r. $\text{z} 25\cdot5$ miln. — wobec $\text{z} 32\cdot9$ miln. — przy większej coprawda liczbie banków — w I półroczu 1932 r.

Dochody banków z procentów i prowizyj stanowiły w I półroczu 1933 r. $\text{z} 26\cdot9$ miln. — wobec $\text{z} 34\cdot6$ miln. w I półroczu 1932 r.

Gdy zestawimy koszty handlowe i dochody banków, okazuje się, że rentowność banków, choć przedstawia się w dalszym ciągu niezbyt korzystnie, uległa jednak lekkiej poprawie, do czego przyczyniło się niewątpliwie również wydzielenie z bilansu łącznego szeregu banków, nie funkcjonujących normalnie. Otóż, w I półroczu r. b. nadwyżka dochodów nad kosztami handlowymi, choć w liczbie absolutnej nawet nieznacznie mniejsza od zeszłorocznej, procentowo biorąc — przewyższyła ją.

REJESTROWY ZASTAW ZBOŻOWY — p. str. 1119.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 4 do 9 września 1933 r.

— W okresie sprawozdawczym zapotrzebowanie na waluty było średnie przy tendencji niejednolitej. Funt szterling i dolar, na początku tygodnia słabe — wzmocniły się pod koniec tygodnia. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, dolary poprawiły się o $\text{z} 0\cdot12$ (na \$ 1), funty szterlingi o $\text{z} 0\cdot47$ (na £ 1), franki szwajcarskie o $\text{z} 0\cdot02$ (na 100 fr.), liry włoskie o $\text{z} 0\cdot18$ (na 100 lir.), floreny holenderskie o $\text{z} 0\cdot75$ (na 100 fl.), lekko zaś zniżyły: franki francuskie o $\text{z} 0\cdot01$ (na 100 fr.), belgi o $\text{z} 0\cdot02$ (na 100 blg.), korony czesko-słowackie o $\text{z} 0\cdot01$ (na 100 kor.) i guldeny gdańskie o $\text{z} 0\cdot25$ (na 100 guld.). W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za dolary gotówkowe w obrotach pozagiełdowych po $\text{z} 6\cdot32$ za \$ 1.

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Ostatni kurs w tygodn
Dolary St. Zjedn.	§ 1	6'33	6'16	6'33
" " telegr.	§ 1	6'34	6'18	6'34
Funty szterlingi	£ 1	28'67	28'17	28'67
Franki francuskie	100 fr.	35'02	35'01	35'01
Franki szwajcarskie	100 fr.	172'75	172'68	172'72
Belgi	100 blg.	124'75	124'65	124'73
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'50	26'50	26'50
Liry włoskie	100 lir.	47'18	47'05	47'18
Floreny holenderskie	100 fl.	360'75	360'05	360'75
Guldery gdańskie	100 guld.	173'65	173'55	173'55
Korony duńskie	100 kor.	126'00	126'00	126'00
Korony norweskie	100 kor.	142'40	142'40	142'40

Papiery lokacyjne państwowe w okresie sprawozdawczym miały tendencję naogół nieco lepszą, zwłaszcza papiery dolarowe i Pożyczka Konwersyjna. Obroty przeważnie ograniczone z wyjątkiem 7% Pożyczki Stabilizacyjnej, która obiegła w dość dużych partjach. W porównaniu z notowaniami końcowymi, okresu poprzedzającego sprawozdawczy, poprawę kursów osiągnęły: 4% Dolarowa o \mathcal{Z} 0'75, 4% Inwestycyjna o \mathcal{Z} 0'25; w $\%$ nominalu: 5% Konwersyjna o 0'50, 5% Konwers. Kolej. o 0'10, 6% Dolarowa o 2'25% i 7% Stabilizacyjna o 0'12%; natomiast niżej ceniono: 3% Budowlaną o \mathcal{Z} 0'25 i 10% Kolejową o 1'50% nominalu. Listy zastawne i obligacje Państwowego Banku Rolnego i Banku Gosp. Krajowego notowane były po kursach niezmiennych.

Obroty listami zastawnymi towarzystw kredytowych były bardzo małe przy tendencji mocniejszej dla 4% L. Z. T-wa Kred. Ziem. słabszej — dla 7% L. Z. T-wa Kred. Ziem. i 5% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy. Listami zastawnymi miast prowincjonalnych prawie nie interesowano się. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, 4% L. Z. T-wa Kred. Ziem. podniosły się o 1'00% nominalu. Po niższych zaś kursach notowano: 7% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy o 1'13%, 5% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy o 0'75% nominalu, bez zmiany pozostały kursy: 8% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy i 8% L. Z. T-wa Kred. m. Łodzi.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyż- szy	Kurs naj- niż- szy	Ostatni kurs w tygodn.
3% Pożyczka Budowlana	\mathcal{Z} w zł.	50	38'25	38'00	38'15
4% " Dolarowa	§ 5 ¹⁾		48'25	46'50	47'30
4% " Inwestycyjna	\mathcal{Z} w zł.	100	104'75	104'50	104'75
4% " " serje	\mathcal{Z} w zł.	100	110'00	110'00	110'00
			w $\%$ nominalu		
5% " Konwersyjna	\mathcal{Z}		51'00	49'50	51'00
5% " Konwers. Kol.	\mathcal{Z}		45'00	44'50	44'50
6% " Dolarowa	§		60'00	59'75	60'00
7% " Stabilizacyjna ²⁾	§ ¹⁾		51'13	50'63	51'00
10% " Kolejowa	fr. w zł.		105'00	102'00	102'00
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	\mathcal{Z} w zł.	1927	83'25	83'25	83'25
8% " " " " " "	\mathcal{Z} w zł.	1927	94'00	94'00	94'00
7% " Banku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł.	1927	83'25	83'25	83'25
8% " " " " " "	\mathcal{Z} w zł.	1924	94'00	94'00	94'00
7% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł.	1927	83'25	83'25	83'25
8% " " " " " "	\mathcal{Z} w zł.	1924	94'00	94'00	94'00
8% " Bud. " " " "	\mathcal{Z} w zł.	1927	93'00	93'00	93'00
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	\mathcal{Z}		44'50	43'00	43'75
7% " " " " " "	§ w zł.		40'25	38'75	38'75
5% " " " " " m. Warszawy	\mathcal{Z}		57'75	57'50	57'50
8% " " " " " " "	\mathcal{Z}		44'25	43'00	44'25
8% " " " " " " "	\mathcal{Z}		37'25	37'25	37'25
8% " " " " " " "	\mathcal{Z}		41'00	41'00	41'00
VI 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	\mathcal{Z}		40'50	40'50	40'50

¹⁾ § 5 = \mathcal{Z} 44'57.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ § 1 = 5'183 fr. szwajc. = Hfl. 2'488.

ZŁOTY ZAGRANICĄ

	1933	Gdańsk ¹⁾	Berlin ¹⁾	Wiedeń ¹⁾	Paryż ¹⁾	Zurych ¹⁾
4/IX	57'55 ÷ 57'66	47'00 ÷ 47'20	—	—	—	57'80
5/ " "	57'54 ÷ 57'66	46'95 ÷ 47'15	—	—	285'50	57'00
6/ " "	57'55 ÷ 57'67	" "	—	—	—	57'90
7/ " "	57'57 ÷ 57'69	" "	—	—	—	57'85
8/ " "	57'58 ÷ 57'70	" "	—	—	—	57'90
9/ " "	57'58 ÷ 57'69	" "	—	—	—	" "
1933	Londyn ²⁾	Praga ¹⁾	New York ¹⁾	Amsterdam ¹⁾		
4/IX	28'18	—	—	—	—	—
5/ " "	28'40	—	16'20	—	—	—
6/ " "	28'31	—	16'25	—	—	—
7/ " "	28'25	—	16'20	—	—	—
8/ " "	" "	—	16'30	—	—	—
9/ " "	28'62	—	16'11	—	—	—

POŻYCZKI POLSKIE
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH³⁾

21 ÷ 26 VIII 28/VIII ÷ 2/IX 4 ÷ 9 IX
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)

New-York				
6% dolarowa	1920	59 ⁷ / ₈ —58 ¹ / ₂ —59 ⁷ / ₈ (15 000)	60—59—59 (5 000)	60—59 ¹ / ₂ —60 (12 000)
8% Dillon.	1925	71 ¹ / ₂ —70 ¹ / ₂ —70 ¹ / ₂ (50 000)	71 ¹ / ₂ —70—70 (18 000)	71 ¹ / ₂ —70 ¹ / ₂ —71 (13 000)
7% stabilizac.	1927	71 ¹ / ₂ —69 ¹ / ₈ —71 ¹ / ₂ (57 000)	71 ¹ / ₂ —70 ¹ / ₄ —71 ¹ / ₂ (41 000)	72 ¹ / ₂ —71 ¹ / ₂ —71 ³ / ₈ (112 000)
7% Warszawy	1928	44 ¹ / ₂ —44 ¹ / ₂ —44 ¹ / ₂ (36 000)	45 ¹ / ₂ —45 ¹ / ₂ —45 ¹ / ₂ (19 000)	45 ¹ / ₂ —44 ¹ / ₂ —44 ¹ / ₂ (7 000)
7% śląska	1928	47—47—47 (3 000)	46 ¹ / ₂ —46 ¹ / ₂ —46 ¹ / ₂ (8 000)	46 ¹ / ₂ —46 ¹ / ₂ —46 ¹ / ₂ (9 000)
Londyn				
7% stabilizac.	1927	82'42—80'42 —81'42	82'36—79'36 —80'36	83'24—71'24 —82'24
Zurych				
7% stabilizac.	1927	52'50—52'25 —52'25	52'50—52'00 —52'00	52'50—52'00 —52'00
Paryż				
7% stabilizac.	1927	—	—	—
Medjolan				
7% włoska	1924	97'30—97'20 —97'25 (175)	—	97'35—97'30 —97'30 (350)

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 31 SIERPNIĄ 1933 R. — Sytuacja walutowa dla Banku Polskiego w sierpniu kształtowała się pomyślnie — podobnie zresztą jak w lipcu, jak i w czerwcu, bo tylko przez pierwsze 5 miesięcy r. b. sytuacja kształtowała się niekorzystnie, a już od czerwca mamy poprawę i obroty walutowe co najmniej zrównoważone. W sierpniu dopływ walut i dewiz do Banku Polskiego był prawie równy ich odpływowi z Banku, biorąc pod uwagę obroty zwyczajne, a licząc z obrotami specjalnymi — z tytułu kredytów samego Banku lub Skarbu Państwa — sierpień wykazał około 5-miljonowy deficyt.

Jeśli chodzi o obroty zwyczajne — to skup walut i dewiz spadł znacznie w stosunku do poprzednich miesięcy, mianowicie o \mathcal{Z} 26 miljn., t. j. o $\frac{1}{3}$, w stosunku do czerwca i aż o \mathcal{Z} 31 miljn. w stosunku do lipca. Na spadek skupu wpłynęło w pewnym stopniu zmniejszenie pozycji skupu banknotów dolarowych, których podaż wyniosła w czerwcu ok. \mathcal{Z} 7¹/₂ miljn., w lipcu przeszło \mathcal{Z} 20 miljn., a w sierpniu zaledwie \mathcal{Z} 3¹/₂ miljn. Jednocześnie ze skupem skurczyła się i sprzedaż walut i dewiz, lecz stosunkowo słabiej, bo o \mathcal{Z} 16 miljn. w stosunku do lipca i o \mathcal{Z} 25 miljn. (czyli o $\frac{1}{3}$) w stosunku do czerwca. W zakresie

¹⁾ Za \mathcal{Z} 100.

²⁾ Za \mathcal{Z} 1.

³⁾ Kursy — w $\%$ -ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech — w tysiącach).

sprzedaży stosunkowo silniej obniżyła się sprzedaż na giełdzie i prywatnym klientom Banku, choć i zapotrzebowanie urzędów (głównie na cele obsługi pożyczek zagranicznych) zmniejszyło: z zł 21½ miljn. w czerwcu do zł 17 miljn. w lipcu i do zł 14½ miljn. w sierpniu. Zaznaczyć należy, że w sierpniu nieznacznie deficytową była I dekada (przeszło zł 2 miljn.), natomiast II i III dekada dały lekkie nadwyżki (dwustutysięczną — II dekada i blisko 2-miljonową — III dekada).

W związku z dobrą sytuacją walutową zapas złota pozostawał w dalszym ciągu nienaruszalny, a — przeciwnie — wzrastał dzięki drobnemu skupowi złota (głównie w monetach), dokonywanemu stale przez oddziały Banku. W III dekadzie sierpnia skup ten wyniósł zł 008 miljn., a w całym sierpniu zł 03 miljn., dzięki czemu zapas złota podniósł się do zł 4730 miljn.

Powyższy zapas złota w stosunku do sumy obiegu biletów i części natychmiast płatnych zobowiązań Banku, podlegającej pokryciu (powyżej zł 100 miljn.), stanowił w dn. 31/VIII 4428%, gdy w dn. 20/VIII 4476% i w dn. 10/VIII 4446% (pokrycie, przewidziane w statucie — 30%). Jeśli w ten sam sposób obliczyć pokrycie przed rokiem, t. j. 31/VIII 1932 r., to okazuje się ono niższe od obecnego, wynosząc 4226%.

Spadek procentu pokrycia w III dekadzie sierpnia mimo lekkiego wzrostu sumy pokrycia, t. j. zapasu złota, tłumaczy się jednoczesnym zwiększeniem się sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań Banku względnie ich części, podlegającej pokryciu, mianowicie z zł 11567 miljn. do zł 11683 miljn., względnie z zł 10567 miljn. do zł 10683 miljn.

Właściwie wzrósł tylko — jak zwykle na ultimo miesiąca — jeden składnik powyższej sumy, mianowicie obieg biletów bankowych — z zł 9796 miljn. do zł 10044 miljn., podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — skurczył się z zł 1771 miljn. do zł 1639 miljn.

Spadek zobowiązań w III dekadzie sierpnia powstał z jednej strony wskutek obniżenia się salda pozycji „różne rachunki” — z zł 323 miljn. do zł 242 miljn., z drugiej zaś — wskutek zmniejszenia się sumy lokat na rachunkach żyrowych — z zł 1448 miljn. do zł 1397 miljn.

Odptyw lokat żyrowych, będący normalnym zjawiskiem na ultimo miesiąca, dotknął tylko lokat na rachunkach prywatnych (z zł 1357 miljn. do zł 1289 miljn.), natomiast lokaty kas państwowych wykazały w dekadzie sprawozdawczej nawet lekką zwiększającą (z zł 90 miljn. do zł 108 miljn.). W okresie całego sierpnia lokaty kas państwowych obniżyły się jednak o zł 210 miljn., a lokaty pozostałe wzrosły o zł 117 miljn. W okresie rocznym od dn. 31/VIII 1932 r. do dn. 31/VIII r. b. lokaty kas państwowych wzrosły silnie (z zł 40 miljn. do zł 108 miljn.), a w mniejszym stopniu również i lokaty na rachunkach prywatnych (z zł 1245 miljn. do zł 1289 miljn.).

Wzrost obiegu biletów Banku w III dekadzie sierpnia o zł 248 miljn., t. j. o ok. 2%, był silniejszy nieco niż w lipcu (+ zł 216 miljn.), lecz słabszy niż w miesiącach I półrocza r. b. z wyjątkiem jedynie maja (styczeń + zł 379 miljn., luty + zł 444 miljn., marzec + zł 354 miljn., kwiecień + zł 318 miljn., maj + zł 224 miljn., czerwiec + zł 319 miljn.). Mimo to poziom, osiągnięty na ultimo sierpnia, był wyższy niż na ultimo innych miesięcy w r. b., z wyjątkiem wiosennych miesięcy marca i kwietnia, gdzie obieg dochodził na ultimo do zł 10188 miljn. i zł 10210 miljn.; w stosunku jednak do ultima poprzednich 3 miesięcy poziom sierpniowy był wyższy bardzo nieznacznie i można powiedzieć, że poczynając od maja

obieg na koniec miesiąca ustabilizowany jest ciągle na poziomie 1 miljarda.

Zwyzka obiegu banknotów w dekadzie sprawozdawczej jest przedewszystkiem odpowiednikiem odpływu lokat z rachunków żyrowych, poza tym wiąże się z silnym wzrostem kredytów Banku, podczas gdy zmniejszono na obieg oddziaływał odpływ walut i dewiz z Banku.

Co się tyczy kredytów — to najsilniej wzrósł w III dekadzie sierpnia portfel weksli krajowych, reprezentujący sumę kredytów dyskontowych wykorzystanych, mianowicie o zł 305 miljn. Jest to zwyzka większa niż w poprzednich miesiącach z wyjątkiem lutego, marca i kwietnia (lipiec zł 192 miljn., czerwiec zł 251 miljn., maj zł 229 miljn., kwiecień zł 423 miljn., marzec zł 557 miljn., luty zł 341 miljn., styczeń zł 155 miljn.), a związana jest częściowo ze znacznym wzrostem kredytów dla rolnictwa, które — jeśli chodzi o weksle z terminem płatności 3 ÷ 6 miesięcy — wzrosły w ciągu całego sierpnia o zł 112 miljn. Pożyczki zastawowe (terminowe i w rachunku otwartym) wzrosły na ultimo sierpnia o zł 43 miljn., a jedynie suma zdyskontowanych biletów skarbowych obniżyła się o zł 39 miljn. W ciągu całego sierpnia kredyty dyskontowe wzrosły o zł 149 miljn., pożyczki zastawowe spadły o zł 59 miljn., a dyskonto biletów skarbowych zmniejszyło się o zł 11 miljn. Porównanie obecnego stanu kredytów ze stanem przed rokiem (dn. 31/VIII 1932 r.) wykazuje obniżenie się w r. b. portfela wekslowego o zł 95 miljn., a pożyczek zastawowych o zł 158 miljn.

Co się tyczy pozostałych — poza kredytami i walutami (gdzie zresztą znaczną część stanowią weksle zagraniczne — głównie z tytułu eksportu) — pozycję bankowego pokrycia obiegu, to zapas monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność, zmniejszył się w dekadzie sprawozdawczej o zł 110 miljn., zapas papierów procentowych własnych wzrósł o zł 01 miljn., a dług Skarbu Państwa (statutem przewidziany kredyt bezprocentowy) pozostał w dalszym ciągu niezmienny (wykorzystany w 90%).

Całe bankowe pokrycie obiegu biletów Banku przedstawiało się w sierpniu następująco (w tys. zł):

	31/VII	20/VIII	31/VIII
Waluty i dewizy	81 157	76 483	75 112
Weksle krajowe	633 260	617 617	648 111
Bilety skarbowe	46 865	49 692	45 755
Polskie monety srebrne i bilon	48 874	48 906	37 917
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	109 165	99 034	103 292
Papiery proc. własne	10 690	10 649	10 756
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	1 020 012	992 379	1 010 943

Obieg bilonowy, emitowany przez Skarb Państwa, wykazał w III dekadzie sierpnia silny wzrost — poważniejszy znacznie niż obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski, mianowicie z zł 3345 miljn. do zł 3547 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg monet srebrnych (10-, 5-, 2- i 1-złotowych) w wys. zł 2504 miljn. (w dn. 20/VIII zł 2338 miljn.), w tem 10-złotówek za zł 1141 miljn. (zł 1068 miljn.) i 5-złotówek za zł 993 miljn. (zł 1007 miljn.), 2) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. zł 1043 miljn. (w dn. 20/V,II zł 1007 miljn.) W ciągu całego sierpnia obieg bilonowy wzrósł o zł 96 miljn.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

NIEMCY

NASTAWIENIA GOSPODARCZE RZĄDU. — W przemówieniu, wygłoszonym w końcu ub. m. przez niemieckiego Sekretarza Stanu Federa — dawniej teoretyka gospodarczego partii narodowo-socjalistycznej — na szczególną uwagę zasługują 2 ustępy. W jednym z nich mówca wyraża całkowite uznanie dla inicjatywy prywatnej i podkreśla tylko konieczność pewnego kontrolowania jej przez

Państwo. Oznacza to de facto zupełne zrzeczenie się przez Państwo ingerencji w sferę działania wielkich trustów i koncernów, z którymi walka stanowiła część programu narodowych - socjalistów przed dojściem ich do władzy. W szczególności nie może być mowy o nacjonalizacji tych olbrzymów, czego domagają się radykalne elementy partji narodowo - socjalistycznej.

W dalszym toku przemówienia Feder wypowiada się jednak za koniecznością upaństwowienia elektrowni, celem pota-

nienia prądu elektrycznego dla drobnych odbiorców, a mianowicie: średniego i drobnego przemysłu oraz rzemiosła (które posługują się w Niemczech w dużym stopniu maszynami). Byłoby to zresztą pierwsze realne posunięcie Rządu Hitlera na rzecz stanu średniego, którego nadzieje „rewolucja narodowa”, jak dotąd, całkowicie zawiodła. Wbrew wszelkim zapowiedziom bowiem wielkich domów towarowych nie zlikwidowano, ani też nie zniesiono „Zinsknechtschaft” (niewoli procen-

tu). Nadomiar ostatnio dokonana modyfikacja ustawy kartelowej bynajmniej nie zmierza w kierunku ograniczenia panowania karteli.

Warto zaznaczyć, że upaństwowienie elektrowni nie byłoby zresztą posunięciem socjalizacyjnym na dużą skalę, ponieważ w Niemczech 63% zdolności wytwórczej elektrowni (sprzedających prąd) znajduje się w posiadaniu Państwa i samorządów, tylko 11% — wyłącznie w rękach prywatnych, a pozostałe 26% należy do towarzystw mieszanych publiczno-prywatnych.

A. St.

RUMUNJA

TRANZAKCJA KOMPENSACYJNA Z NIEMCAMI. — Wzajemnie za kupno od Rumunii, po cenach o ok. 10% wyższych od światowych, znaczniejszej partii pszenicy oraz ok. 70% zapasów jęczmienia, przeznaczonych na eksport — koncern niemiecki zażądał użycia wynikłego stąd dla Rumunii inkasa na: 1) odmrożenie należności niemieckich handlowych, zablokowanych w Rumunii w wys. 1·2 milj. lei, 2) na nowe dostawy niemieckie do Rumunii (kolejowe, lotnicze — te ostatnie żądane przez Junkersa, zainteresowanego w Farbenindustrie — i inne), z tem, że do dyspozycji Rumunii ma być oddane w dewizie ok. 20% ogólnej sumy sprzedaży.

Jednocześnie Niemcy zażądali prawa swobodnego plasowania zboża rumuńskiego na różnych rynkach europejskich, a nie wyłącznie na rynku niemieckim.

Ten ostatni warunek nie odpowiada Rządowi rumuńskiemu, gdyż podważa on główną zasadę jego dzisiejszej polityki kontyngentowo-kompensacyjnej (eksport kompensacyjny tylko do tego kraju, skąd pochodzi import), jak również nie do do przyjęcia wydaje się warunek likwidacji tak wysokiej sumy należności zamrożonych. Intencją bowiem Rządu rumuńskiego jest raczej pójście na nowe dostawy, a przedewszystkiem uzyskanie poważniejszej ilości dewiz do swej dyspozycji.

Oferta niemiecka, jak widać z powyższego, jest faktycznie propozycją sfinansowania większości rumuńskiej nadwyżki eksportowej na wyłączną korzyść niemieckich interesów eksportowych.

Oczywiście, że oferta niemiecka działa pociągająco na pewne czynniki gospodarcze urzędowe i niektóre prywatne. Rząd miałby tem jednym pociągnięciem załatwioną sprawę waloryzacji zbioru, który to problem przysparza mu tyle kłopotu i niepokoju, niektóre zaś sfery przemysłowo-handlowe miałyby zapewniony import artykułów niemieckich w znaczniejszej ilości.

Z drugiej jednakowoż strony transakcja kryje niewątpliwie duże ryzyko i komplikacje w dziedzinie rumuńskiej polityki handlowej.

Sprawa ta wywołała wiele niepokoju wśród kół francuskich. Dla Rumunii propozycja ta przysłała nader w porę, zwłaszcza dzisiaj w chwili zawieszenia transferu płatności zagranicznych Państwa, dając jej silniejszą taktyczną pozycję wobec państw wierzycielskich (głównie Francja), których ewentualne zamierzenia co do stosowania względem Rumunii represalij w dziedzinie dewizowej, czy innej, miałyby znacznie większą siłę, gdyby propozycja niemiecka nie wypłynęła.

ESTONJA

DEWALUACJA KORONY. — Wywierany od dłuższego czasu przez Rząd Estoński nacisk na Eesti Pank w kierunku konsekwentnego przystosowywania kursu korony estońskiej do walut bloku szterlingowego dał wreszcie pozytywny rezultat w formie uchwały Rady Banku Estonii z dn. 2/IX r. b., ustalającej na wniosek Rządu jako nową podstawę kursu korony funt angielski. Jako punkt wyjściowy przyjęto notowanie funta na giełdzie paryskiej w dn. 1/IX r. b., przy czem decyzja przewiduje, że kurs korony w stosunku do funta angielskiego nie może przekroczyć notowań z dn. 1/IX. to jest: £ 1 równa się — 18·05 ÷ 18·35 koron est. Zniżka funta pociągnie za sobą zatem i niżkę korony, ale w wypadku podniesienia się kursu funta szterlinga korona może się podnieść tylko do parytetu z dn. 28/VI r. b. — daty, z którą związana jest zasadnicza decyzja o deprecjacji korony i ustaleniu nowego stosunku parytetowego. Dotychczasowa deprecjacja funta (w czasie od 28/VI do 1/IX) wynosił 5·5% (kurs £ w dn. 28/VI wynosił 19·10 ÷ 19·40, a w dn. 1/IX — 18·05 ÷ 18·35). Zatem nowa deprecjacja korony w stosunku do walut goldstandardowych ogranicza się narazie do 5·5% i o tyleż podniosły się w dn. 2/IX waluty krajów, które nie odstąpiły od parytetu złota.

Decyzja ta, do której poczuwał się przymuszonym Rząd Tönissona, pragnąc podtrzymać w dalszym ciągu aktywność

bilansu handlowego, opartą na handlu z Anglią, wywołała niewątpliwie wzmożoną cpozycję czynników przeciwnych dewaloryzacji korony, jako podrywającej zaufanie do stabilizacji pieniądza, niszczącej oszczędności i t. p.

Z punktu widzenia politycznego jest ona jednak niewątpliwym sukcesem Rządu, który w ten sposób przełamał stałą dotychczas dwutorowość polityki finansowo-gospodarczej w Estonii, wykonywaną z jednej strony przez resorty gospodarcze Rządu, a z drugiej — Dyrekcję Eesti Panku.

Bądź co bądź trudno nie zauważyć, że decyzja ta bierze pod uwagę przy tak zasadniczym pociągnięciu wyłącznie momenty, związane z konjunkturą i korzyściami najbliższych miesięcy.

Również i całkowite związanie się z losem bloku szterlingowego, zawierające uzależnienie od zagranicy, wydaje się tem bardziej ryzykowne, iż walda walut anglosaskich może zakończyć się też zwyżką funta, a wtedy powrót waluty estońskiej do wyższego parytetu byłby przedsięwzięciem niezmiernie utrudnionem.

Charakterystyczną i niezrozumiałą z gospodarczego punktu widzenia jest też metoda mechanicznego przystosowywania się do fluktuacyj zagranicznych z pominięciem innych może celowszych z punktu widzenia ożywienia życia gospodarczego środków.

SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

FRANCJA. — Oznaczenie kraju pochodzenia na towarach importowanych. — Obowiązujący we Francji od dn. 26/V r. b. przymus oznaczania krajów pochodzenia na towarach, importowanych do Francji, który obejmował towary dziane, z dn. 1/IX r. b. rozszerzony został na przywóz wszystkich artykułów przemysłu kapeluszniczego oraz wyrobów gumowych. Na podstawie dekretu rządowego, ogłoszonego w jedynym z ostatnich numerów „*Journal Officiel*”, przymus ten z dniem 6/XI 1933 r. obejmuje cały import towarów włókienniczych oraz przywóz towarów z całego szeregu dziedzin.

Na podstawie tych zarządzeń przymus oznaczania kraju pochodzenia obejmuje wszystkie wyroby galanterji metalowej, a m. in. nakrycia i zastawę stołową, drobne narzędzia, przybory domowe, szpilki wszelkiego rodzaju i t. d. Z dziedziny włókienniczej przymus oznaczania kraju importującego obejmuje wszystkie tkaniny, poza tkaninami wełnianymi, a więc towary drukowane z bawełny, lnu, sztucznego jedwabiu oraz jedwabiu naturalnego. Wszystkie te kategorie towarów z dniem 1/XI zezwalane będą do odprawy celnej we francuskich urzędach celnych tylko pod tym warunkiem, iż każda sztuka importowana do Francji zaopatrzona będzie w widoczną literami łacińskimi oznaczoną nazwę kraju pochodzenia.

Przepisy te obejmują również wszystkie towary niewykończone tkane zagranicą, które przywożone są do Francji dla wykończenia i uszlachetnienia. Rozporządze-

nie o oznaczeniu kraju pochodzenia nie obejmuje natomiast towarów tkanych we Francji, powracających z zagranicy, gdzie podległy farbowaniu, drukowaniu i skonfekcjonowaniu. Dekret, ustanawiający przymus oznaczania krajów pochodzenia na tkaninach włókienniczych, importowanych do Francji, obejmuje również chusteczki, ręczniki, obrusy i szalikowego rodzaju. Ta kategoria artykułów, sprzedawanych na tuziny, musi być zaopatrzona w oznaczenie kraju pochodzenia przy każdym tuzinie. Dekret obejmuje wreszcie przymusem oznaczania nazwy kraju importującego kołnierzyki męskie, mankiety i t. d. Analogicznie przymusem oznaczania kraju importującego objęte zostały wszystkie wyroby z juty oraz przędza jutowa i worki jutowe, a wkońcu parasole i parasolki.

Wszystkie towary, wprowadzone do dn. 6/XI r. b. do Francji, mogą być sprzedawane również i nadal bez oznaczania na nich kraju pochodzenia. Natomiast wszystkie towary po dn. 6/XI 1933 r. objęte temi zarządzeniami muszą na fakturach lub kwitach kasowych posiadać oznaczenie kraju pochodzenia.

K.

RUMUNJA. — Opłaty kontyngentowe. — Wzorem Francji Rumunia wprowadziła ostatnio specjalne opłaty od pozwolone przywozu towarów skontyngentowanych. Opłaty te w rzeczywistości stanowią podwyższenie obrony celnej i w niektórych wypadkach dochodzą do 50% obowiązkujących stawek celnych. Ogółem wprowadzono przeszło 900 stawek

tych opłat. Ważniejsze z nich, a w szczególności bezpośrednio dotyczące naszego eksportu na rynek rumuński, podajemy niżej:

Poz. tar. cel. rum.	Nazwa towaru	Opłata w lejach od 100 kg
84	Skóry bawole, wołowe, cielęce, owcze, jagnięce, kozie, końskie, świńskie z lub bez sierści:	
	a) surowe	3:50
	b) solone	4—
	c) suszone	7:50
140	Przędza wełniana niebielona, niebarwiona, pojedyncza:	
	a) do 10 000 m na 1 kg	400—
	b) powyżej 10 000 do 32 000 m na 1 kg .	290—
	c) powyżej 32 000 do 48 000 m na 1 kg .	200—
	d) powyżej 48 000 m na 1 kg	100—
141	Przędza wełniana bielona lub barwiona:	
	a) do 10 000 m na 1 kg	460—
	b) powyżej 10 000 do 32 000 m na 1 kg .	330—
	c) powyżej 32 000 do 48 000 m na 1 kg .	230—
	d) powyżej 48 000 m na 1 kg	115—
142	Przędza wełniana niebielona, niebarwiona, podwójna o długości pojedynczego włókna w 1 kg:	
	a) do 10 000 m	375—
	b) powyżej 10 000 do 32 000 m	450—
	c) powyżej 32 000 do 48 000 m	240—
	d) powyżej 48 000 m .	120—
508	Przędza bawełniana pojedyncza nieskręcana, niebielona, niebarwiona	16—
509	Przędza powyższa bielona	20—
511	" " barwiona lub drukowana	88—
512	Przędza bawełniana skręcana, zwykła, niebielona, niebarwiona:	
	a) podwójna	40—
	b) potrójna lub o większej ilości skrętów .	44—
518	Tkaniny bawełniane wszelkiego rodzaju z wyjątkiem osobno wymienionych, niebielone, niebarwione, niedrukowane — o wadze 1 m ² powyżej 300 g i o zawartości w 1 cm ² wątku i osnowy:	
	a) do 15 nitok	1 000—
	b) 16 do 30 nitok	1 100—
	c) powyżej 30 nitok	1 200—
831	Obuwie gumowe:	
	a) śniegowce, kalosze i buty	700—
	b) inne wyroby obuwnicze, całkowicie wykonane z kauczuku lub z tkanin pokrytych gumą	1 000—
935	Przedmioty do domowego użytku, jak: talerze, miski, garnki, miednice i t. d. — z fajansu:	

a) białe lub jednobarwne również z ozdobami en relief	160—
b) z ozdobami jednolub wielobarwnymi, również posrebrzane, pozłacane	140—

1080 Rury żelazne ciągnięte lub spawane, również łączniki do rur, flansze, mufy, również gwintowane, łącznie lub oddzielnie przywożone — o średnicy:	
a) do 100 mm	60—
b) powyżej 100 mm	125—

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 23 sierpnia do dn. 8 września r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	23+31/VIII 1+8 IX		Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszennica:			
Berlin	17:40	17:45	+ 0:2
Praga	133:75	135:50	- 2:1
Chicago	3:11	3:10	- 0:3
Buenos Aires	2:14	2:17	+ 1:4
Liverpool	2:74½	2:81	+ 2:3
Wiedeń	34:44	34:85	+ 1:1
Hamburg	5:16	5:10	- 1:1
Żyto:			
Berlin	14:14	14:23	+ 0:6
Praga	78:00	78:00	—
Chicago	2:78	2:65	- 4:6
Wiedeń	20:00	20:25	+ 1:2
Hamburg	3:30	3:30	—
Owies:			
Berlin	13:77	13:80	+ 0:2
Praga	67:50	—	—
Chicago	2:51	2:51	—
Buenos Aires	1:48	1:48	—
Liverpool	2:62½	2:65	+ 0:9
Wiedeń	19:87½	18:50	- 6:9
Hamburg	3:14	3:20	+ 1:9
Jęczmień browarowy:			
Berlin	17:01	18:05	+ 6:1
Praga	90:50	90:25	—
Chicago	2:75	2:84	+ 3:2
Wiedeń	—	22:66	—
Hamburg	2:75	2:76	+ 0:3
Jęczmień zwykły:			
Berlin	—	15:00	—

BYDŁO I MIĘSO

— W sierpniu r. b. sytuacja na międzynarodowym rynku bydła i mięsa nie doznała istotniejszych zmian. W Czechosłowacji wprowadzono poczynając od dn. 10/VIII dodatkowe opłaty przy wwozie nierogaczyny w wys. Kcz. 377 od 100 kg żywej wagi. Powyższe zarządzenie sprawia, że ten rynek, którego znaczenie dla handlu eksportowego oddawna już zmalało b. znacznie — obecnie przestanie odgrywać wogóle jakąkolwiek rolę. Na rynku bekonomym w Londynie zanotowano w miesiącu sierpniu znaczną

poprawę cen i zapotrzebowania, co po poprzedniej depresji stanowi znaczną ulgę dla eksporterów. Dowozy bekony wykazywały w ostatnich tygodniach miesiąca wyraźną tendencję wzrostu, co jednak nie wpłynęło dotychczas ujemnie na ceny.

Paryż. — Notowania nierogaczyny z dn. 25/VIII r. b. — we fr. fr. za 1 kg żywej wagi loco targowisko: świnię chude ekstra 6:70 ÷ 6:80, — chude krajowe 6:50 ÷ 6:70, — duże tłuste wykarmione 6:00 ÷ 6:20, — południowe małe 6:30 ÷ 6:50, — maciory 4:30 — 5:00. Tendencja utrzymana.

Londyn. — Na rynku bekonom notowano oficjalnie w dn. 25/VIII r. b. — w sh za 1 cwt: bekony duńskie Nr. 1 sizeable 88, — Nr. 2 87, — Nr. 3 86, — Nr. 1 ciężkie 88, — Nr. 2 87 — szóstki Nr. 1 86, — Nr. 2 85, szwedzkie Nr. 1 sizeable 85, — Nr. 2 83, — Nr. 1 ciężkie 85, — Nr. 2 83, holenderskie Nr. 1 sizeable 84, — Nr. 2 83, — Nr. 3 81, — Nr. 1 ciężkie 84, — Nr. 2 83, — szóstki Nr. 1 80, — Nr. 2 79, polskie Nr. 1 sizeable 79, — Nr. 2 77, — Nr. 3 75, — Nr. 1 ciężkie 76, — szóstki Nr. 1 74, — szóstki Nr. 2 74, litewskie Nr. 1 sizeable 81, — Nr. 2 80, — Nr. 3 77, — Nr. 1 ciężkie 80, — Nr. 2 78, — Nr. 1 szóstki 77, — Nr. 2 77. Dowozy duże, rynek spokojny.

Wiedeń. — Notowania z dn. 25/VIII r. b. — w szyl. austr. za 1 kg żywej wagi loco: cielęta 1:10 ÷ 1:65, świnię słoninowe 1:70 ÷ 2:10. Tendencja słaba.

MASŁO

— Pomimo naogół niekorzystnego stanu pasz zielonych w Europie — produkcja nabiału w porównaniu do r. ub. w obecnym półroczu wykazuje wzrost w Austrii, Czechosłowacji, Węgrzech, Jugosławii, Włoszech, Francji, Niemczech, Szwajcarii, Norwegii, Holandji, Anglii, Szkocji i Nowej Zelandji. Fakt powyższy, zwłaszcza skoro się zważy, że zwiększenie własnej produkcji wykazują wszystkie prawie kraje, importujące nabiał — wpłynął ujemnie na kształtowanie się cen. Według sprawozdań Biura Badania Cen Szwajcarskiego Związku Włościańskiego — wzrost produkcji nabiału wywołał dość znaczny spadek cen — poniżej poziomu z 1932 r. Jedynie w Stanach Zjedn. oraz w Niemczech (naskutek celowych zarządzeń) ceny nabiału wzrosły. Naogół jednak sierpień wykazał zniżkową tendencję cen i słabe obroty.

Berlin. — Urzędowe notowania w dn. 22/VIII r. b. — w RM za 50 kg: I gat. 123, II gat. 117, III gat. 110. Tendencja mocna.

Londyn. — Na rynku masła notowano oficjalnie w dn. 26/VIII r. b. — w sh za 1 cwt: nowozelandzkie najlepsze 89 ÷ 92, — najlepsze niesolone 92 ÷ 94, australijskie najlepsze 89 ÷ 91, — najlepsze niesolone 90 ÷ 92, — wyjątkowo 94, duńskie 105, holenderskie niesolone 104 ÷ 108, litewskie solone 82 ÷ 84, — niesolone 82 ÷ 84, syberyjskie 74 ÷ 75. Ceny masła w ciągu ub. tygodnia nie wykazały większych zmian, z wyjątkiem zwykłej tendencji dla produktu holenderskiego.

METALE

ŻELAZO. — II połowa sierpnia nie przyniosła wyjaśnienia w zagmatwanej sytuacji na światowym rynku

żelaza. Przeciwnie nawet, niepewność jak gdyby się jeszcze wzmogła skutkiem eksperymentów gospodarczych, stosowanych w Stanach Zjednoczonych, gdzie w przemyśle metalurgicznym nastąpił dalszy spadek zatrudnienia—do 50% w stosunku do maksymalnej wytwórczości z 1929 r. Na rynku światowym zaniepokojenie wywołują projekty ekonomicznej ofensywy Stanów, które przewidują zawarcie odpowiednich porozumień handlowych z krajami Ameryki Południowej i z Chinami, jako z krajami, które jedynie mogą pochłoniąć nadwyżkę wytwórczości Stanów.

W związku z tem wszystkim pozostaje brak ruchu na światowym rynku żelaza, jaki charakteryzował okres sprawozdawczy. Z drugiej strony kartel międzynarodowy w dalszym ciągu utrzymuje mocno swoje ceny, co też nie sprzyja ożywieniu. Natomiast na rynkach wewnętrznych sytuacja przedstawiała się znacznie lepiej i prawie wszędzie uwidaczniało się mniejsze lub większe ożywienie.

Położenie na rynkach żelaznych w poszczególnych krajach przedstawiało się w następujący sposób:

Na rynku niemieckim ogólne położenie przedstawiało się w dalszym ciągu korzystnie. Zamówienia napływały zarówno od handlu jak i od przemysłu, który w okresie sprawozdawczym wykazał dalsze ożywienie. Przemysł mechaniczny, dostarczający gros zamówień na żelazo sztabowe, fasonowe i odlewy pracuje obecnie w 35,5% swojej zdolności wytwórczej, wobec 34,5% w ub. miesiącu i 29% w sierpniu 1932 r. Gorzej przedstawia się wywóz, gdyż zakłady nie chcą przyjmować zamówień sowieckich na dawnych warunkach 24- do 30-miesięcznego kredytu. W dziale surówki widoczne jest ożywienie, gdyż dzięki udzielanym rabatami przemysł zamawia ją nie tylko na bieżące potrzeby, lecz również i na uzupełnienie swoich zapasów. Wzrost zamówień w przemyśle przetwórczym wywołał ożywienie zapotrzebowanie na żelazo sztabowe i fasonowe. Duże ożywienie panowało również w dziale belek, które w najważniejszych ilościach były brane przez przemysł budowlany. W dziale blach zapotrzebowanie było słabsze, szczególnie w grubej i średniej blasze, gdyż cienka miała zbyt niezły. W dziale bednarki napływały zamówienia ze strony przemysłów rowerowego, automobilowego i beczkowego, dzięki czemu ożywienie było dosyć znaczne. Zamówienia na druty były słabsze. W dziale rur zbyt wielkiego ożywienia nie było. Interesy eksportowe przedstawiały się słabo; nadeszło trochę zamówień ze Szwecji i z Bałkanów. Na rury i na żelazo taśmowe było dosyć dużo zapytań, jednakże transakcyj mało.

Stan rynku francuskiego nie przedstawiał się naogół źle, chociaż polepszenie nie idzie w tem tempie jak w Niemczech. Bilanse szeregu hut pozwoliły nawet na wypłatę pewnej dywidendy. Słychać nawet o uruchomieniu w Alzacji huty, która zawiesiła sprzedanie swoje wypłaty. W okresie sprawozdawczym zamówienia krajowe napływały dosyć regularnie. W dziale surówki ogólne położenie wykazuje pewne osłabienie ze względu na to, iż rozmowy o utworzeniu porozumienia zostały odłożone do porozumienia z jedną z hut wschodnich, co wpłynęło na spadek ceny, która ostatnio notowana była 215 do 220 fr. za tonnę surówki odlewniczej PL Nr. 3. W dziale półwytwor

zatrudnienie jest dobre, choć napływ nowych zamówień wykazuje nieznaczny spadek. Również w dziale żelaza handlowego sytuacja jest niezła. W dziale szyn i podkładów oczekiwane są większe zamówienia zagraniczne. Interesy eksportowe były słabe, chociaż naogół wykazują wzrost w porównaniu z r. ub.

Rynek belgijski przedstawiał się stosunkowo najslabiej ze względu na pracę hut przeważnie na eksport. Cizra, jaka zapanowała na rynku światowym, bardzo silnie odbija się na zatrudnieniu hut. Stosunkowo najlepszy zbył ma blacha, głównie cienka. Zbyt do Anglii, który miał już znów pewne powodzenie, zaczyna się chwiać ponownie. Ostatnio udało się hutom belgijskim umieścić tam znacniejszą partię żelaza profilowego.

Na rynku angielskim położenie ogólne było niezłe, choć ze względu na czas wakacyjny zastój w interesach jest dosyć znaczny. Interesy eksportowe przedstawiały się słabo.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji— w £ zł. f.o.b. port — notowane były w dn. 31/VIII 1933 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1 016 kg	za 1 000 kg	
Surówka:			
odlewn. Nr. III (2,5-3,0% Si)	—	1.19.0	1.19.0
tomasowska	—	1.18.0	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	2. 6.6	2. 6.6
platyny	—	2. 7.6	2. 7.6
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	3. 0.0	3. 0.0
belki	—	3.15.0	3.15.0
kątowniki	—	2.18.6	2.18.6
blacha okrętowa, rezerwarowait.p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.17.6	5.17.6
bednarka	—	3.12.6	3.12.6
drut-walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	4. 6.0	4. 5.6
blacha czarna (24 gące)	—	—	—
drut ocynk.	—	6. 7.6	6. 7.6
gwoździe druc.	—	5.15.0	5.15.0

METALE NIEŻELAZNE. — W II połowie sierpnia w dalszym ciągu na rynku metali panowała depresja, przy prawie zupełnym powstrzymaniu się konsumentów od zakupów. Jednakże pod koniec miesiąca dało się zauważyć pewne polepszenie, to też koniec miesiąca wykazał we wszystkich metalach, a szczególnie w cynie wzrost ceny. Realizacja przez spekulację zapasów metali zmniejszyła się znacznie, co było prawdopodobnie jedną z przyczyn wspomnianego polepszenia się cen.

Położenie na rynkach poszczególnych metali przedstawiało się w okresie sprawozdawczym w następujący sposób:

Rynek miedzi znajdował się całkowicie pod wpływem wydarzeń w Stanach Zjedn., a specjalnie zastosowania w tym przemyśle nowego kodeksu pracy. Wielcy producenci obowiązani są ograniczyć swoją wytwórczość o 20%, mali zaś wytwórcy — o 30%. Na zasadzie te-

go została ustalona maksymalna wytwórczość roczna dla poszczególnych przedsiębiorstw. Przepisy te muszą wywołać podniesienie się kosztów własnych i ograniczenie produkcji, co ze swej strony musi wpłynąć na poziom ceny samego metalu. Narazie cena na rynku amerykańskim pozostawała na wysokości 9 cts za lb, w Europie zaś wynosiła 8-20 cts, przy czym miała tendencję zniżkową. Jednakże w ostatnim tygodniu miesiąca usposobienie poprawiło się bardzo znacznie — tak, że osiągnięta zwykła ceny zniwelowała stratę w tygodniu poprzednim.

Rynek cyny w I tygodniu sprawozdawczego okresu wykazywał pewne osłabienie przy niewielkim spadku ceny, natomiast pod koniec miesiąca ujawniło się dość znaczne ożywienie w zakupach, a równoległe z tem silna zwykła ceny, która w ciągu tygodnia wyniosła ok. £ 7. Początkowy spadek ceny przypisać należy cichemu narazie dążeniu pewnych grup do rozluźnienia więzów restrykcyjnych, tem bardziej, że do dążenia tego przyłącza się jedna z zasadniczych ości ograniczenia produkcji, mianowicie Anglo-Oriental Mining Corp. Narazie jednak spadek ceny został powstrzymany dalszym zachwianiem się dolara, co wywołało ponowną ucieczkę od waluty i zwiększone zakupy cyny. Poza tem jednak zarówno w Ameryce (w sposób bardziej sztuczny), jak i w Europie nastąpiła pewna poprawa w przemysłach, konsumujących cynę, a specjalnie w fabrykach blach białych i w automobilach, co wywołało zwiększony popyt na metal. Sprzedaż zapasów kartelu prowadzona była w dalszym ciągu, jednakże na ruch cen większego wpływu nie wykazywała. W dn. 19/IX projektowane jest zebranie w Paryżu Międzynarodowego Komitetu Cyny, który ma się wypowiedzieć co do rozwiązania kartelu, do czego dąży specjalnie Stany Malajskie. Cena cyny Banka na ultimo miesiąca wynosiła £ 227½.

Rynek cynkowy cechowało usposobienie spokojne, ale mocne, przy średnim zapotrzebowaniu. Dobre położenie statystyczne daje solidną podstawę całemu przemysłowi — tak, że nieznaczne zwiększenie wytwórczości w I połowie sierpnia nie wywołało żadnego wrażenia. Zapasy wykazały w tymże czasie dalsze zmniejszenie ze 124 400 t do 122 450 t.

Rynek ołowiu wykazywał w dużym stopniu ustabilizowanie ceny, a nawet w ostatnim tygodniu nieznaczna jej zwykła. Pomimo to jednak cena ołowiu jest poniżej kosztów własnych nawet dobrze pracujących hut. Przemysł hiszpański otrzymał pomoc państwową w sumie 5 miljn. pesetów. Zapotrzebowanie w ciągu okresu sprawozdawczego na rynku londyńskim było bardzo małe, na rynku amerykańskim było znacznie lepsze, co pozwoliło nawet na zmniejszenie zapasów.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się, jak następuje (pierwsza liczba oznacza transakcje kasowe — druga terminowe): miedź standard zyskała £ $\frac{5}{16}$, wzgl. $\frac{3}{8}$, miedź elektrolityczna spadła w cenie o £ $\frac{1}{2}$, natomiast rafinowana zyskała £ $\frac{1}{4}$, cyna standard wykazała zwykłą £ $5\frac{1}{2}$, wzgl. $5\frac{13}{16}$, ołów również zyskał £ $\frac{1}{2}$, wzgl. $\frac{1}{4}$, cynk wykazał zysk £ $\frac{11}{16}$, wzgl. $\frac{5}{8}$, platyna powróciła do dawnej ceny, zyskując £ $\frac{5}{8}$ za uncję; srebro zyskało przy obu rodzajach transakcyj po $\frac{3}{16}$ d na uncję; złoto poszło w cenie o sh 4.11 za uncję; inne metale pozostawały bez zmiany.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w £ za 1 016 kg z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach o wym. 20" X 14" X 0.24 mm, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

Metal	Poprzed. Okres sprawozdawczy:			
	okres ultimo	maksimum	minimum	ultimmo
Miedź:				
standard:				
kasa	35 $\frac{3}{8}$ - $\frac{7}{8}$	36 $\frac{1}{16}$	35 $\frac{3}{16}$	36 $\frac{1}{16}$ - $\frac{3}{16}$
term.	36- $\frac{1}{16}$	36 $\frac{7}{16}$	35 $\frac{3}{8}$	36 $\frac{5}{16}$ - $\frac{7}{16}$
elektrol.	40 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{4}$	40 $\frac{3}{4}$	39	39 $\frac{1}{2}$ -40 $\frac{1}{2}$
rafinow.	38 $\frac{1}{2}$ -39 $\frac{1}{4}$	40	37 $\frac{3}{4}$	38 $\frac{3}{4}$ -40
Cyna:				
kasa	. . . 214 $\frac{5}{8}$ - $\frac{5}{8}$	220 $\frac{1}{8}$	213	220 $\frac{1}{16}$ - $\frac{1}{8}$
term.	. . . 214- $\frac{1}{8}$	220 $\frac{1}{16}$	213	220- $\frac{1}{16}$

Ołów:				
kasa	. . . 12 $\frac{1}{16}$	12 $\frac{1}{16}$	11 $\frac{7}{8}$	12 $\frac{9}{16}$
term.	. . . 12 $\frac{3}{8}$	12 $\frac{5}{8}$	12 $\frac{1}{8}$	12 $\frac{3}{8}$
Cynk:				
kasa	. . . 16 $\frac{3}{4}$	17 $\frac{1}{2}$	16 $\frac{1}{4}$	17 $\frac{7}{16}$
term.	. . . 16 $\frac{1}{2}$	17 $\frac{5}{16}$	16 $\frac{13}{16}$	17 $\frac{1}{2}$
Glin:				
dla kraju	. 100	100	100	100
" za gr.	. —	—	—	—
Nikiel:				
dla kraju	. 225 ÷ 230	230	225	225 ÷ 230
" za gr.	. \$ 37-38	\$ 38	\$ 37	\$ 37 ÷ 38
Blacha biała:				
	16 $\frac{3}{4}$ -17 $\frac{1}{4}$	17 $\frac{1}{4}$	16 $\frac{3}{4}$	16 $\frac{3}{4}$ -17 $\frac{1}{4}$
Platyna				
"Spong"	7 $\frac{3}{4}$	7 $\frac{3}{4}$	7 $\frac{3}{4}$	7 $\frac{3}{4}$

Srebro:				
kasa	. . . 17 $\frac{13}{16}$	18 $\frac{1}{8}$	16 $\frac{3}{4}$	18
term.	. . . 17 $\frac{7}{8}$	18 $\frac{3}{16}$	16 $\frac{13}{16}$	18 $\frac{1}{16}$
Złoto . 124.8 129.7 125.2 129.7				

Na rynku starych metali ruch był bardzo ograniczony w związku ze stanem niepewności, panującym na rynku metali nowych. W Niemczech przy bardzo małym zapotrzebowaniu nastąpiła wyraźna zniżka cen, we Francji zaś transakcje były lepsze przy cenach utrzymanych. Notowano następujące ceny hurtowe za 100 kg: w Berlinie dn. 31/VIII w RM (w rawiasie ceny z dn. 15/VIII): miedź 48 ÷ 49 (49 ÷ 50), brąz 43 ÷ 44 (44 ÷ 45), mosiądz 33 ÷ 34 (36 ÷ 37), cynk 14 ÷ 15 (14 ÷ 15), ołów 13 $\frac{1}{2}$ ÷ 14 $\frac{1}{2}$ (14 ÷ 15). Analogiczne ceny w Paryżu — we fr. fr. w dn. 18/VIII (i 11/VIII) wynosiły: 235 (235), 200 (200), 140 (140), 85 (90) i 80 (90).

BIBLIOGRAFJA

POSTĘPOWANIE ADMINISTRACYJNE. ZARYS TEORJI WRAZ Z KOMENTARZEM DO ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYSPOLITEJ O POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM. DR. WIKTOR SUPIŃSKI. — Z wykładów, wygłoszonych przez Autora na Kursach Wyższej Rachunkowości dla buchalterów, powstała bardzo pożyteczna książka (210 stron), która w naszych warunkach może oddać cenne usługi wszystkim, którzy w braku studiów specjalnych pragną poznać obowiązujące w Polsce w zakresie postępowania administracyjnego przepisy w oparciu o podstawowe wskazania teorii prawa administracyjnego.

Istotnie, pierwsze wykłady poświęcone są teorii prawa i postępowania w administracji państwowej, co widać z ich tytułacji: uwagi ogólne, publiczne prawa i obowiązki, istota aktu administracyjnego, prawomocność aktów administra-

cyjnych, swobodne uznanie w administracji, źródła prawa administracyjnego. Jak widać, wszystkie podstawowe pojęcia, wypracowane przez naukę prawa administracyjnego znalazły w omawianej pracy uwzględnienie.

Jeżeli dodać, że Autor obficie cytuje literaturę przedmiotu, zarówno polską, jak i obcą, to wypadnie stwierdzić, że praca Dr. Supińskiego może oddać rzetelne usługi nie tylko urzędnikom administracyjnym w kierunku pogłębienia ich przygotowania teoretycznego, ale i studiującej młodzieży prawniczej, która znajduje w omawianej książce syntetyczne ujęcie całokształtu podstawowych wiadomości z procedury administracyjnej.

Ale praca Dr. Supińskiego ma nade wszystko na uwadze względy praktyczne, mianowicie wykładnię obowiązującego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22/III 1928 r. o postępowaniu administracyjnym. Autor cytuje tekst rozporządzenia i komentuje artykuł za artykułem, nawiązując do wskazań teoretycz-

nych i do literatury przedmiotu oraz polewując orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wyjaśniające poszczególne wyłaniające się w praktyce kwestje. Taka metoda wykładu daje doskonałe wyniki, prowadzi bowiem do ogarnięcia całości przedmiotu i do uwadnienia najważniejszych kwestyj w praktycznym stosowaniu prawa o postępowaniu administracyjnym.

Zamyka książkę rozdział o praworządności postępowaniu administracji, w którym Autor uwadnia istotę i znaczenie prawa administracyjnego w całokształcie życia prawnego w Państwie oraz podnosi wysoko konieczność przestrzegania wskazań praworządności w stosunkach między władzami państwowymi a obywatelami.

Obszerny skorowidz rzeczowy, wsparty skorowidzem nazwisk, wydatnie ułatwia korzystanie z pożytecznej i cennej pracy.

w. n.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEOZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 535-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (prze tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 1200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/6 str. — zł 55, 1/8 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHÉ**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: Z upoważnienia **MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU** — Sp. Wyd. z ogr. odp. „**PRZEMYSŁ I HANDEL**”